



13°



7°

>>2

GAZETA Białostocka

WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 96 groszy ISSN 0137-9488

3 października 2008

piątek

194 (16620)

1,80 zł (w tym 7% vat)

Warszawa/Białystok >> Piątka naszych w „You Can Dance”

Pokazali jak tańczyć

Mateusz Bielski
mbielski@wspolczesna.pl

To właśnie białostoccy tancerze zachwycili jurorów i w pięknym stylu dostali się do trzeciej edycji „You Can Dance – Po prostu tańcz!”. Są najmłodsza ekipa z jednego regionu. Tych pięcioro młodych, utalentowanych ludzi to: Adrianna Kawecka, Justyna Banasiak, Błażej Górski, Karol Niecikowski i Gabriel Piotrkowski. Cieszą się ze zwycięstwa, ale nie zapominają o treningach. Opowiedzieli nam o swoich wrażeniach.

@ GALERIA ZDJĘĆ
www.wspolczesna.pl

Niesamowita przygoda

– Nie spodziewałam się tego – przyznaje Adrianna Kawecka, najmłodsza, 16-letnia uczestniczka programu. – Ale bardzo się cieszę. Mam pozytywne wrażenia, jeśli chodzi o cały program. Teraz będzie znacznie więcej pracy i już wiemy, że będzie się od nas sporo wymagać. Potrzebne będzie przygotowanie zarówno psychiczne, jak i kondycyjne.

Adrianna spędza na ćwiczeniach i treningach nawet 8 godzin dziennie. Ale nie narzeka.

– To niesamowita przygoda. A atmosfera jest fantastyczna. Świetnie się dogadujemy.

jemy w grupie. Nie ma konfliktów, więc współpraca idzie świetnie.

Białystok najfajniejszy

– Jestem ogromnie zadowolona i szczęśliwa z dostania się do szesnastki – mówi Justyna Banasiak. – Staralam się i ćwiczyłam, ale przecież nigdy nie wiadomo. Teraz czuję, że się opłaciło, bo pracujemy tu ze wspaniałymi tancerzami (choć Białystok wiadomo – najfajniejszy). Zaprzyjaźniliśmy się bardzo.

Justyna, która najbardziej lubi style jazz i hip-hop, nie jest jeszcze pewna, jak będą wyglądały występy w programie na żywo:

– W Barcelonie mieliśmy sporo luzu, nie wiem, jak będzie teraz na „lajfie”. Ale jestem dobrej myśli – śmieje się.

Padam po treningach

– Ulżyło mi, kiedy mnie wybrano – mówi Gabriel Piotrkowski. – Wierzyłem w siebie, ale liczą się też umiejętności.

O białostockiej grupie tanecznej mówi, że „jest, oczywiście, najlepsza”. Znają się już jakiś

Błażej Górski,
18 lat

Nasi tancerze

Białostoccy tancerze święcą coraz większe triumfy. Ich występy w trzeciej edycji programu TVN „You Can Dance” to kolejny sukces. W poprzednim programie drugie miejsce zajęł Rafał „Roofi” Kamiński. Za to w pierwszym wydaniu programu świetnie zaprezentował się Piotr „GaUa” Gańczyk.

czas i świetnie się dogadują. Przed nimi jednak jeszcze wiele pracy.

– Teraz całe dnie spędzam na treningach – przyznaje Gabriel, który specjalizuje się w tańcach new style, new age. – Po 8, 9 godzinach spędzonych na sali idę jeszcze coś zjeść. Potem wracam do domu i padam. Ale tak trzeba. Teraz może być jeszcze ciężiej, mamy mniej czasu na przygotowania do kolejnych programów. Ale, jak na razie, nastawienie jest bardzo dobre.

– Ta szesnastka to bardzo mocny, utalentowany skład – zapewnia Adrianna Kawecka. – Szykuje się naprawdę ciekawa zabawa.

Karol
Niecikowski,
22 lata

Gabriel
Piotrkowski,
18 lat

W poniedziałek w Gazecie

Aleja Bluesa miała przypominać klawiaturę fortepianu, ale podobieństwo jest ledwo zauważalne. Do tego obok nowych płyt chodnikowych są stare i połamane...

– Czytaj w poniedziałek!

Ul. Kopernika: Co u Was słychać?

> Redaktor domowy
Wojtek Jakubicz

▲ Białystok. Drodzy Czytelnicy, to Wy jesteście dla nas najważniejsi. Chcemy jeszcze lepiej poznać Wasze problemy. Spotkajcie się z nami i opowiedzcie o nich. W piątek o godz. 10.30 będziemy

na ul. Kopernika,
w okolicy bloku 5A.

Przyjdźcie. Może uda się nam Wam pomóc. Jeśli chcecie nas zaprosić – zadzwońcie pod nr tel.

0800 127 067

promocja

AKTUALNY ATLAS SAMOCHODOWY POLSKI

w Gazecie Współczesnej
od poniedziałku do czwartku



Plany miast, drogi planowane, drogi w budowie, czarne punkty, fotoradary, pierwsza pomoc w wypadkach drogowych, indeks miejscowości z kodami pocztowymi, skala: 1:300 000.

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Bezpieczne
drogi

o akcji „Bezpieczne drogi”
czytaj na str. 6 oraz na
www.wspolczesna.pl





Dziś >> 277 dzień roku

Imieniny **GERARDA, JANA**

wschód

6.33

wschód

11.42



zachód

17.59

zachód

18.51



forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Nauczyciel rzucił się na nauczyciela”:

Radek: To wręcz niewiarygodne. Pedagodzy dają piękny przykład swoim wychowankom wszechwładząc bójkę. Niskie zarobki w szkolnictwie spowodowały, że nauczycieli udają ludzie z przypadku.

Podyskutuj na forum.wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś,
zrobiłeś zdjęcie



PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 1 października

▲ Multilotek 3, 7, 9, 12, 13, 15, 16, 21, 23, 29, 31, 33, 37, 38, 40, 45, 64, 69, 72, 74; Plus 7

▲ Express Lotek 9, 16, 21, 26, 37

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



14°

Ciśnienie
991 hPa

Sobota



6°

Ciśnienie
991 hPa



11°

Ciśnienie
991 hPa

Niedziela



14°

Ciśnienie
992 hPa



5°

Zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Miejscami opady deszczu. Wiatr słaby z chwila umiarkowany.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,39▲	3,35▼	4,22▼	2,12▼
sprzedaż	2,43▲	3,42▼	4,31▼	2,17▼

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; ODDZIAŁY REDAKCJI: Białystok: tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka: tel./fax 085 682 59 89; Mońki: tel./fax 085 716 56; Sokółka: tel. 085 711-20-18; Suwałki: ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83; Biuro Ogłoszeń - tel./fax 087 566 57 26; Łomża: tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo: tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny: Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatowcu, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 085 748 74 30, KRAMIK: tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi: tel. 085 748 74 41, 42, 43. Prenumeratę przyjmuje „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Kuratorium policzyło: w podlaskich szkołach uczy się ponad 10 tysięcy eurosierot

Tym dzieciom trzeba pomóc, bo zostały bez opieki rodziców

Pod opieką babć, dziadków, ciotek, a nawet starszego rodzeństwa pozostaje prawie 800 podlaskich uczniów. Ich rodzice wyjechali bowiem za granicę do pracy. Aż 10 tysięcy uczniów w naszym regionie wychowywanych jest tylko przez jednego rodzica, bo drugi ruszył w Europę „za chlebem”.

Prosiłmy dyrektorów szkół o policzenie tzw. eurosierot na swoim terenie i sprawdzenie, czy tym dzieciom udzielane jest jakieś dodatkowe wsparcie – wyjaśnia Małgorzata Palanis z podlaskiego Kuratorium Oświaty.

Okazało się, że co 10. dziecko z grupy tzw. eurosierot potrzebuje szczególnej opieki ze strony szkoły. Nauczyciele codziennie sprawdzają frekwencję wśród tych dzieci, pedagogzy prowadzą z nimi rozmowy, a czasami kierują do specjalistycznych poradni pedagogiczno-psychologicznych. Wychowawcy pomaga-

ją im w uzyskaniu różnorodnych świadczeń materialnych, np. pomocy stypendialnej, a także współpracują z dzielnicowymi i kuratorami sądowymi.

– Czasami organizujemy nawet opiekunom tych dzieci warsztaty umiejętności wychowawczych – podkreśla Dariusz Mierzyński, dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 18 w Białymstoku, szkoły, w której jest 48 eurosierot. – Szkoła to bowiem nie tylko dydaktyka, ale również wychowanie, a gdy nie ma rodziców, musimy w szczególny sposób zajmować się tymi dziećmi.

Dariusz Mierzyński przyznaje, że brak na co dzień dyscyplinującej ręki ojca, odbija się na zachowaniu niektórych gimnazjalistów.

– Dobry uczeń po wyjeździe rodziców wcale nie musi się popsuć, ale jak dziecko sprawia kłopoty, a rodzice uciekają na Zachód, to prawdopodobne jest, że te prob-

Eurosieroty w szkołach

9.758 – uczniów ma jednego rodzica za granicą

901

z nich potrzebowało szczególnego wsparcia szkoły

791

– uczniów ma dwoje rodziców za granicą

128

z nich potrzebowało szczególnego wsparcia szkoły

(dane podlaskiego Kuratorium Oświaty)

lemy się jeszcze nasilać – dodaje dyrektor Mierzyński.

Pedagog ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku, Helena Gródcz, podziela tę opinię: – Chłopcy potrzebują ojca – wyjaśnia. – Wyjazd rodziców za grani-

cę to coś za coś: pieniądze za bezpieczeństwo. (dona)



PODISKUTUJ

forum.wspolczesna.pl

Hajnówka >> 10-latek zmarł po zachłyśnięciu się treścią żołądkową

Ratowano go godzinę. Bez skutku.

Dziesięcioletni chłopiec zmarł w czwartek w szpitalu w Hajnówce. Godzinna reanimacja nie przyniosła rezultatu. Dziecko trafiło na szpitalny oddział ratunkowy w stanie śmierci klinicznej. Prawdopodobnie przyczyną zgonu było zachłyśnięcie, do jakiego doszło podczas wymiotów. Policja i prokurator mają ustalić przyczynę zgonu dziecka.

Około południa karetka przewiozła dziecko na szpitalny oddział ratunkowy w Hajnówce.

– Z relacji lekarzy pogotowia wynikało, że było wezwanie z powodu zachłyśnięcia – mówi Krzysztof Wielgus, zastępca ordynatora SOR w szpitalu w Hajnówce. – Zespół ratunkowy pró-

bował najpierw przez godzinę reanimować dziecko w jego domu, ale bez skutku. Dlatego przewieziono je do szpitala.

Niestety, według lekarzy SOR, dziesięcioletek w momencie, gdy dojechał do szpitala, nie dawał już oznak życia, nie miał wyczuwalnego tętna. Mimo to, przez kolejną godzinę trwała próba reanimacji dziecka.

– Przeżyliśmy reanimację po załodze pogotowia – mówi doktor Wielgus. – Robiliśmy wszystko, co w naszej mocy, by uratować chłopca. Nie udało się.

Po tym zdarzeniu na miejsce została wezwana policja i prokurator, którzy będą ustalać przyczyny i okoliczności zgonu chłopca.

– Policjanci przeprowadzili na miejscu oględziny, zwłoki zostały przekazane do zakładu medycyny sądowej w celu przeprowadzenia sekcji zwłok, która pewnie odpowie nam na pytanie dotyczące przyczyny zgonu – mówi Tomasz Snarski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce.

Nieoficjalnie wiadomo, że chłopiec był ogólnie zdrowy, uprawiał sport. W ostatnich dniach zachorował na gripę żołądkową, co spowodowało, że mocno wymiotował. W czwartek przed południem zachłyśnął się treścią żołądka. Właśnie wtedy rodzina wezwiała pogotowie.

(luk)

Białystok >> W sądzie...

Dębski dostał 20 tysięcy

Bogusław Dębski, obecny wice marszałek województwa, dostał 20 tys. zł odszkodowania za represję w czasie stanu wojennego. Pieniądza przyznał mu Sąd Okręgowy w Białymstoku.

– Nie będę składał apelacji od wyroku – zapowiedział Dębski, mimo iż wcześniej domagał się odszkodowania w maksymalnej wysokości 25 tys. zł. Poinformował też, że z przyznanych mu pieniędzy nie skorzysta osobiście. Zamierza za nie ufundować tablicę w kościele, poświęconą ofiarom stanu wojennego.

20 tys. zł ma wynagrodzić wice-marszałkowi dziesięć miesięcy życia, które spędził w więzieniu. Był to wyrok za organizację i kierowanie strajkiem w białostockim przedsiębiorstwie Biażet. Strajk był protestem przeciwko ogłoszeniu stanu wojennego. Odbił się głośnym echem w regionie, ponieważ protestujących poparła komisja zakładowa PZPR w Biażecie, a wielu działaczy partii wystąpiło z PZPR.

Wyrok o przyznaniu odszkodowania Dębskiemu to jeden z wielu wydawanych w oparciu o nowe przepisy z listopada 2007 r. Mówią one, że o odszkodowanie mogą ubiegać się m.in. osoby, które były internowane w czasie stanu wojennego. 25 tys. zł to maksymalna kwota, o jaką mogą ubiegać się represjonowani od 1 grudnia 1981 r. do końca 1989 r. Termin wniesienia roszczeń o odszkodowanie mija 18 listopada tego roku.

Region >> Kilka starszych osób straciło swoje oszczędności

Uwaga na „unijnego” oszusta!

Tylko w środę ofiarami oszustów padły dwie starsze kobiety. Miały dostać pieniądze z Unii Europejskiej, a zamiast tego straciły swoje oszczędności. Wcześniej w podobny sposób zostały oszukane inne osoby w Sejnach i Bielsku Podlaskim.

W środę tuż przed południem 86-letnia mieszkanka Hajnówki odwiedził mężczyzna, który przedstawił się jako pracownik instytucji unijnej. Swojej rozmówczyni zaoferował pomoc w wysokości 10 tys. zł. Warunkiem jej uzyskania, miało być okazanie posiadanych oszczędności. Starsza pani pokazała je i odłożyła kopertę z pieniędzmi na stół. Gdy mężczyzna wyszedł, zorientowała się, że razem z nim zniknęła koperta a w niej 1600 zł. Kilka godzin później w podobny sposób swe oszczędności straciła, samotnie mieszkająca, 86-letnia kobieta z Zambrowa.

(bisu)



Tak wygląda oszust, którego ofiarą padły bielszczanin. Możliwe, że działa on na terenie całego woj. podlaskiego.



PODISKUTUJ

forum.wspolczesna.pl

redaktor odpowiedzialny

Urszula
Ludwiczak

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA

3 października 2008

piątek

Białystok >> Urzędnicy postorwili na swoim, sklep będzie musiał się przenieść

Desa zajmie lokal po pralni Femina

Desa zostanie w centrum, ale przeniesie się na ul. Suraską. Właściciele sklepu nie są tym zachwyceni, jednak nie mieli wyjścia.

Anna Mierzyńska, ba
amierzynska@wspolczesna.pl

Problem z lokalizacją Desy udało się rozwiązać w czwartek. Tego dnia miasto rozstrzygnęło przetarg na wynajem lokalu po pralni Femina. Chętny był tylko jeden – właściciele Desy. I to oni podpiszą umowę najmu.

Właściciele znanego w Białymstoku sklepu z antykami nie ukrywają jednak, że nie są uszczęśliwieni przeprowadzką. Nowy lokal będzie znacznie mniejszy, a to znaczy, że zmieści się w nim dużo mniej antyków i obrazów, których sprzedają zajmując się Desą.

– Na lokal po Feminie były już aż trzy przetargi, w których oprócz nas nikt nie wziął udziału. To świadczy o tym, w jakim stanie jest ten lokal – mówi Anna Kakareko, współwłaścicielka Desy. – Gole ściany i cement na podłodze!

Miasto chciało, by sklep z antykami mieścił się przy ul. Suraskiej, a nie na Rynku Kościuszki. Na miejscu Desy, zdaniem władz miejskich, powinna funkcjonować restauracja. ▲

Opinia

> Maciej Łapuć
Departament Skarbu



Spółka D.S.A. złożyła jedyną ofertę w przetargu na lokal przy ul. Suraskiej 6. Ta oferta była zgodna z wymogami formalnymi, dlatego spółka wygrała przetarg. W ciągu tygodnia podpiszemy umowę, a w ciągu 10 dni nowi najemcy będą mogli wejść do lokalu



– W nowym lokalu nie zmieścimy wszystkich antyków. Jest on trzy razy mniejszy od lokum na placu miejskim – mówi Anna Kakareko z Desy.

Krótko

▲ **Przygarnij psa ze schroniska.** W sobotę w godz. 10-14 białostockie schronisko organizuje „Dzień Adopcji Zwierząt”. Na swój dom czeka tam aż 166 psów. Wystarczy dobre chęci, aby zyskać takiego czworonożnego przyjaciela na zawsze. Placówka potrzebuje też środków na poprawę warunków życia zwierząt. Zbliża się zima i potrzebna jest nowa siatka oraz blacha. (luk)

▲ **Spotkanie z psychoterapeutą.** Białostockie Stowarzyszenie Reumatyków i Ich Sympatyków zaprasza 6 października o godz. 16 na spotkanie z psychoterapeutką Barbarą Choroszewską. Tematem będzie radzenie sobie w życiu z chorobą reumatyczną. Spotkanie odbędzie się w świetlicy na V piętrze Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku, ul. Skłodowskiej 24 a, wstęp wolny. (luk)

Białystok >> Autobus linii 23 pojedzie nieco inaczej
Ruszył remont przejazdu kolejowego przy ul. Popiełuszki

Rozpoczął się remont przejazdu kolejowego w ciągu ul. Popiełuszki w Białymstoku. W związku z tym należy się spodziewać utrudnień, które nie powinny być zbyt uciążliwe, zwłaszcza, że większość prac będzie prowadzona nocą.

– Od 6 do 10 października przez roboty remontowe zmieni się trasa autobusów miejskich linii 23. W tych dniach w godzinach 20.45 – 5.30 będą kursowały tylko do przystanku końcowego na pętli nawrotowej – Starosielce PKP – informuje białostocki departament dróg i transportu.

Uwaga! Ostatni kurs dojedzie do przystanku Klepacz/pętla o godz. 20.19, a pierwszy kurs odjedzie z tego przystanku o godz. 5.39.

Remont tego przejazdu oraz ulicy planowany był już od ubiegłego roku, ale jego szczegóły musiały ustalić ze sobą departament dróg i transportu oraz PKP. Trzeba było ustalić harmonogram prac taki, by roboty nie przeszkadzały w przejazdach pociągów. Remont udało się jednak rozpocząć jeszcze w tym roku. Przejazd powinien więc być gotowy przed świętami. (bisu)

Regiopedia.pl >> Mamy już prawie 1 500 haseł
Każdy może zostać twórcą

Encyklopedia Regionów i związana z nią konkurs Gazety Współczesnej cieszą się ogromnym powodzeniem u naszych Czytelników. Mamy już ok. 1500 haseł! Aby zobaczyć, jak wygląda nasza Regiopedia, wystarczy odwiedzić stronę www.regiopedia.pl.

Każdy, kto wpisze swoje hasło ma szansę na atrakcyjne nagrody: iPhone'a, kamerę lub aparat cyfrowy. Wystarczy zalogować się na stronie Regiopedii, bądź przesłać nam swoją definicję pocztą. Nasz adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-

419 Białystok z dopiskiem: „Regiopedia”.

W następnym tygodniu wyjaśnimy jak poprawnie wpisać hasło. Podamy też zasady konkursu. (azda)

regiopedia.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Patroni medialni

TVP
Białystok

Polskie
Radio
Białystok

Już w poniedziałek

mapy przejazdów przez miasta

AKTUALNY ATLAS SAMOCHODOWY POLSKI
w Gazecie Współczesnej
od poniedziałku do czwartku

Plan miasta, drogi planowane, drogi w budowie, czarne punkty, fotoradary, pierwsza pomoc w wypadkach drogowych, indeks miejscowości z kodami pocztowymi, skala: 1:300 000.



GAZETA WSPÓŁCZESNA

Bezpieczne drogi

o akcji "Bezpieczne drogi" czytaj na str. 6 oraz na www.wspolczesna.pl



PATRONUJEMY i polecamy...

▲ **Hala Włóknarz.** Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze” 7 października zawita do Białegostoku. Wystąpi podczas koncertu z okazji 60. rocznicy powstania zespołu oraz 30. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II. W programie m.in. wykonanie oratorium papieskiego. Godz. 19. Bilety do nabycia w sklepie „Tango” (ul. Lipowa 45), kasie kina „Pokój” (ul. Lipowa 14). Więcej informacji i zamówienia zbiorowe pod nr. 664 309 28.



▲ **Noc Horrorów w kinie Forum.** 10 października wszystkie osoby o mocnych nerwach, które uwielbiają filmy grozy, powinny odwiedzić kino Forum. O godz. 22.00 rozpocznie się tam noc horrorów. Wyświetlane filmy to „Okno”, „[Rec]” i „Czarna owca”. Bilety: przedsprzedaż – 15 zł, w dniu pokazu – 20 zł. Mamy do rozdania 2 wejściówki na Noc Horrorów, czekamy na telefon.



▲ **Astropia w kinie Forum.** Komedia fantastyczna, ukazująca w krzywym zwierciadle patologie uzależnień, ale również zamknięty klimat fanów gier RPG. Do rozdania mamy 3 zaproszenia.

▲ **Spotkania Folkowe w Famie.** 24 i 25 października w Famie odbędą się „Folki” – Spotkania Folkowe. Wystąpią Vavamuffin z Warszawy, HYPNOTIX z czeskiej Pragi oraz Haydamaky z Ukrainy. Do rozdania mamy trzy



1-osobowe zaproszenia. Czekamy na telefony od zainteresowanych Czytelników. (bm)



Zaproszenia na powyższe imprezy czekają na pierwsze osoby, które w piątek między godz. 10:00 a 10:30 zadzwonią pod numer (85) 748 – 74 – 66.

ZAPRASZAJĄ naszych Czytelników

▲ **Kabaret Moralnego Niepokoju w kinie Pokój.** 14 października, o godz. 20:00, w kinie Pokój wystąpi Kabaret Moralnego Niepokoju. Wstęp: 40 zł.



▲ **Otwarcie Alei Bluesa.** Piątek o godz. 18.00 otwarcie Alei Bluesa przy ul. Legionowej. O 19:00 koncert bluesowy w Famie. Wystąpią Gienek Loska Band Sławek Wiercholski i Nocna Zmiana Bluesa.

▲ **Jarmark Staroci i Rękodzieła** odbędzie się w Kiermusach, na Czarnej

Polanie, 5 października. Wyroby rzemieślników będzie można oglądać i nabyć od 10:00 do 14:00.

▲ **Śladami Podlasian w sztuce.** Opera i Filharmonia Podlaska zapraszają 12 października na Filmowe spotkania z prof. Andrzejem Strumiłło. W programie: „Dusza kamienia” – reż. Andrzej Jakimiec, „Inny wymiar świata” – reż. Beata Hyży Czołpińska, „Strumiłło” – reż. Andrzej Barański. Godz. 16.00, wstęp wolny.

▲ **Koncert Totus Tuus.** Teatr Dramatyczny zaprasza 16 października o godz. 19.00 na koncert Totus Tuus, poświęcony Janowi Pawłowi II w XXX rocznicę pontyfikatu. Bezpłatne wejściówki do odebrania w kasie teatru – od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-13.00 i 16.00-19.00. (bm)

Klub Rozrywki „Krag” >> Targi ślubne, występ zespołu disco polo i potańcówka

Mnóstwo atrakcji nie tylko dla nowożeńców

GW patronat

Która dziewczyna nie marzy o pięknej sukni ślubnej jak z bajki? Która nie chciałaby podczas jednego tak wyjątkowego dnia w życiu wyglądać jak księżniczka? Już w niedzielę będzie najlepsza okazja, żeby wypatrzyć sobie wymarzoną kreację ślubną i podpatrzeć, jak fachowcy z brzydkiego kaczątka wyczarowują prawdziwą księżniczkę! Ale to nie jedyne atrakcje, jakie będą w ten weekend w Klubie Rozrywki „Krag”.

Targi Ślubne w niedzielę.

Targi Ślubne odbywać się będą w godz. 10-17. W programie przewidziano całe mnóstwo atrakcji, takich jak prezentacja sukien ślubnych i wieczorowych, pokazy stylizacji fryzur ślubnych i paznokci, degustacja tortów ślubnych, prezentacja stołów weselnych. Będzie można zasięgnąć fachowej rady u fryzjerów, stylistów, pracowników salonów mody i salonów urody. Całą imprezę uświetlą występy zespołów Junior, Holiday oraz Magdaleny Niewińskiej z zespołem. Znajdzie się też coś dla wielbicieli tańca: swoje umiejętności zaprezentują tancerze z białostockiego ośrodka tańca RYTM.

Organizatorzy zapowiadają liczne konkursy dla przyszłych nowożeńców. Będzie można wygrać między innymi dwie suknie ślubne i stylizację fryzury ślubnej w dowolnym terminie. Swoją działalność zaprezentują przedstawiciele branży ślubnej: właściciele restauracji, sal bankietowych, fotografowie, videofilmowcy, muzycy i prezenterzy. Wstęp bezpłatny.

Disco i potańcówka

Jeszcze przed targami zapraszamy na weekendową rozrywkę w klubie „Krag”. W piątek na imprezie pod hasłem



Suknie podczas Targów Ślubnych 2008 w Klubie Rozrywki „Krag” będzie prezentować między innymi Miss Podlasia 2008 – Marta Łukiańczuk. Na zdjęciu w jednej z kreacji.

Vanila Disco Polo Party wystąpią takie zespoły jak Buenos Ares, Megadance, Junior. Za to w sobotę odbędzie się potańcówka. Specjalnie dla naszych czytelników mamy zaproszenia na obie imprezy. (ba)



GALERIA ZDJĘĆ

www.wspolczesna.pl

24

Bilety
do Kręgu

Mamy dla Was zaproszenia na piątkowe Vanila Disco Polo Party i sobotnią potańcówkę w Klubie Rozrywki „Krag”. Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić w godz. 12-12.30 pod nr 748 74 66.

Białystok >> Cały Rynek w muzyce!

Wojownicy Tańca

W sobotę, 4 października, o godz. 16:00, na Rynku Kościuski odbędzie się pokazy tańca „Dance Fighters”. Impreza przeznaczona jest dla wszystkich mieszkańców Białegostoku, a w szczególności dla tancerzy amatorów i profesjonalistów.

Na scenie królować będzie grupa Fair Play Club, której tancerze są znani z programu „You Can Dance – Po prostu tańcz”. Zobaczymy Rafała

„Roofiego” Kamińskiego, Piotra „Gauę” Gałczyka, Wojtkę „Blachę” Blaszkę i Cezarego Krukowskiego „Kruka”. Na scenie zobaczymy również BłędEGO Kriss'A, znanego z programu „Mam talent”.

W planach oprócz pokazów tanecznych breakdance, hip-hop, tańca towarzyskiego i przede wszystkim walk tanecznych, przewidziane są liczne konkursy i nagrody dla publiczności. (bm)



Wojtek „Blaszkowski” Blacha – właściciel Studia FPC i współzałożyciel Fair Play Crew, podczas występu

ŚWIĘTO GRZYBA W MICHAŁOWIE JUŻ W TEN WEEKEND

Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku oraz Nadleśnictwo Żednia zapraszają na Święto Grzyba. Odbędzie się ono 5 października w Michałowie, w amfiteatrze przy zalewie. Rozpoczęcie imprezy o godzinie 12.

W planach: konkurs o tytuł VIP-owego Władcy Grzybów, występy artystyczne zespołów z GOK w Michałowie, występ Ka-

peli z Jąłówki (GOK Michałowo), koncerty zespołów „Turnioki”, „Skazka” i „Slovian'sky”, konkursy w rozpoznawaniu grzybów oraz kulinarny na najsmaczniejszą potrawę na bazie grzybów dla gospodyń.

Podczas Święta Grzyba odbędzie się uroczyste otwarcie zalewu oraz wmurowanie kamienia węgielnego pod przyszły ratusz.

Święto Grzyba to promocja grzybobrania, prawdziwa uczta dla grzybiarzy oraz znakomita okazja do dobrej zabawy, reklamowania firm i produktów regionalnych. Organizatorzy przygotowali stoiska dla artystów z wyrobami rękodzieła ludowego oraz miejsca dla gospodyń wiejskich, które chciałyby sprzedać oraz rozstawić własne wyroby kulinarne.

zadzwoń do reportera

Kazimierz
Radzajewski

(085) 716 57 57

GAZETA WSPÓŁCZESNA

3 października 2008

piątek

Region >> Zgłaszajmy regionalne smakołyki, dobre produkty, ciekawe miejsca, imprezy i...

Wybierzmy najlepsze

GW patronat

Konkurs Podlaska

Marka Roku, choć od-

bywa się po raz piąty,

będzie się różnić

od poprzednich edycji.

Najważniejsza

zmiana dotyczy kate-

gorii konkursowych.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlasia.pl

Dotychczas produkty były nagradzane w następujących kategoriach: smak, miejsce, pomysł. W tym roku zamiast pomysłu będziemy wybierać najlepsze przedsięwzięcie i produkt. W kategorii smak będą natomiast przyznawane dwie równorzędne nagrody – dla małych producentów (do 9 pracowników) i dużych producentów (10 i więcej pracowników). Bardziej atrakcyjne

będą także nagrody. Zwycięzcy otrzymają statuetki „Liść Dębu”, będą mogli również wykorzystywać znak i hasło konkursu, sfinansowana zostanie im też akcja promocyjna lub otrzymają nagrody rzeczowe.

Już możemy zgłaszać

Właśnie ruszyła kolejna edycja konkursu Podlaska Marka Roku. Kandydatury – w czterech kategoriach: smak, miejsce, przedsięwzięcie, produkt roku – można zgłaszać do 31 stycznia. Mogą to zrobić nie tylko przedstawiciele firm czy osoby bezpośrednio zainteresowane, ale każdy mieszkaniec województwa podlaskiego. Jak? Wystarczy wypełnić zamieszczony obok kupon (będziemy drukować go w każdy piątek, aż do końca stycznia) i przesłać na adres Urzędu Marszałkowskiego. Ankieta rejestracyjna dostępna jest także na portalu Wrota Podlasia (www.wrotapodlasia.pl). Ankiety należy przysłać do końca stycznia przyszłego roku. Lista produktów biorących udział w konkursie zostanie ogłoszona najpóźniej 1 marca.

Wybierzmy najlepsze...

Przypomnijmy, jakie produkty można zgłaszać w poszczególnych kategoriach:

▲ **Kategoria Smak** – produkty spożywcze, potrawy, napoje i kulinaria wytwarzane na terenie woj. podlaskiego (w roku kalendarzowym, w którym przyznawana jest nagroda),

▲ **Kategoria Miejsce** – obiekty przyrodnicze i budowlane (powstałe w roku kalendarzowym, za który przyznawana jest nagroda lub powstałe wcześniej, ale funkcjonujące w roku kalendarzowym, za który przyznawana jest nagroda),

▲ **Kategoria Przedsięwzięcie** – imprezy oraz inicjatywy o charakterze kulturowym, naukowym, społecznym, historycznym, turystycznym lub innym, które odbyły się na terenie woj. podlaskiego (w roku kalendarzowym, w którym przyznawana jest nagroda),

▲ **Kategoria Produkt** – wyroby materialne oraz usługi wytwarzane przez firmy oraz wytwórców indywidualnych, wytwarzane na terenie woj. podlaskiego.

Konkurs Podlaska Marka Roku ma na celu promocję wyrobów kulinarnych, miejsc, przedsięwzięć oraz produktów i usług bardzo wysokiej jakości o unikatowych walorach. Można powiedzieć: produktów nieprzeciętnych – takich, które wpływają na tworzenie pozytywnego wizerunku naszego regionu.

Kupon zgłoszeniowy w konkursie
PODLASKA MARKA ROKU 2008Zgłoszenie w kategorii: Smak, Miejsce, Przedsięwzięcie, Produkt*
(*niepotrzebne skreślić)

Nazwa

Producent/wykonawca

Adres producenta/wykonawcy

Telefon

e-mail

Zgłaszający:

Imię i nazwisko

Adres

Telefon e-mail

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w zakresie niezbędnym do rejestracji zgłoszeń w konkursie Podlaska Marka Roku, organizowanym przez Marszałka Województwa Podlaskiego, z godnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2002, Nr 101, poz. 926, ze zm.).

(podpis)

Wypełniony kupon należy przesać pocztą na adres:
Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego
ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1, 15-888 Białystok
koniecznie z dopiskiem: Podlaska Marka Roku 2008

www.wrotapodlasia.pl

Organizatorem konkursu Podlaska Marka Roku jest Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Patronat medialny sprawują: Gazeta Współczesna, TVP Białystok oraz Polskie Radio Białystok.

Więcej informacji na temat konkursu można znaleźć na stronie internetowej Wrota Podlasia (www.wrotapodlasia.pl).

Krótko

▲ **Sokołki.** Ponad 2006 kilogramów artykułów spożywczych oferowali mieszkańcy Sokółki w ramach Ogólnopolskiej Zbiórki Żywności „Podziel się posiłkiem”. Akcja odbyła się w ostatni piątek i sobotę. Wszystkie dary trafią do ok. 120 dzieci wytypowanych przez szkoły oraz do świetlic socjoterapeutycznych. (db)

Boćki >> Osiemnaście par małżeńskich obchodziło „złote gody”

Bo w życiu najważniejsza jest miłość

Pięćdziesiąt lat wspólnego życia, w zdrowiu i w chorobie, w dobrej i złej doli – jak mówi przysięga małżeńska – spędziło ze sobą 18 par z terenu gminy Boćki. W ostatnią wrześniową niedzielę, spotkali się w Gminnym Ośrodku Kultury, by świętować jubileusz małżeńskiego półwiecza.

Jedną z wyróżnionych par byli państwo Olga i Antoni Koźlukowie z Boćek. Jaki jest ich sposób na udany związek?

– Najważniejsza jest miłość – mówi zgodnie. – Wyjść za mąż i ożenić

się z miłości. Nie słuchać podszeptów, nie ulegać naciskom.

Dodają też, że nie warto sobie zawracać głowy innymi sprawami.

– Bogactwo nie jest najważniejsze, bo kiedy jest uczucie, to ono samo przyjdzie – mówią Olga i Antoni. – Ogromną radość przyniosło nam urodzenie się dzieci i ich wychowanie. A potem fakt, że wyrosły na dobrych ludzi.

Teraz cieszą się też wnukami.

– Sprawiają nam dużo radości – przyznają. – Cieszymy się, że udało nam się wychować pokolenia, dla

których liczy się człowiek, niezależnie od bogactwa, różnic kulturowych czy religijnych.

Nadane przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego medale „za długoletnie pożycie małżeńskie” parom wręczył wójt Stanisław Derehajło. Uroczystość uświetnił występ orkiestry dętej.

– Takie spotkania odbywają się każdego roku – mówi Teresa Gul, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Boćkach. – Co roku zbiera się ok. 20 par, które świętują 50-lecie pożycia małżeńskiego.

(tem)

Witamy na świecie



24 września o godz. 13.30 w monieckim szpitalu na oddziale położniczym urodziło się pierwsze dziecko Małgorzaty i Andrzeja Kościuchów z Moniek. Małeńki Piotruś ważył 4100 g.



26 września o godz. 19.25 w monieckim szpitalu czwartego dziecka doczekali się Anna i Dariusz Walendzikowie z Jatwiezi Dużej. Maciuś ważył 3000 g. Ma siostry Alę i Darię oraz brata Kacpra.



26 września o godz. 4.30 w monieckim szpitalu urodził się synek Iwony i Janusza Zawadzkich z Płochowa. Chłopczyk ważył 2950 g, ma siostrę Oliwię i brata Krzysztofa.

(zmo)

reklama

ARESZT Śledczy w Białymstoku
zatrudni

LEKARZA
na etat mundurowy

Wymagania:

- wykształcenie wyższe medyczne
- niekarany
- pozytywna opinia w środowisku
- kat. zdrowia A
- przeniesienie do rezerwy.

Kontakt:
Kadry AS Białystok, ul. Kopernika 21, 15-377
Białystok, tel. (085) 742-70-21 wew. 250,
e-mail: dk_as_bialystok@sw.gov.pl

reklama

Specjalna oferta dla EMERYTÓW!

Wycieczka do Aquaparku w Druskiennikach

Cena już od 111,00 PLN/os.*

Cena zawiera:

- ✓ transport Białystok-Druskienniki-Białystok
- ✓ bilet do Aquaparku - 3 godziny (kompleks B+C)
- ✓ programy ekologiczne z solą oraz miodowa-aromatyczne w kompleksie saun
- ✓ lunch ✓ opieka pilota ✓ ubezpieczenie KL, NNW i bagaż

* grupa min. 40 osób
** 124,00 PLN/os. przy grupie min. 30 osób
*** 142,00 PLN/os. przy grupie min. 20 osób

DRUSKIENNIKI
VANDERS PARK

BT "BIAL-TUR" sp. z o.o.
ul. Krakowska 17, 15-875 Białystok
tel. 085 742-43-51, 085 744-52-52

Opinie

Na naszym forum wciąż nie milnie dyskusja w sprawie likwidacji bazaru na ulicy Jurowieckiej:

▲ Nick: Gość Białystok

A na giełdę rolno-towarową na Andersa ich wszystkich przemieścić. Mało tam miejsca? Powiększyli plac. Zwiększyć częstotliwość kursowania 16 i 20, i będzie cacy. Centrum zaśmiecać? Coś ładnego i dochodowego można zrobić na Jurowieckiej, a nie śmietnik, jaki zrobili sprzedawcy i kupujący. Jeszcze w centrum jest Madro. Wystarczy.

▲ Nick: Mania Białystok

Ależ ja nie mam nic przeciwko galeriom handlowym, lubię robić w nich zakupy. Białystok nie jest jednak aż tak dużym miastem, żeby stawiać galerie na każdym kroku. Przecież kolejna ma powstać przy dworcu PKS (to akurat superpomysł ze względu na przepływ ludzi). Chodzi mi jedynie o fakt, że teraz po latach posuchy w tym temacie jak grzyby po deszczu powstają właściwie TYLKO centra handlowe i galerie, a nie żadne inne inwestycje. Galeria jest najprostsza do zbudowania, ale miasto nie składa się tylko z nich. Z drugiej strony, żał też trochę ulicy Lipowej. Przecież tam też można by ulokować porządne sklepy. Obawiam się, że ostatecznie nie może dojść do podobnej sytuacji, jaka ma miejsce w Łodzi. Po otwarciu Manufaktury i Galerii Łódzkiej na dwóch krańcach zamkniętej dla ruchu Piotrkowskiej, życie na tej ulicy zanika.

▲ Nick: Alexa Białystok

Łatwiej i taniej kupić warzywa, czy nawet jakieś drobne ciuszki na osiedlowym bazaru. Myślę o normalnych, zapracowanych i zabieganych rodzinach.

(w)

Nasza akcja >> Zrobmy coś z ul. Białostoczek – apeluje nasz Czytelnik Niebezpiecznie za zakrętem na górcie

Kolejny niebezpieczny odcinek drogi, to zdaniem naszego Czytelnika, ul. Białostoczek w Białymstoku. Ten sygnał również prześlemy lokalnym władzom. Czekamy na kolejne.

– Niebezpieczna ulica to na pewno Białostoczek, przy której mieszkam – powiedział Jerzy Boldak, który zadzwonił do nas, reagując na nasz apel. – Chodzi mi przede wszystkim o fragment między ulicami Radzywiłłską a Poleską. Jest to odcinek pod górę i jeszcze na dodatek z zakrętem, w który kierowcy wjeżdżają z bardzo dużą szybkością. Oczywiście jest tam ograniczenie prędkości, ale mało kto go przestrzega. Wyjeżdżając z podwórka w tę ulicę, nieraz się obawiam, bo nagle pojawia się inny samochód. Jest tam właśnie przez ten zakręt i górkę bardzo słaba widoczność. Naprawdę bywa tam bardzo groźnie i moim zdaniem, trzeba coś z tym

zrobić. Zwłaszcza że bardzo często jeżdżą tam rowerami dzieci, przechodzą przez jezdnię i jest to dla nich duże zagrożenie.

To już kolejny sygnał w sprawie niebezpiecznych dróg. Zbierzemy je wszystkie i prześlemy lokalnym władzom. W tym przypadku prosba o interwencję trafi do Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Nadal czekamy na sygnały naszych Czytelników. Razem z Państwem chcemy stworzyć mapę niebezpiecznych dróg i ulic, a następnie przekazać ją zarządcom dróg. Chcemy wspólnymi siłami zmienić tragiczną sytuację na naszych drogach. Razem możemy zrobić więcej.

Wszystkie sygnały przyjmujemy pod numerem telefonu 085 748 74 62 lub pod bezpłatną infolinią 0 800 12 70 67. Można też wpisywać je na naszym forum internetowym www.wspolczesna.pl. (bisu)

Pani Ewa kupiła działkę z udokumentowaną drogą gminną prowadzącą do miejsca, gdzie miał być jej dom. Na miejscu okazało się, że żadnej drogi nie ma.

Mateusz Bielski
mbielski@wspolczesna.pl

Ewa Charkiewicz 4 lata temu kupiła teren w pobliżu Lewkowa, w gminie Narewka. Okazało się, że teren opisany w dokumentacji jako „droga dojazdowa gminna nieutwardzona” to w rzeczywistości... pole, na którym pasą się krowy.

– Ta sytuacja jest straszna. Przecież to niemożliwe, żebym nie mogła dotrzeć do własnego domu – mówi pani Ewa. – A przy gorszej pogodzie tutaj nie ma jak dojechać.

Zimą i jesienią jest najgorzej, glina i błoto uniemożliwiają dojazd do posesji. Sytuacja stała się dramatyczna, kiedy matka pani Ewy potrzebowała natychmiastowej opieki lekarskiej. Wezwana na pomoc karetka pogotowia ugrzęzła w glinianym podłożu i nie mogła dotrzeć do domu potrzebującej. Gdyby nie pomoc sąsiada,

akcja redakcja

który dowiózł kobietę samochodem, zdarzenie mogło mieć tragiczne skutki. – Z tego wszystkiego sama wynajęłam geodetę, który w maju wyznaczył, którędy taka droga miałaby przebiegać – dodaje pani Ewa. – Jednak nawet po zrobieniu tego (na własny koszt) nie uzyskałam żadnej konkretnej pomocy ani od wójta, ani od starosty. Sama nie wiem co mam teraz zrobić.

– Jest to problem, i to duży – przyznaje Mikołaj Pawilcz, wójt gminy Narewka. – Ten domek jest wybudowany w sporej odległości od głównej drogi, a fragment ziemi nazywany „drogą” to pas szerokości 4 metrów. Ziemia ta nie należy do gminy tylko do Skarbu Państwa. Gmina nie jest w stanie wykonać takiej drogi, możemy najwyżej udostępnić sprzęt.

Wójt dodaje jednak, że obejrzy ten teren i jest gotów zorganizować spotkanie z właścicielką działki oraz starostą i spróbować rozwiązać tę sprawę.

pytanie dnia

Czy władze powinny pomóc w zbudowaniu drogi?

Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail dyzur@wspolczesna.pl



„Droga dojazdowa gminna”, a w rzeczywistości – pastwisko



Oba zdjęcia „drogi” telefonem komórkowym zrobiła pani Ewa

Białystok >> Nasz Czytelnik musi się odwołać Bez pracy nie ma zasiłku

Pomoc społeczna mnie szykanuje – twierdzi nasz Czytelnik, Zdzisław Zaborowski. – Próbuje mnie skłócić z żoną, powodując rozpad rodziny. Nie wiem, co mam dalej zrobić. Do tego Powiatowy Urząd Pracy odebrał mi status osoby bezrobotnej na wniosek MOPR.

– Moja żona ma II grupę inwalidzką, pobiera 351 złotych zasiłku miesięcznie. Dla mnie zasiłku nie chciało przyznać. MOPR za to nalegał, abym podjął pracę – opowiada mężczyzna.

Jednak pan Zdzisław ma przydzieloną III grupę inwalidzką, zatem może jedynie wykonywać lekkie prace niewymagające znacznego wysiłku.

– Zgłosiłem się do pracy w domu dziecka. Rozmawiałem tam z kierownikiem – opowiada nasz rozmówca. – Moja praca polegałaby na sprzątanu, drobnych remontach w placówce. Dostawałbym za taką robotę około 250 złotych – dodaje.

Pracy jednak nie przyjął z powodu, jego zdaniem, zbyt niskich zarobków. – Mam już pięćdziesiąt parę lat i grupę inwalidzką. Dla takich ludzi jak ja trudno znaleźć pracę – mówi.

Tymczasem PUP w Białymstoku na wniosek ośrodka, zdecydował o odebraniu Zdzisławowi Zaborowskiemu statusu osoby bezrobotnej. Wszystko po to, aby rzekomo zmusić go do poszukiwania pracy.

– To jest jawne szykanowanie człowieka – denerwuje się pan Zdzisław. – Utraciłem ubezpieczenie. Poza tym pracownica ośrodka doradziła mojemu żonowi, aby zaczął żyć ze mną w separacji. Wtedy dostanie o 100-150 złotych zasiłku więcej.

– Jeśli dana osoba nie podejmuje pracy, to nie możemy przyznać jej zasiłku socjalnego – mówi Zdzisław Sawicka, dyrektor MOPR w Białymstoku. – Taka osoba może również odwołać się do SKO, które rozpatrzy całą sprawę.

zadzwoń do reportera

Dariusz
KupińskiStrona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

3 października 2008

piątek

Krótka

▲ Pakistan >> Talibowie przyznali się do porwania w niedzielę w Pakistanie polskiego inżyniera. Zażądali w zamian za jego uwolnienie wypuszczenia talibów więzionych w Bajaurze, Swacie i Darra. Rzecznik talibów Muslim Khan powiedział, że Polak został przewieziony w bezpieczne miejsce. Jednocześnie ostrzegł, że życie inżyniera będzie zagrożone, jeśli talibowie nie zostaną wypuszczeni z więzień.

▲ Wielkopolska >> 34-letni mieszkaniec jednej ze wsi w powiecie śremskim próbował „wyciąć” swoją rodzinę piłą łańcuchową. Na szczęście, w urzędzeniu zabrakło paliwa i najbliżsi zdolali uciec. Mężczyzna był pijany. Awanturnik został zatrzymany przez policję.

▲ Moskwa >> Na czwartkowym spotkaniu z premier Ukrainy Julią Tymoszenko premier Rosji



Władimir Putin wyraził żal, że Ukraina uznata, iż może dostarczać Gruzji broń do strefy konfliktu. Tymoszenko przyjechała do Moskwy, aby omówić ceny gazu z Rosją dla Ukrainy na 2009 rok.

▲ Lubuskie >> Do pięciu lat pozbawienia wolności grozi ginekologowi z Żar, którego prokuratura oskarżyła o doprowadzenie podczas porodu do śmierci dziecka. Akt oskarżenia przeciwko 37-letniemu lekarzowi został skierowany do sądu. Zdaniem biegłych, w styczniu 2006 roku lekarz zignorował przesłanki uzasadniające przeprowadzenie cięcia cesarskiego i zdecydował się na kontynuowanie porodu w sposób naturalny.

▲ Gdańsk >> B. kapelan abp. Tadeusza Gocłowski, główny oskarżony w aferze finansowej w wydawnictwie archidiecezji gdańskiej Stella Maris, przyznał się do zarzucanych mu przestępstw. Łącznie w aferze Stella Maris oskarżonych jest ponad 40 osób.

▲ Kielce >> Na karę ośmiu lat pozbawienia wolności skazał w czwartek Sąd Okręgowy w Kielcach siedemnastoletni Dawid H. za zabójstwo 33-letniego mężczyzny. Skazany w chwili popełnienia czynu miał 15 lat.

▲ Moskwa >> Wychowawczyni klasy, z której pięć uczennic zginęło w środę rano w wyniku zawalenia się części szkoły w obwodzie orenburskim na Urału, popełniła w nocy samobójstwo. 43-letnia Marina Borodina powiesiła się w swoim garażu.

Warszawa >> Jaruzelski: Od 1980 r. nie planowaliśmy likwidacji „Solidarności”

Odpiera zarzuty

Podziela doniosłą rolę Solidarności i Lecha Wałęsy, ale w 1981 roku nie była ona „10-milionowym hucem aniołów” – mówił Wojciech Jaruzelski, składając wyjaśnienia przed sądem w Warszawie.

Powiedział także, że w warunkach gorbaczowskiej koniunktury pod koniec lat 80. Solidarność była „czołową siłą sprawczą demokratycznych przemian”. Dodał zarazem, że pod koniec 1981 r. kraj „znalazł się na krawędzi przepaści”, za co obciąża się tylko ówczesną władzę. „Dominuje czarno-biała ocena” – zaznaczył.

Zarzucał pionowi śledczemu IPN, że stawiając mu zarzut kierowania związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym, sprowadził jego działania do „kategorii przestępstwa pospolitego”. Przypomniawszy, że taki właśnie zarzut stawiano bossom gangów.

Gen. Wojciech Jaruzelski zaprzecza, by już od powstania „Solidarności” w 1980 roku władze z premedytacją planowały jej likwidację – jak głosi akt oskarżenia IPN za stan wojenny.

W wyjaśnieniach przed Sądem Okręgowym w Warszawie Jaruzelski powiedział, że planowanie działań na wypadek stanów nadzwyczajnych to obowiązek każdej władzy.

– To świadczy o poczuciu odpowiedzialności, by uniknąć chaosu i konfrontacji, która mogłaby się zakończyć krwawo – dodał oskarżony. Powołał się na wypowiedzi opozycjonistów z PRL, że gdyby stan wojenny nie był tak precyzyjnie zaplanowany, to doszłoby do krwawych walk.

12 września ruszył proces siedmiu osób, w tym Jaruzelskiego, Czesława Kiszczaka i Stanisława Kani.

W kwietniu 2007 r. pion śledczy IPN w Katowicach skierował akt oskarżenia wobec 9 osób – członków władz PRL, członków utworzonej w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. WRON oraz Rady Państwa Polskiej Republiki Ludowej (która formalnie wprowadziła stan wojenny i wydała odpowiednie dekrety).

Podsądni odrzucają zarzuty. Twierdzą, że nie popełnili przestępstwa, bo działali w stanie wyższej konieczności wobec groźby sowieckiej interwencji



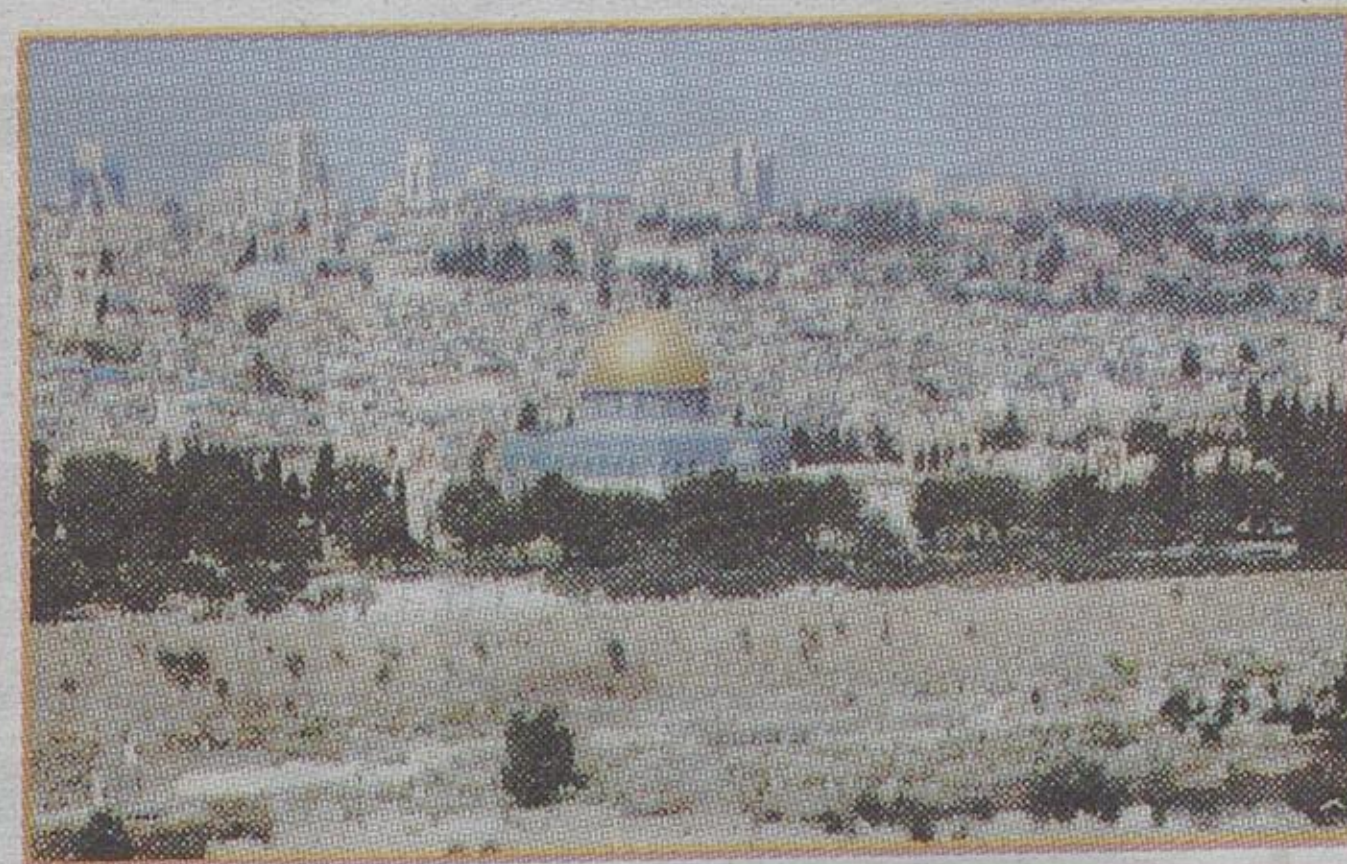
Oskarżony w procesie autorów stanu wojennego z 1981 r., ówczesny I sekretarz PZPR, premier PRL gen. Wojciech Jaruzelski

promocja

Izrael >> Śladami Jezusa Chrystusa

Poznajemy Ziemię Świętą

Po wyjściu z Bazyliki Grobu Pańskiego, idziemy w stronę Wzgórza Syjon. Najpierw, podobnie jak na trasie Drogi Krzyżowej, przeciskamy się przez wąskie i zatłoczone, targowe uliczki dzielnicy muzułmańskiej. Kupić można tu niemal wszystko. Od pamiątek i dewocjonalii typowych dla Ziemi Świętej (figurki, krzyże, świąteczne szopki i różańce z drewna oliwnego), poprzez orientalne przyprawy, żywność i ubrania, po zapierającą dech w piersiach złotą biżuterię. Królują oczywiście motywy religijne. Krzyżyki, medaliki, wisiorry, bransoletki, pierścionki. Ale też kielichy czy oprawiane w metale szlachetne, święte



obrazy. Sporo jest tu też diamentów. Nic dziwnego, Izrael to przecież światowe centrum obróbki i handlu brylantami. Kupić można je tu znacznie taniej niż w Europie. A to dlatego, że miejscowe lobby diamentowe niemal całkowicie zwolnione jest z podatków.

Stopniowo uliczki robią się bardziej przestronne, znikają stragany i małe sklepiki. Za to pojawiają się eleganckie sklepy, restauracje i galerie. Dzielnica sprawia wrażenie czystszej, bardziej zadbanej. Przeszliśmy bowiem do żydowskiej części starej Jerozolimy. W centralnym, ograniczonym obronnymi murami, historycznym obszarze

miasta, żyją obok siebie muzułmanie, chrześcijanie i żydzi. Zderzają się tu religie, style życia, mentalności, języki. Tak wiele, na tak małym skrawku ziemi.

Wzgórze Syjon znajduje się już za murami najstarszej części Świętego Miasta. Przechodzimy przez kamienną bramę, na której widać liczne ślady po kulach. To pamiątka z ostatniej wojny, stoczonej tu przed czterdziestoma laty.

W jednym z budynków wchodzimy na piętro. Jesteśmy w Wieczerniku, czyli miejscu, gdzie odbyła się Ostatnia Wieczerza. Od czasów Chrystusa dom był wielokrotnie przebudowywany. Dziś zawiera w sobie najwięcej elementów średnio-wiecznych, widoczne są architektoniczne wpływy z okresu wypraw krzyżowych. Sala jest pusta, pozbawiona jakichkolwiek mebli i zdobień. Tylko proste, kamienne ściany. Wszyscy zamierają w skupieniu. W grupach pielgrzymkowych księża czytają fragmenty Pisma Świętego, wyliczkom przewodnicy opowiadają o niezwykłej historii tego budynku. Każdy ma świadomość, że jest w wyjątkowym miejscu.

Pod Wieczernikiem znajduje się symboliczny grób Dawida. Po Ścianie Płaczu to najważniejsze dla wyznawców religii żydowskiej miejsce w całej Jerozolimie. Ma formę synagogi. Warto tu wejść. Nie tylko po to, by zobaczyć jak modlą się miejscowi. Każdy z nas przecież zna historię pojedynku Dawida z Goliatem. Ledwie parę kroków dalej znajduje się kościół Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny. Oczywiście idziemy tam czym prędzej. Takie właśnie jest Święte Miasto. Niezmiernie bogate w wyjątkowe, bardzo ważne religijne miejsca. Dlatego koniecznie trzeba tu przyjechać!

Krzysztof Matys

SPECJALNA OFERTA
TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!Podróżuj z Gazetą Współczesną
GAZETA
WSPÓŁCZESNAWilno-Troki:
25.10-26.10 2 dni
299 złAqua Park,
Druskienniki:
18.10-19.10 2 dni
290 złZiemia Święta:
Jerozolima, Betlejem, Jerycho,
Kana Galilejska, Nazaret,
Morze Martwe, Amman,
Góra Nebo, Petra...
różne terminy 7 dni
2499 złWIĘCEJ OFERT NA NASZEJ STRONIE - WYSZUKAJ I ZAREZERWUJ
WWW.WSPOLCZESNA.PL/PODROZE

ZAREZERWUJ: Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze Osobiste: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator: Biuro Podróży Centrum Edukacyjno Turystyczne)

>> Gdzie leżą granice "normalnych" uczuć?

Cztery noce z Anną

▲ Cztery noce z Anną
Polska, Francja, 2008
▲ Reż. Jerzy Skolimowski
▲ Wyk. Artur Steranko, Kinga Preis, Jerzy Fedorowicz, Redbad Klijnstra, Jakub Snochowski

W szpitalu w prowincjonalnym miasteczku pracuje pielęgniarka Anna i zakochany w niej Leon. Kobieta nie zauważa introwertycznego adoratora. On tymczasem podejmuje próby zbliżenia się do niej. Oduża Annę środkami nasennymi, a nocami wkrada się do jej mieszkania. Obserwując śpiącą kobietę czerpie radość z jej widoku i bliskości. Każdej kolejnej nocy jest o krok od wyznania jej swojego uczucia...

Jerzy Skolimowski w swoim najnowszym filmie nie boi się stawiać pytań o naturę miłości i o to, gdzie leżą granice "normalnych" uczuć...

▲ Kino: Pokój w Białymstoku.



Niebo nad Paryżem

▲ Niebo nad Paryżem
Komedja/Dramat, Francja, 2008
▲ Reż.: Cédric Klapisch
▲ Wyk.: Juliette Binoche, Romain Duris
Pierre ma swój świat, swoje szaleństwo, pragnienie bycia kochanym i... jest Francuzem. Kiedy jego życie gwałtownie się zmienia, ucieka w rytm swojego miasta - Paryża. Na nowo odkrywa urok paryskich zaułków, nieznanych kawiarenek, które tak wiele mówią, parków i mieszkańców

Miasta nad Sekwaną. Niespodziewanie zaczyna dzielić z przypadkowymi ludźmi radości i kłopoty. To dzięki nim odnajdzie siebie i pozna prawdziwy smak życia. W rolach głównych w tym filmie zobaczymy gwiazdy francuskiego kina: Juliette Binoche ("Zakochany Paryż", "Anielski pacjent"), Romain Duris ("Smak życia", "Exils", "Zakochany Molier", Fabrice Lucchini ("Bliscy nieznajomi", "Zakochany Molier")

▲ Kino: Pokój w Białymstoku.



Lissi na lodzie

▲ Lissi na lodzie
Animacja/Komedja, Niemcy, 2007
▲ Reż.: Michael Herbig
Nie tak dawno temu i nie za siedmioma górami, ale całkiem niedawno i całkiem niedaleko, żyła sobie zakochana para - Lissi i Franz. Ona - cesarzowa, on - cesarz. Wiedli życie harmonijne i wesole. Nadmiar cesarskich pieniędzy doskonale nadawał się do rozniecania ognia i podgrzewania miłosnej atmosfery w królewskich apartamentach.

Lissi i Franz to kochankowie niemal doskonali. W przerwach uniesień najbardziej lubili czekoladkami pograć w góla, a chcąc sobie postrzelać do celu z rozkoszą polowali na... tyżwiarza. Idylla trwała do czasu, gdy na horyzoncie pojawił się potwór epoki lodowcowej - Yeti. Wtedy to właśnie ta kreatura (która podobno nie istnieje) brutalnie porwała piękną Lissi!

▲ Kino: Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach



Król Maciuś I

▲ Król Maciuś I
Familijny, Polska, Niemcy, Francja, 2007
▲ Reż.: Sandor Jesse, Lutz Stützner
Dawno, dawno temu żył sobie chłopiec o imieniu Maciuś, który miał zostać królem. Był jeszcze bardzo mały i ledwo mógł dosięgnąć tronu, więc na swojej drodze wciąż napotykał nowe przeszkody. Szczególnie niebezpieczne były dla niego spiski knute przez złego Generała. Maciuś pragnął najbardziej, żeby wszystkie

dzieci w jego państwie były szczęśliwe. Dorosłym wydawało się to śmiesznym pomysłem i dużo trzeba było wysiłku Maciusia i pomocy jego przyjaciół, by dorośli zaczęli traktować ten pomysł poważnie. Mały król rozkazał zapisać wszystkie marzenia i postulaty dzieci. Niektóre z nich chciały trzymać w domu gołębie, inne psa i żeby każde dziecko miało zegarek i żeby wolno było telefonować i samochodem jeździć do szkoły...

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



Obiecaj mi

▲ Obiecaj mi
Dramat, Serbia, Francja, 2007
▲ Reż.: Emir Kusturica
▲ Wyk. Uros Milovanovic, Marija Petronijevic, Aleksandar Bercek, Miki Manojlovic
Emir Kusturica, dwukrotnie zdobywca Złotej Palmy w Cannes, opowiada niezwykle historię pewnej obietnicy... "Obiecaj mi!" to pełna temperamentu, niepokromionej bałkańskiej energii i absurdu humoru opowieść o poszukiwaniu prawdziwej miłości.

Twórca takich filmów, jak "Un-

derground", "Czarny kot, biały kot", czy "Arizona Dream" przedstawia komedię o inicjacji, a także o zderzeniu tradycji z nowoczesnością. Teraz powraca na ekrany niezwykle życiowa, pełna mocy i wyjątkowego humoru baśnią filmową. To opowieść o chłopaku ze wsi, Tsane, którego dziadek przed swoją śmiercią wysłał do miasta z misją - młodzieniec ma powrócić do domu z ikoną, podarunkiem i... narzeczoną.

▲ Kino: Helios w Białymstoku



▲ Gwiezdne wojny: Wojny klonów
reż.: Dave Filoni
Kolejny film z cyklu "Gwiezdne wojny". Tym razem George Lucas i jego studio Lucasfilm Animation zrealizowali pełnometrażową animację opowiadającą o losach Dartha Vadera i spółki.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Rok 1612
Historyczny, Rosja, 2007
reż.: Władimir Chotinienko
wyk.: Michai Żebrowski
Rok 1612 był wyjątkowy w historii polskich stosunków z Rosją. Czasy anarchii i wewnętrznych walk o tron cara Rosji pchnęły Polskę na Kreml.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Dziewczy z St Trinian
Komedja, Wlk Brytania, 2007
reż.: Oliver Parker
St Trinian to szkoła, która gromadzi grupę nieposkromionych dziewczyn...

▲ Kino: Jantar w Ostrołęce.



▲ Babylon A.D
Akcja/Science-Fiction, USA, Francja, 2008
reż.: Mathieu Kassovitz
wyk.: Vin Diesel, Gérard Depardieu
Akcja toczy się w niedalekiej przyszłości i koncentruje wokół eksperymentów genetycznych.

▲ Kino: Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Jantar w Ostrołęce.



▲ Hellboy: Złota armia
Akcja/Fantasy, USA, 2008
reż.: Guillermo del Toro
Wyk.: Ron Perlman, Selma Blair, Doug Jones, Jeffrey Tambor, Ladislav Beran
Kolejna część przygód bohatera komiksów autorstwa Mike'a Mignoli. Tym razem Hellboy wraz ze swoją grupą będzie musiał stawić czoła zbuntowanym kreaturom, które postanowiły wszcząć bunt i zaprzęgnąć rządzą Ziemią.

▲ Kino: Forum w Białymstoku.



▲ Serce na dłoni
Komedja, Polska, 2008
reż.: Krzysztof Zanussi
wyk.: Maciej Zakościelny, Borys Szyc, Dorota Rabczewska
Ciężka choroba serca to dla bogatego biznesmena wyrok, a uratować go może jedynie przeszczep.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Mały w kosmosie
Animacja, USA, 2008
reż.: Kirk De Micco
Ham to inteligentny szympan. Trafia on do ekipy specjalnie wyszkolonych astro-mały, wybranych do poszukiwania życia we wszechświecie.

▲ Kino: Pokój w Białymstoku, Milenium w Łomży, Dom Kultury w Grajewie, Jantar w Ostrołęce.



▲ Angielska robota
Thriller, USA, 2008
reż.: Roger Donaldson
wyk.: Jason Statham
Kulis kradzieży klejnotów z 1971

▲ Kino: Żubr w Białowieży.



▲ Jaja w tropikach
Komedja, USA, 2008
reż.: Ben Stiller
wyk.: Ben Stiller, Jack Black, Nick Nolte
Historia grupy egocentrycznych aktorów, wyruszających na plan zdjęciowy, żeby nakręcić najlepszy w historii kina film wojenny...

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Uprawdzona
Akcja/Thriller, Francja, 2008
reż.: Pierre Morel
wyk.: Liam Neeson
Bryan jest byłym szpiegiem, który ma 17-letnią córkę. Dziewczyna chce pojechać do Paryża i ojciec przyzwala jej na to.

▲ Kino: Mazur w Olecku.



▲ Przebudzenie
Dramat/Thriller, USA, 2007
reż.: Joby Harold
wyk.: Hayden Christensen, Jessica Alba
Clay wie, że dostanie życie u boku pięknej narzeczonej. Słanie burzy ciężka choroba serca Claya. Jedynym ratunkiem okazuje się przeszczep...

▲ Kino: Dom Kultury w Grajewie.



▲ Mamma Mia!
Musical, USA, 2008
reż.: Phyllida Lloyd
wyk.: Meryl Streep, Pierce Brosnan, Amanda Seyfried
Kinowa wersja musicalu z 27 piosenkami ABBA.

▲ Kino: Helios w Białymstoku, Polonia w Elku, Milenium w Łomży.



▲ Zdarzenie
Thriller, Sci-Fi, USA, 2008.
reż.: M. Night Shyamalan
Amerykańskie miasta ogarnia epidemia dziwnych, przerażających samobójstw

▲ Kino: Dom Kultury w Łapach.



▲ Wall-E
Animacja/Familijny/Science-Fiction, USA, 2008
reż.: Andrew Stanton
Robot Wall-E od siedmiu lat w zupełnej samotności oczyszcza Ziemię z odpadów. Pewnego dnia na naszą planetę przybywa EVE.

▲ Kino: w Hajnowce, Polonia w Elku, Lotos w Dąbrowie Białostockiej.



▲ Łowcy smoków
Francja, Niemcy, Luksemburg, 2008, Animowany
reż.: Guillaume Ivemel, Arthur Qwak
Smok chce zniszczyć Królestwo! Mała Zoe pragnie pomóc wojowi Lordowi Arnoldowi i wyrusza w świat z misją odnalezienia wielkich bohaterów, rodem z baśni. Na drodze swej spotyka dwóch łowców smoków o imionach Lian-Chu i Gwizdo.

▲ Kino: Pokój w Białymstoku, Zodiak w Mrągowie.

BIAŁYSTOK

TELEFONY
DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; Straż Pożarna – 998; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Ciepłownicze – 993; Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Weterynaryjne – 9283; Pogotowie Opiekuńcze – 0-85-741-68-46; Informacja Medyczna – 9439; Łączenie Międzyrodowe – 9051; Łączenie Międzyinstanowe – 9050; Biuro Numerów – 118913; Straż Miejska – dyżurny – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów – 9393; Informacja o Usługach – 9434.

SŁUŻBA
ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Internistyczne – czynne codziennie przez całą dobę. Gabinety zabiegowe: – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – Gabinety dla dzieci – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białowyski 11, tel. 0-85-746-00-10. – Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodajewskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opactwa Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny całą dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK
(całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlica dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. centr. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

RAHABILITACJA – SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. CHIRURGIA I ORTOPEDIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (DIOK), POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, KARDIOLOGIA INWAZYJNA – SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00. GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500. DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY-ONKOLOGIA, REANIMACJA – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47. CHOROBY WEWNĘTRZNE – Samodzielny Szpital Miejski im. PCK. NEUROLOGIA – SP Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Cztery noce z Anną	(pt.,sb.,ndz.), godz. 16.30, 20.30	bilety: 12 i 13 zł.
Niebo nad Paryżem	(pt.,sb.,ndz.), godz. 18.15	bilety: 12 i 13 zł.
Łowcy smoków	(sb.,ndz.), godz. 13.30	bilety: 10 zł.
Małpy w kosmosie	(sb.,ndz.), godz. 15.00	bilety: 10 zł.

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Hellboy. Złota armia	(pt.,ndz.), godz. 16.00, 18.15, 20.30, (sb.), godz. 10.00, 20.30	bilety: 13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" /min. 3 os./ - 11 zł od osoby.
Koncert Impresje japońskie	(sb.), godz. 17.00	bilety: 8 zł.

KINO HELIOS

ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Serce na dłoni	11.00, 15.15, 17.45, 19.45, 21.45.
Król Maciuś I	9.30, 11.15, 13.00, 14.45, 16.30.
Lissi na lodzie	10.15, 13.30, 15.15, 17.00, 20.15.
Death Race: Wyciąg Śmierci	11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15.
Obiecaj mi	13.30, 18.00, 20.30.
Jak stracił przyjaciół i zraził do siebie ludzi	12.45, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45.
Garfield	10.15, 12.00, 15.45.
Serce na dłoni	13.45, 19.45, 21.45.
Nie zadzieraj z fryzjerem	17.30, 20.45.
Jaja w tropikach	12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
Wojny klonów	9.30, 11.30, 16.00.
Wyspa Nim	9.00, 11.00.
Babylon A.D.	14.00, 18.45, 21.00.
Rok 1612	11.15.
Nieznajomi	22.00.
Mamma Mia!	11.15, 16.15, 18.30.

Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY
im. A. Węgierki

(tel. 0-85-741-59-90)
Białystok, ul. Elektryczna 12

Czarownice z Salem, (pt.), godz. 19.00, (sb.,ndz.), godz. 18.00, bilety: 24 i 30 zł.
3 x łóżko, (ndz.), godz. 21.00.

TEATR LALEK

Murdas. Bajka - spektakl dla dorosłych, (sb.,ndz.), godz. 18.00

Opera i Filharmonia Podlaska

Nadzwyczajny recital gitarowy (piątek).

Alfonso Moreno - gitara (Meksyk). W programie: M. Castelnuovo-Tedesco, M.M. Ponce, J. Luce, J. Rodrigo, P.I. Panin, M. Serrapi, I. Albeniz, E.L. Chavarri.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Angielska robota	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Wall-e	niedziela	brak
Międzyrzecz Podlaski SKAWA	Łowcy smoków	piątek, sobota, niedziela	brak
	[REC]	piątek, sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Centralne Biuro Uwodzenia	piątek, sobota, niedziela	brak
	Ruiny	niedziela	brak
Sokołka SOKÓŁ	Z Archiwum X: Chcę wierzyć	piątek, sobota, niedziela	brak
HAJÓWKA	Wall-e	piątek, sobota, niedziela	brak
	Jak żyć?	piątek, sobota, niedziela	brak
Łapy DOM KULTURY	Zdarzenie	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Lissi na lodzie	(pt.), 17.30, 19.00 (sb.,ndz.), 16.00, 17.30, 19.00	12 i 14 zł
	Babylon A.D.	(pt.,sb.,ndz.), 20.30	12 i 13 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ek POLONIA	Nieznajomi	20.00	brak
	Mamma Mia!	16.00, 18.00	brak
	Wall-e	(sb.,ndz.), 14.15	brak
Olecko MAZUR	[REC]	piątek, sobota, niedziela	brak
	Uprowadzona	piątek, sobota, niedziela	brak
Giżycko FALA	Małżeństwa i ich przekleństwa	19.00	brak
Mragowo ZODIAK	Łowcy smoków	sobota, niedziela	brak
	Elegia	sobota, niedziela	brak

KINA > ŁÓŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Małpy w kosmosie	(pt.), 16.30 (sb.,ndz.), 15.00, 16.30	brak
	Mamma Mia!	18.00, 20.00	brak
Grajewo DOM KULTURY	Małpy w kosmosie	piątek, sobota, niedziela	brak
	Przebudzenie	piątek, sobota, niedziela	brak
Kolno WRZOS	Jak żyć?	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrolęka Jantar	Małpy w kosmosie	16.00	brak
	Dziewczyn z St. Trinian	18.00	brak
	Babylon A.D.	20.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczewska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. CZARNA BIAŁOSTOCKA Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. HAJÓWKA SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, Centralna Izba Przyjęć, tel. 0-85-682-92-47, ŁAPY Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. MOŃKI Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; SOKÓŁKA SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska

E&B Falkowsky, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. SIEMIATYCZE SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, SUPRAŚL Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. WASILKÓW Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJÓWKA Policjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, MOŃKI Policja 997, tel. 0-85-716-22-81, SOKÓŁKA Komenda Powiatowej Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. HAJÓWKA tel. 0-85-682-27-18 w. 112. MOŃKI tel. 0-85-716-61-00. SIEMIATYCZE tel. 0-85-655-27-11 w. 330. SOKÓŁKA tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; SUWAŁKI Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Po-

gotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

ŁÓŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: Grajewo – 0-86-272-22-21, Kolno – 0-86-278-27-25, Łomża – 0-86-316-54-61, Wysokie Mazowieckie – 0-86-275-22-11, Zambrów – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: Grajewo – 0-86-272-35-85, Szepietowo – 275-18-22, Informacja PKS: Grajewo – 0-86-

272-25-01, Kolno – 0-86-278-23-55, Łomża – 0-86-218-55-54, Wysokie Mazowieckie – 0-86-275-21-44, Zambrów – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: CIECHANOWIEC, tel. 086-277-19-99; GRAJEWÓ, tel. 0-86-272-27-00; KOLNO, 0-86-278-21-09; ŁÓŻŹ, centrala – 0-86-216-62-15; ZAMBRÓW, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁÓŻŹ, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazińska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna pon.-niedziela-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

promocja

Specjalna oferta dla czytelników Gazy Współczesnej z okazji 9 rocznicy wizyty Papieża na Podlasiu!

Jan Paweł II
Pielgrzym Pokoju

Srebrny Medal wybitny w Mennicy Polskiej w hołdzie dla największego Polaka i Jego trudu zjednoczenia świata.

Próba AG500 - limitowana seria, w cenie 36 zł, dostępna jest w Urzędach Poczтовых województwa podlaskiego oraz powiecie elekim, oleckim i gołdapskim województwa warmińsko - mazurskiego.



GAZETA WSPÓŁCZESNA

seria limitowana seria limitowana seria limitowana

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więzby iłaty
- podłoga
- szalówka imitująca białe
- różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

RATY

GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

PRACA
ZATRUDNIĘ

AGRO-PARTNER w związku z rozwojem poszukuje:
Klasifikatorów Żywca
(organizacja skupów, skup bydła rzeźnego).
Pośredników w obrocie żywca wołowego- atrakcyjne warunki współpracy. Kontakt: **0510-022-120.**

DO dociepleń, 0508-340-919.
FERMA indyków -mieszkanie. 0602-593-421.
FIRMA białostocka zleci wykonanie tynów gipsowych (okolice Warszawy). Zapewniamy pracę do końca 2009r., 0600-547-634.
FIRMA ORTIS, W. Polskiego 114N zatrudni operatorów przy okleinowaniu profili PCV. Atrakcyjne wynagrodzenie. 0693-150-649, 8.00-16.00.
FIRMA zatrudni pracownika (kierownika) magazynu punktu skupu złomu e-mail: lukasz.olszewski@bi-met.pl
FRYZJERKĘ w Łapach. 0503-936-181.
HURTOWNIA materiałów budowlanych zatrudni sprzedawcę. (085)652-61-21.
KIEROWCĘ C+E, międzynarodówka. 0604-950-108.
KIEROWCĘ do przewozu zwierząt kat. C 0602-338-551.
KIEROWCÓW C+E, transport międzynarodowy, Europa zachodnia (085)650-13-44, 0509-524-514.

KIEROWCÓW na chłodnie, transport zagraniczny, Wschód-Zachód. 0605-830-313, 0601-971-812
KRAWCOWE z doświadczeniem. (085)652-67-45.
MAGISTRA farmacji, Białystok, 0665-058-018.
MEZCZYZNĘ z podstawową znajomością mechaniki samochodowej do wulkanizacji, pilnie! 0694-826-390 kontakt od piątku po 13.00.
MURARZY, cieśli, zbrojarzy. 0662-107-770.
MURARZY, tynkarzy do wykończeniówki, 0510-602-854.

NOWO OTWARTA APTKA W RUTKACH KOSSAKACH
POSZUKUJE MAGISTRA/TECHNIKA FARMACJI.
BARDZO DODRE WARUNKI PRACY,
0608-440-299, (0-86)270-13-08.

OSOBĘ do sporządzania kosztorysów i dokumentacji przetargowej, 0785-199-873.
PIEKARZA -zakwaterowanie, 501-658-083.
PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym. 0664-457-016.
PRACOWNIKÓW do szpachlowania, 0662-255-556.
SPRZEDAWCZYNIĘ, wiek dowolny. 0601-155-511.
STOLARZA- cięcie płyt, okleinowanie formatek meblowych, montaż mebli, 0607-372-235.
STOLARZA. 0693-433-174.

SZUKASZ pracownika, szukasz zatrudnienia w branży rolnej? Zadzwoń! (0-86)273-61-92. Agencja Pośrednictwa Pracy w Rolnictwie, www.agropraca.pl

ŚLUSARZA- spawacza. 0660-673-384.
ŚLUSARZA-SPAWACZA, tel. 0660-673-384.
TECHNIKA farmacji. 0604-281-324.
TYNKARZY GIPSOWYCH PRACA NA DOMKACH, 10 ZŁ/M2, 0602-473-355.
TYNKARZY gipsowych, Łomża, 0502-095-762.
ZARZĄDCĘ, pośrednika bez licencji z wiedzą praktyczną, kontaktami na rynku nieruchomości. (085)675-30-35, www.jacwingbialystok.pl, e-mail: BORN.jacwing@wp.pl
ZATRUDNIĘ traktorzystę w obozie krów, zakwaterowanie, wysokie wynagrodzenie. 0604-594-320.
ZATRUDNIĘ TYNKARZY GIPSOWYCH, 0-604-054-804.

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych pracowników budowlanych na stałe, Suwałki, Augustów, Puńsk, Kolno, Grajewo, 0608-349-840.

ZWROT podatku, pracy, Kindergeld Ulak- Niemcy, Europa Zachodnia, (071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA dostawcze uszkodzone, 0600-550-600.
AUTA powypadkowe skupuję, 0501-328-434.

SPRZEDAM

*TOYOTA Yaris, 1.0B, 2001r., czerwony, 5-drzwiowy, salony, serwisowany, 0664-861-044.
BMW 530D, (2000) 2 komplety kół aluminiowych, lampy kseno, czujnik przeciwdeszczowy, stan idealny, 25.000 zł+opłaty. 0721-229-505, 0665-766-905.
BMW X-3 3.0i, 2003r., salon, full opcja, 65000 km, bezwypadkowy, 90.000 zł. 0604-990-848.
DAEWOO Matiz, 2005r., 0693-508-685.
FIAT Uno 1.0 fire, (2000), 5.500 zł., 0604-086-429.
GOLF IV (1999) TDI, sprowadzony, opłacony, 19.900 zł. 0504-127-344.
MERCEDES 124, 2.5D, (1987), szary metalik, przeb. 540 tys. 5000,- 0885-856-432
MERCEDES 208 bus (1990), stan dobry, wspomaganie kierownicy. 6.500,- 0505-251-756
MERCEDES Bus 207, 1988r, 0602-473-355.
MERCEDES Bus 208D, 1995r, 0602-722-164.
MERCEDES C-180, benzyna, (1994), centralny zamek, el.szyby, lusterka. 12000,- 0505-251-756
MERCEDES E 320 CDI, (2003), rozbiły. 0516-413-451.
NISSAN MURANO, 3.5 AWD, 2005R. PERŁA, 63000ZŁ, 0503-079-421, 0506-500-408.
PEUGEOT 405 diesel (1995), 5.300 zł. 0507-062-015.
PEUGEOT Partner, 2004r., 2.0 HDI, faktura Vat, 0728-322-660.
PRZYCZEPE Niewiadów M126E przerobiona na gastronomiczną, badania sanepidu w 2007 roku, 2.500 zł. (085)710-14-86.

mBank poszukuje partnerów do prowadzenia placówki bankowej

Do współpracy zapraszamy osoby:

- zainteresowane prowadzeniem punktu sprzedaży usług bankowych w Augustowie, Bielsku Podlaskim, Zambrowie, Siemiatyczach, Wysokiem Mazowieckiem
- przedsiębiorcze, posiadające dobrą znajomość rynku lokalnego

Oferujemy:

- atrakcyjną ofertę i system wynagradzania
- silną i rozpoznawalną markę
- niskie koszty inwestycji niezbędne do uruchomienia placówki

ZGŁOSZENIA PROSIMY WYSYŁAĆ NA ADRES:
magdalena.modrzejewska@sprzedaz.mbank.pl

jestemBank

mBank  www.mBank.pl

OD TERAZ BLIŻEJ CIEBIE! Prowadzisz firmę?

Jesteś przedstawicielem urzędu, instytucji?
Reprezentujesz np. szkołę lub szpital?



Pracodawco, nie musisz nic robić
Powiadom pracowników, że to MY odwiedzimy Twoją firmę.
Nasz Przedstawiciel bezpłatnie zarejestruje
i wręczy Państwu Karty Klienta.

www.selgros.pl

Wszystkie osoby i instytucje prowadzące działalność gospodarczą oraz jednostki budżetowe mogą samodzielnie zarejestrować firmę w Biurze Tymczasowym Selgros Cash&Carry w Białymstoku, przy ul. Przedzalnianej 29. Zapraszamy od pn. do pt. w godz. 8.00-17.00. Do wystawienia karty wystarczy okazać dowód tożsamości oraz poniższe dokumenty (w tym jeden w oryginale): zaświadczenie o wpisie do ewidencji podmiotów gospodarczych lub KRS, zaświadczenie o nadaniu nr REGON, zaświadczenie o nadaniu nr NIP (vat-5) w przypadku podatników VAT. Wszelkie pytania prosimy kierować także pod nr tel. 085 662 12 00, gdzie chętnie udzielimy na nie odpowiedzi.

ROVER 420 SDI, (1998), skóra, el. szyby, lusterka, ABS. 9000,- 0505-251-756
SEAT Cordoba 1.4 TDI, (2006), bogate wyposażenie. 31.700,- 0518-629-307.
STAR 742 izoterma, Zambrów. 0502-588-966.
TOYOTA Camry, (2003), 2.4 benzyna, (085)683-20-56.
VOLVO XC 90 AWD T6, 2003R, CZARNY, 63.000 zł 0503-079-421, 0506-500-408.
VW Polo (2003) 1,2 12V. Przebieg 38000, stan bardzo dobry. Tel. 0693-433-127.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do wszystkich typów samochodów oraz skup anglików. Kasacje samochodów „Kon-Pol” Łapy. www.kon-pol.pl, (085)715-27-95, 0501-206-406.
DAEWOO, Fiat, części - Sienkiewicza. (085)654-53-35.

ZAKUPY**HURTOWNIE**

„M&M” Hurtownia Angielskiej Odzieży - Końcówki Kolekcji, Niesort, Przedzalniana 60, 0608-200-924.
ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI - Anglia Birmingham - Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

Termitech

**WENTYLACJA
CENTRALNE
ODKURZANIE**
 BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
 TEL. (085) 662-37-47

Termitech

**KOTŁY
ODZYSK CIEPŁA
KOMINKI**
 BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
 TEL. (085) 662-37-47

PRODUCENCI

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38 www.andrwpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

1 POKÓJ, bezpośrednio 34,5 mkw, II p, z balkonem, cegła, Mazowiecka, atrakcyjne. 0609-834-600.
1,2,3-POKOJOWE, komfortowe w Osowcu Twierdza do zamieszkania (1980 zł/m²), w rozliczeniu przyjmuję ziemię, las, siedlisko, 0606-881-066.
 2 ha, siedliskowa - Gniza, z możliwością podziału na 5 działek, 340.000 zł. 0606-881-066.
 2,2 ha, siedliskowa, Pogorzalki, częściowo zalesiona 12 zł/m², 0606-881-066.
 22 m², centrum Białystok. 0606-277-009.
2-POKOJOWE - centrum Elku, 0513-297-076, (085)741-53-30 po 20.00.
 3 ha w centrum Ostródy, 0602-355-909.
3-POKOJOWE, 60 m², II p., Berlinga. 0605-190-407.
 43 m² Jurowiecka, 189.000 zł. 0604-546-583.
 48 m², 2- pokojowe, parter, I- właściciel, 186.000,-, (085)653-34-55.
BLASZAKI garaże - tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.
BUDOWLANA, uzbrojona 8500 m² w Gawrych Rudzie nad Wigrami 41 zł/m², 0606-881-066.
DOM 200/7000 mkw Brońciany. 0668-266-504.
DOM Wysokie Mazowieckie, tel. (086)275-47-86.
DOM, centrum Białowieży, 0609-806-151.
DOM, Jarosówka, wolnostojący z garażem 180/640 mkw., 430.000 zł, 0517-627-587.
DZIAŁKA 1,3 HA w BIELSKU PODLASKIM, UL. BRAŃSKA, TEL. 0606-990-288.
DZIAŁKA budowlana 1206 m² Choroszcz ul. Piaskowa, 0603-790-959.
DZIAŁKA, Księżyno, 3000 mkw, 0501-544-167.

DZIAŁKĘ budowlaną 4000 m² w Czarnej Białostockiej ul. Łąkowa, z domem drewnianym do remontu. 0605-317-686.

SPRZEDAM lub wydzierżawię stację paliw, budynek w Dąbrowie Białostockiej. 0502-096-810.

SUWAŁKI, Kowalskiego, M-4, IV p., 58 mkw., możliwość wynajęcia garażu. 0504-850-848.
SWOBODNA, 3- pokojowe, cegła, 0502-087-239.
ZIEMIA rolna od 1,20 zł/m², 0510-146-166.
ZIEMIA rolna przy Olsztynie od 6 zł/m², 0607-100-366.

POSZUKUJĘ

40-LATEK spokojny, niepalący wynajmie pokój. 0660-986-620.
DZIAŁKI pod staragan warzywno - owocowy ok. 60 mkw, 0501-498-265 po 14.00, (085)654-62-97 po 19.00
LOKALU 50-120 m², 0501-498-265 po 14.00

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

mówią o nas,
już **10** lat, że jesteśmy
najlepsi

■ Dwuletnie i Jednoroczne
Szkoly Policealne
■ 2 i 3-letnie LO dla Dorosłych
■ Szkoła Bezpieczeństwa
Publicznego **NOWOŚĆ**
■ Kursy

**Szkoly
DARMO!**
za

Białystok, ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15), tel. 085 746-08-40
 Łomża, ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro), tel./fax 086 215-02-15
 Suwałki, ul. Kościuszki 76
 tel./fax 087 566-34-20

56 kierunków w 56 miastach

Najpopularniejsze kierunki:

BEZPŁATNIE
 - administracja
 - informatyka
 - psychologia
 - socjologia
 - organizacja
 - reklamy
 - kosmetyka
 - fryzjerstwo
 - biomasz i/l
 - stylizacja i wizaż
 - rachunkowość
 i finanse
 - architektura
 - wnętrze
 - hotelarstwo
 - agent celny
 - turystyka
 - ekonomia
 - rolnictwo
 - logistyka
 - handel
 - bhp

**nieodpłatne zaświadczenia
do WKU i ZUS**

infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty w sekretariacie

WYNAJME

BIAŁYSTOK, Baciecki, ul. KEN, lokal 155 m², 4.000 -5.000 zł/m². 0605-997-818.

ELK, 4 pokoje samotnym. (087)425-83-75.

POKÓJ dla dwóch osób. (085)675-10-30.

NAUKA

KORESPONDENCYJNE LO www.profesomet.pl, (085)654-19-60, 0501-769-070.

NAUKA języka angielskiego, Grajewo, 0607-608-160.

NIEMIECKI, www.cjn.bialystok.pl, 0507-632-315.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (085)732-76-85.

TWP
Towarzystwo
Wiedzy Powszechnej

proponuje

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- angielski
- niemiecki
- francuski
- włoski
- rosyjski
- hiszpański
- esperanto

1/ kursy dla młodzieży i dorosłych, wszystkie poziomy zaawansowania, przygotowanie do matury i egzaminów FCE, CAE, ZD, ZMP

120 godz. — 1560 zł
 90 godz. — 1170 zł
 60 godz. — 780 zł

2/ jęz. angielski dla dzieci w wieku 7-9 lat i 10-12 lat oraz kursy przygotowujące do egzaminu gimnazjalnego

60 godz. — 720 zł

Oferujemy: rabaty do 55 %, profesjonalnie przygotowanych lektorów, zajęcia poranne, popołudniowe, weekendowe w grupach 6-8 osobowych, **NOWOŚĆ** - „ANGIELSKI 40+”

KURSY ZAWODOWE

- księgowość dla początkujących - od 15 X,
- księgowość dla zaawansowanych - od 22 X
- specjalista ds. kadr i plac - od 21 X,
- podstawy obsługi komputera - od 15 X,
- kasjer walutowy - od 21 X,
- tworzenie stron WWW - od 20 X,
- obsługa programu Płatnik - od 29 X,
- prowadzenie archiwum zakładowego - od 20 X,
- sprzedawca - od 23 X,
- przedstawiciel handlowy - od 16 X,
- pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu - od 25 X,
- profesjonalna sekretarka - od 14 X,
- komputeropisanie - od 14 X,
- podatkowa księga przychodów i rozchodów - od 18 X,
- obsługa kas fiskalnych - od 14 X
- inne

Gwarantujemy
EDUKACJĘ NA WYSOKIM POZIOMIE

ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
 tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
 www.twp.bialystok.pl

Postaw na najwyższą jakość**Szczegóły PROMOCJI JESIENNEJ u Dealerów:**

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; Białystok Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; Brańsk - Witośa 20, tel. 085 737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesoła 30, tel. 085 712 25 57; Elk - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; Goldap - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; Grajewo -Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; Jedwabne - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 086 217 26 11; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66; Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; Suhowola -Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; Wydmyny - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16**

www.stihl.pl

STIHL®

**Uśmiechniętym na okrągło**

uśmiechniętym od ucha do ucha, uśmiechniętym pod nosem, uśmiechniętym anielsko,
 uśmiechniętym naturalnie, uśmiechniętym na przekór wszystkim, uśmiechniętym z ręką na sercu,
 uśmiechniętym na samą myśl, uśmiechniętym beztrudno, uśmiechniętym szeroko, uśmiechniętym na prawo i lewo,
 uśmiechniętym prostoliniśnie, uśmiechniętym pod wąsem, uśmiechniętym z myślą o innych,
 uśmiechniętym do siebie, uśmiechniętym w stylu Mony Lisy, uśmiechniętym szelmowsko, uśmiechniętym z błyskiem w oku,
 uśmiechniętym ledwo dostrzegalnie, uśmiechniętym tak, że aż dech zapiera

DZIĘKUJEMY

za wzięcie udziału w konkursie na najzabawniejszy uśmiech

Centrum Handlowego Auchan Hetmańska w Białymstoku.

Przypominamy, że zwycięzcę poznamy w dniu uroczystego otwarcia

Centrum Handlowego Auchan Hetmańska.

www.auchanhetmanska.pl



INDECO
SZAFY
 • GARDEROBY
 • POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
 Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
 SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
 Hurtowa 9, tel. 742-66-70
 Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
 Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.),
 tel. 0602-835-174

!NAJTANIEJ!
PŁYTA OSB
PANEL - MAX
 Białystok, ul. Wiewiórcza 1
 (wjazd od Mickiewicza)
TEL. 743-41-99

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
 ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
 tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
 ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
 tel. 744-44-30

Media Regionalne Sp. z o. o.
 Oddział w Białymstoku
 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
 tel. (085) 748 74 30, 745 59 87.

TURYSTYKA
 *BELGIA, Holandia, Niemcy- Sobota, Niedziela -DVD,
 klimatyzacja. (085)747-00-01, 0602-664-771
 *BELGIA, Niemcy -wtorek, sobota, sprinter.
 (085)663-56-24, 0602-697-881.
 *SOBOTA -Belgia, Holandia, Niemcy, klimatyzacja,
 DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.
BELGIA, czwartek -środa, 0502-701-966.
 BELGIA, Niemcy, Holandia -wtorki, środy.
 0880-516-043.
 FRANKFURT nad Menem i okolice -Wtorek, Sobota.
 0516-800-066.
 HAMBURG, Holandia w soboty, 0504-304-526.
 PRZEWOZY busem 9 -osobowym i wanem 7
 -osobowym. 0504-304-526.
 WYJAZDY Niemcy, Holandia 04.10, 0504-453-741.

ZWIERZĘTA
 OWCEZARKI niemieckie rodowodowe, 0607-326-073.
BIZNES
 DZIAŁKA w centrum Białowieży, 0609-806-151.
 ODKUPIĘ udziały w firmie z branży
 telekomunikacyjnej, reklamowej, internetowej
 z Łomży lub okolic. lepszejutro2008@gazeta.pl

KREDYTY
 DOBRYKREDYT na dowód Sienkiewicza 53
 (085)664-22-38, Grochowa 2/1 (085)746-14-54.
 KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, samochodowe,
 konsolidacyjne, kredyty dla rolników, Kredytplan,
 Suwałki, ul. Kościuszki 15, (087)567-01-93.
 KREDYTY Multika - do 10 tys.
 na oświadczenie.
 Zadzwoń: 0801-804-806,
 całkowity koszt połączenia -40 gr.
 KREDYTY.PL Białystok ul. Wrocławska 20 „Carrefour”
 -(085)874-42-91 oraz ul. Lipowa 45
 -(085)674-78-33.

POŻYCZKI
 **POTRZEBUJESZ pieniędzy? Przyjdź do nas!
 Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli,
 BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %
 Białystok, (085)653-70-60.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone
 procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia:
 608-921-608.

27 banków w jednym miejscu, 0660-147-690.

FUNDUSZ Mikro -pożyczki dla firm. (085)652-61-40.
 LOMBARD 24H -pożyczki gotówkowe, czynne
 całodobowo - 7 dni w tygodniu. 15-424 Białystok ul.
 Lipowa 19/21. (085)742-42-49, 0507-311-114.

PROFI Credit atrakcyjna
pożyczka bez BiK, zadzwoń
lub wyślij SMS o treści
POŻYCZKA, 0519-199-545,
(085)742-04-63,
0800-700-999.

SZYBKIE pożyczki na oświadczenie, bez
poręczycieli, Łomża, Wojska Polskiego 38,
(086)216-92-82.

ROLNICTWO

KUPIĘ
 BYDŁO pourazowe, knury, maciory, 0691-513-391.

UBOJNIA zakupi jatełki rzeźne i bydło pourazowe
 we wszystkich wagach, (087)566-29-18.

SPRZEDAM

„AGRO” beczkowsy, plugi Kverneland, sieczkarnie,
 prasy, dojarki, hale udajowe, cysterny do mleka,
 inne maszyny -dowóz, 0604-270-922.

„AGROTECHNIKA” -beczkowsy, wycinaki, arkany do
 kukurydzy, przyczepy do sianokoszonki, schładzalniki,
 inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41,
 (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

*KOMBAJNY 50 szt: Claas, Volvo, Fortschritt;
 prasy, ładowarki teleskopowe, ciągniki Zetor, Ursus,
 MTZ, plugi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele,
 ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007..

BECZKOWÓZ, inne maszyny rolnicze. 0602-505-623.
 C-360-3P cyklop, przyczepa. 0506-166-742.
 CIĄGNIK FARMTRAK 86 KM, (2007), 0693-030-681.
 CIĄGNIK Fend (1986) 26 tyś, John Deer 35 tyś,
 rozrzutnik obornika 20 tyś. 0510-520-400.
 CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane.
 (086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI rolnicze, Zetor 12245, 9540, 7245,
 5211, 8045, Ursus 1224, 385, 4512, plug
 Kverneland, Import. 0503-155-816.

CZĘŚCI do silnika Hatz 2-cylindrowy. 0507-137-278.
 DOJARNIE rurociagowe, schładzalniki mleka- montaż,
 zamiana, raty, (087)423-48-77, 0603-860-885.
 DWIE kłaczki 3-letnie, kasztanki, paszporty, 9.300 zł/2
 szt, (087)611-26-75.
 FENDT 712 Vario (2003) MF-4355. 0507-194-654.

GOSPODARSTWO rolne o powierzchni 24 ha
 wraz z zabudowaniami, k/Łomży, 0509-130-680.

JĄŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży
 na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut,
 (065)572-73-36, fax (065)573-86-31,
 0602-666-196, (086)476-16-91.

KOSZENIE kukurydzy, dowóz, ok. Zambrowa,
 Czyżewo, Wysokie Mazowieckie, 0506-798-935.

KOSZENIE KUKURYDZY, ODWÓZ, 0509-974-069.

KROKIEW, łaty, deski, 0607-049-499, (85)749-12-80.

KROWY pierwiastki z Niemiec, wydajność 25-35l
 dziennie, wysoka jakość, atrakcyjna cena, CATTLEX,
 KARWOWO 12, 18-520 STAWISKI, (086)
 474-23-04, 0505-703-446.

KROWY, 0511-154-092, (085)719-75-35 po 15.00.

ŁADOWARKĘ Sabron 35.000 zł. 0507-137-278.

OTRĘBY pszenne krajowe dobrej jakości z dowozem,
 cena do uzgodnienia, 0660-941-212.

OTRĘBY pszenne zestawy 24 tony, 0600-074-966.

OTRĘBY zbożowe, (087)565-64-51, 0602-430-209.

PHU ROL-MIX oferuje jatełki hodowlane
 z dolewem HF oraz jatełki mięsne. Dowóz zwierząt
 do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PIERWIASTKI HF z importu (wydajność 25 kg mleka
 dziennie); jatełki HF z Polski od 4500; - w ciągłej
 sprzedaży na bazie P.H. KONRAD: ul. Poligonowa
 28c, (086)215-11-15 lub 0-600-912-036.

PRASA Z-224/1 8500 zł, bdb 0693-880-224.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRZYZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

PSZENŻYTO pasz. 7t, mieszanaka 5t, (087)568-54-66.

ROZRZUTNIK obornika k/Grajewa, (086)272-33-96.

SIECZKARNIA do kukurydzy John Deere (1997) z

komperem lub z koszeniem. (085)650-19-14.

SKOSZĘ kukurydzy z odwózką lub bez, 0602-274-155.

WAPNO nawozowe luz, zestawy 25 ton,
 0600-074-966.

ZETOR 5511 (1971), 54KM, stan db. (087)619-75-50.

ŻYTO paszowe 40 ton, Zambrów. 0502-588-966.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZE, grab oraz inne, 0661-921-290.

BUK, olchę, dęszycę, (087)731-90-11, 0604-224-918.

DĄB, brzoze, olchę, sosnę, 0608-713-032.

DREWNO wycinka własna. 0504-831-343.

LAS do wycinki, drewno stosowe, 0693-030-681.

SPRZEDAM

BRYKIET torfowy, (087)565-64-51, 0602-430-209.

DREWNO opałowe i kominkowe, 0661-921-290.

GARAŻE -blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com,

(089)542-83-71 (058)762-95-12 (018)334-08-10.

PRZYZEPY kempingowe, promocja! Ignatki 40B.

0601-338-136.

SZTACHETY podsuszane tanie, ładne według

zamówienia, np. 1200x80x22 -2,40 zł/szt.

0509-450-307, 0887-928-743.

mamy również miejsce na Twoje ogłoszenie

PRACA
ZATRUDNIĘ
 ZATRUDNIĘ ekipy do budowy domów, tynkarskie
 posadzki i do zabudowy poddasza w Warszawie
 (029)745-64-33, 0501-702-205.
 ZATRUDNIAM nauczyciela języka angielskiego Zespół
 Szkół w Kołaczynie Koscielnich. (086)476-56-90.

AUTOMOTO
SPRZEDAM
 CITROEN Xsara II kombi 1.4 (2001) i właściciel,
 90.000km, serwisowany, bezwypadkowy, faktura vat,
 19.900zł, (085)654-33-44, (0660)77-35-20.
 DODGE Grand Caravan 3.3 V6 (2002) -48.000zł
 (085)654-33-44, (0660)77-35-20.
 FIAT Panda Active 1.1 +gaz (2004) i właściciel, 33-
 km, czarny, bezwypadkowy, 19.000 zł, (085)654-33-
 44, (0660)77-35-20.
 FIAT Punto II 1.2+gaz (2003) -17.500zł, Opel Astra II
 Kombi 2.0 DTL (2000) -20.500zł, Astra II Kombi 1.4 16V
 (2001) -19.900zł, Skoda Felicia Kombi 1.3+gaz (1998) -
 9.900zł, (085)654-33-44, (0660)77-35-20.

NIERUCHOMOŚCI
 Białystok, ul. ...

Twoje ogłoszenie
 WYPRZEDZĘ krów, jatełki k. Szczuczyna. (086)273-17-82.
 ZETOR 12145 120 KM (1989 r.) tel.: 0606-219-634.

RÓŻNE
 KUPIĘ
 DŁUGIECE elchowa, (087)685-01-77, 0502-084-908.
 LAS (wycinka własna), drewno stosowe. (086)272-71-45.
 OLSZYNIE -Własna wycinka. 0510-317-683.
 0693-030-681.
 OLSZYNIE -Własna wycinka. 0602-439-621.
 0-670.

Twoje ogłoszenie
REUMATOLOG
 CENTRUM Osteopatii i Chorób Kostno-Stawowych
 Janusza Bąduńskiego. Leczenie zespołów bólowych
 głowy i kręgosłupa. Osteopatia chorób narządów
 wewnętrznych. E. Jędrzejewska, N. Nowak, S. Dąb
 stek, ul. Waryńskiego 6, lok. 7. Tel. (085)74-
 500-100. strona internetowa: www.reumatologia.pl

DERMATOLOG
 BADANIE WŁOSÓW. Tel. (085)745-19-
 42. "LEKME" - (085)732-75-15.
 DERMATOLOG (086)219-34-51, 0-
 670.
 WŁOŚCZYCA, bielszyna. (085)74-
 500-100.

www.wspolczesna.pl

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU**Jacek Komarnicki**ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro**OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI****PRACA****ZATRUDNIĘ****PRACA:** hostessy. 0516-238-019.**ZATRUDNIĘ** do imprez masowych. 0507-27-95-19,
0603-728-547.**AUTOMOTO****SPRZEDAM****ASTRA** 1,6 +gaz (2000), 16.900 zł. 0504-055-277.
MITSUBISHI Space Star, 1 600 cm3, 2002r, polski,
cena do uzgodnienia, 0669-478-989.**SKODA** Octavia, 1.9TDi, 2003, 0503-045-509.**NIERUCHOMOŚCI****SPRZEDAM****3-POKOJOWE**, Nowe Miasto, 0603-263-583.**48,6 m2**, llp., Zagumienna, niedrogo.
(085)654-06-86**SPRZEDAM** budynek usługowo-mieszkalny w
zabudowie szeregowej w Olecku 479.000 zł,
0501-514-614, www.dom-polski.com.pl**SPRZEDAM** gospodarstwo rolne Kukowo gm.Olecko
27,4 ha 780.000 zł. 0501-514-614,
www.dom-polski.com.pl**WYNAJME****WYNAJME** Halę około 300 m2 (produkcja, warsztat),
działka uzbójzona. 0661-085-692.**NAUKA****KOREPETYCJE****FRANCUSKI** -oryginalny francusko języczny lektor
z wykształceniem wyższym. 0512-341-248.**ZWIERZĘTA****BIAŁE** Wilki z rodowodami. 0608-321-891.**BIZNES****KREDYTY****SZYBKE kredyty dla rolników**, (085)744-53-70.**ROLNICTWO****SPRZEDAM****BECZKOWOZY** od 3000 Ltr do 7000Ltr, gwarancja na
pompy 1 rok, 10% rabatu na każdą beczkę,
0609-264-609.**JĄŁOWICE** hodowlane. 0691-693-448.**MASZYNY** rolnicze z importu: beczkowsy, prasy,
kombajny, przyczepy, inny sprzęt. Transport gratis,
(086)219-29-63, 0601-615-242, 0603-695-234.**PEŁGI** Kvemeland, głębsze, kultywatory 3 m, 10%
rabatu na każdą maszynę, 0609-264-609.**ZETOR** 55 koni, bez napędu, 13.500 zł, MF 55 koni,
bez napędu, 13.000 zł, 0609-264-609.**RÓŻNE****SPRZEDAM**2 lody chłodnicze. Waga elektroniczna. Regały
sklepowe. 0661-085-692.**DRZEWO** opałowe, Suwałki, Sejny,, 0516-940-508..**ZDROWIE****STOMATOLOG****LEK. stom.** Andrzej Pytasz, pełen zakres usług,
ul. Siedleckiego 15 (obok Traugutta).
(085)675-04-98.**MASZYNY
I URZĄDZENIA****SPRZEDAM****WÓZKI** widłowe, ładowarki, koparki z importu,
(086)219-29-63, 0601-615-242, 0603-695-234.**USŁUGI****BUDOWA, REMONT****GLAZURA**, terakota, remonty wnętrz. 0507-423-065.**REMONTY****REMONTY** mieszkań, malowanie, glazura, terakota,
faktury VAT. (085)743-13-92, 0602-272-666.**TRANSPORT****OKĘCIE**- 24 h, wygodnie, bezpiecznie, 0508-492-592.**ZDROWIE****GINEKOLOG****DR n. med.** Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN”,
Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.**GABINET** ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.**GINEKOLOG**, farmakologia, 0600-632-250.**GINEKOLOG** tel. 0510-918-992.**PSYCHIATRA*****ALKOHOLOWE** odtrucia (także domowe). Esperal,
kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy,
psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88,
Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.**ALKOHOLOWE ODRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA),
NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR
CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16,
(085)732-77-35.****ODTRUCIA** alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr
Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.**ODTRUCIA** alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie
-także domowe, 0604-847-051.**SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL.
PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.****WŁÓKIENNICZA-MED** dr n. med. Aleksandra
Wojtulewska. Nerwice, depresje, psychoterapia,
Białystok ul. Włókiennicza 9, 0608-202-369.**REUMATOLOG****REUMATOLOG** Doc. Klimiuk -"ESKULAP"
(085)742-63-42, "LEKMED" (085)732-75-15.**ALERGOLOG****ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów.
Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul.
Rzymowskiego 43/28,, (085)746-59-02.**GASTROLOG****GASTROLOGICZNA** DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG,
leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja
8.00-18.00, www.gastrologia.bialystok.pl,
(085)732-75-15.**URODA****TRANSPLANTACJA** włosów, bezpłatne konsultacje,
Białystok 09.10.2008, infolinia 0-801-321-370,
gsm 0609-202-229, www.medicahair.pl**INNE*****RZUC** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28,
(085)746-59-02.**BEZPŁATNE KONSULTACJE SEKSUOLOGA
- ZABURZENIA EREKCJI**, 085/746-86-24
8:00 -13:00.**WIZYTY** domowe internistyczne 0667-429-667.**KOMPUTERY****USŁUGI****ACER** -serwis notebooków Warszawska 21/204
(085)654-45-67.**SERWIS** komputerowy (085)661-10-40,
0698-990-710**MASZYNY
I URZĄDZENIA****SPRZEDAM****OKAZYJNIE** -KOTŁOWNIE olejową (kompletna) tanio,
(086)275-41-31, 0502-576-640.**PODNOŚNIK** 2-kolumnowy, idealny, 0694-826-390.**MATERIAŁY
BUDOWLANE****SPRZEDAM****OKNA, drzwi, podłogi.** Wysokie rabaty!
(086)211-13-04**PUSTAKI** wibrobetonowe najtaniej, producent
Nowodworce. (085)719-41-07.**USŁUGI****AUTOMOTO****MONTAŻ** INSTALACJI GAZOWYCH, 086 271 73 46.**WYPOŻYCZALNIA** limuzyny, ślubu, wesela.
0506-751-414**TYNKARSKIE****TYNKI** agregatem, Suwałki, F-ra VAT, 0510-412-369.**TYNKI** gipsowe agregatem, tradycyjne. 0603-521-387.**TYNKI** gipsowe, suchy tynk. 0509-114-550.**TYNKI** tradycyjne agregatem. 0607-517-308.**BUDOWA, REMONT****ADAPTACJA** poddaszy. Glazura, szpachlowanie,
malowanie, remonty. Suwałki, 0510-412-369.**Już dziś zacznij pracować
najlepszym sprzętem!****Husqvarna****AUTORYZOWANI DILERZY****MOŃKI**, ul. Mickiewicza 35, tel. 085/ 716 20 42**BIAŁYSTOK**, ul. Jęczmienna 4, tel. 085/ 676 28 90**MICHAŁOWO**, ul. Gródecka 1, tel. 085/ 718 98 10**PRZEPROWADZKI****PROFESJONALNE** (085)742-15-28, 0693-433-543.**REMONTY****ARANŻACJE** i projektowanie wnętrz. 0506-786-316.**OKNA I DRZWI****3-SKI** producent tanich okien i drzwi, (085)664-77-36
Armii Ludowej 1A Białystok.**ATESTOKNA** -tanio, Handlowa 7. (085)652-70-71.**ATROS** - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż
(085)74-44-222**OKNA** PCV -najniższe ceny w mieście, profesjonalny
montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.**PRODUKCJA** okien Greenline, (085)741-62-57.**DACHY****DACHY** www.serwisdachowy.pl 0504-080-843.**KOMPLEKSOWE** krycie dachów + podbitki,
0515-414-350.**KRYCIE** dachów -tanio. 0602-333-644.**KRYCIE**, więźba, budowa poddaszy, elewacje,
ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.**PROFESJONALNE** krycie dachów. 0509-464-164.**ŚLUSARSKIE****BALUSTRADY**, poręcze i inne wyroby ze stali
nierdzewnej. 0781-933-672.**KOWALSTWO**, balustrady, ogrodzenia.
(085)741-96-56.**OGRODZENIA**, Łomża, 0692-148-426.**TRANSPORT****AUTOLAWETA**, do 4 ton, 0601-735-558.**BUSEM** towarowym hak, -tanio. 0604-350-993.**TRANSPORT** maszyn rolniczych. (085)662-65-00,
0695-500-992.**TRANSPRT, przeprowadzki, tanio, 0696-067-977.****INNE****NAGROBK**i -Augustowska 6/2. (085)744-85-80.**NAGROBK**i granitowe, podwójne od 5.200 zł,
www.okla.net.pl, 0601-924-904.**POMNIKI** kamienne- najtaniej, 0507-484-241.**SZEW**C na telefon. Odbiór-Dowóz. 0510-691-528.**ROLNICTWO****KOSZENIE** KUKURYDZY, GRAJEWÓ, EIK.
0606-873-929.**NAPRAWY** ciągników, wózków - silników.
0607-607-679.**ORKA** - bronowanie, 0512-369-597.**PRZYDOMOWE** oczyszczalnie ścieków.
(0-87)642-56-50, 0601-176-431.**SZAMBA**, płyty, obory, dachy, 0790-371-929.**MATRYMONIALNE****BIURA MATRYMONIALNE****MARIAŻ**. (085)675-13-15, 0604-167-379.**ZA TREŚĆ
REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA
NIE ODPOWIADA****INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH**

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej” wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNEwyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**
łącznie z adresem (telefonem)

1 linia	2 linia	3 linia
5,50 zł	11,00 zł	16,50 zł
11,00 zł	22,00 zł	33,00 zł

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000Ilość publikacji
wyd. zwykłe
1 linia
2 linia
3 linia
wyd. magazynowe
x 5,50,-
x 11,00,-
x 11,00,-
x 22,00,-
x 16,50,-
x 33,00,-

dane klienta:

adres, kod pocztowy:

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o.
do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

- Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
- Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
- Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenie został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Zakreśl wybraną rubrykę	PRACA	AUTO MOTO	ZAKUPY
☐ UBEZPIECZENIA	☐ zatrudnię	☐ kupię	☐ hurtownie
☐ NAUKA	☐ szukam pracy	☐ sprzedam	☐ sklepy
☐ TURYSTYKA	☐ nieruchomości	☐ naprawy	☐ producent
☐ usługi	☐ kupię	☐ autoalarmy	☐ antykwariaty
☐ budowa, remont	☐ sprzedam	☐ inne	
☐ AGD, RTV	☐ poszukuję	☐ MATRYMONIALNE	
☐ inne	☐ zamienie	☐ ZDROWIE	
☐ MERLE	☐ wynajmę	☐ ZWIERZĘTA	
	☐ stancje	☐ BIZNES	
		☐ kupię	
		☐ sprzedam	
		☐ inne	
		☐ KOOOPERACJA	
		☐ HYDRAULIKA	



W weekend w II lidze siatkarek zagracą: BTPS Białystok – Jedynka Aleksandrów Łódzki. W II lidze siatkarzy: Pekpol Ostrołęka – Slepsk Augustów.

Siatkówka >> I liga Walczymy z nazwiskami

Drużyna z Gorzowa Wielkopolskiego to ekstraklasa w I lidze siatkarzy. – Nie tylko pierwsza szóstka rywali, ale także rezerwowi mają za sobą przeszłość w PLS-ie – mówi trener Pronaru Parkiet Hajnówka Paweł Blomberg.

Nasz beniaminek, opromieniony sukcesem w inauguracyjnym boju z Siatkarzem Wieluń, wyruszy w ponad siedemsetkilometrową podróż do jaskini lwa. GTPS Gorzów Wielkopolski, choć w pierwszym spotkaniu uległ w Będzinie MOS-owi 1:3, jest zdecydowanym faworytem meczu.

– Tam było bardzo zacięte spotkanie. Wynik pokazał tylko, że nie ma w lidze drużyn nie do pokonania. Nie ma też jednak nikogo, z kim łatwo się wygra. My już ochłoneliśmy po zwycięstwie. Takich bojów, jak z Wieluniem, do maja czeka nas bardzo wiele. Trzeba szybko przejść do następnego spotkania. Każdy zdobyty punkt będzie sukcesem – mówi Blomberg.

Zestaw nazwisk w zespole gospodarzy jest imponujący: były zawodnik Pronaru Parkiet Maciej Wołosz, Krzysztof Grzesiowski, Krzysztof Śmigiel, Radosław Maciejewicz, Marcin Olichwer, Marcin Kudłak. W Gorzowie skład od dwóch lat jest bardzo mocny, jednak kłopoty organizacyjne sprawiły, że ekipa nie powalczyła o awans do ekstraklasy. Teraz, pod wodzą Sławomira Gerymskiego, może wreszcie trafić na właściwy tor. W sobotę muszą jednak zepchnąć ze swojej drogi nasze, występujące w pełnym składzie „Traktory”. W tym, byłego siatkarza GTPS-u, Rafała Matusiaka. (mlk)



Michał Jaskulski (z prawej) jest pewnym punktem Pronaru

Siatkówka >> Przed turniejem w Białymstoku

Czuć ligę w powietrzu

Na świetnie obsadzony turniej siatkarek wstęp jest bezpłatny. Można jednak dać sporo od siebie: naszej drużynie i chorej na białaczkę Małgosi.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Choć to mecze towarzyskie, nie znam sportowca, który lubi przegrywać. Wiadomo, że każdy będzie chciał się pokazać, bo ligę już czuć w powietrzu – mówi trener Pronaru-Zeto Astwa AZS Białystok, Dariusz Luks. – Damy z siebie wszystko, bo gramy dla naszych kibiców. Zapraszam ich gorąco na turniej i proszę o doping, który będzie nam bardzo potrzebny.

Od piątku do niedzieli cztery zespoły PlusLigi Kobiet powalczą o Puchar Prezydenta Białegostoku. Szef ratusza, Tadeusz Truskolaski otworzy imprezę, a na jej koniec wręczy trofeum. Nietrudno zgadnąć, komu chciałby je przekazać. Rywale jednak sprawy nie ułatwią. W Białymstoku zagracą mistrz Polski – Muszynianka Muszyna i wyżej notowany od naszego AZS-u MKS Dąbrowa Górnicza. Stawkę uzupełnia kolejna drużyna ekstraklasy, Gedania Żukowo.

– To ważne, że takie zespoły z mistrzem na czele, chcą do nas przyjeżdżać. Że graliśmy sparingi z silnymi przeciwnikami. Powoli kształtuje się wizerunek siatkarskiego Białegostoku jako ośrodka otwartego na współpracę i zasługującego na szacunek – mówi Luks.



Liczymy na skuteczne akcje Lucie Muhlsteinovej (tyłem) i Marleny Mieszały (nr 3)

W weekend mogą być Państwo sercem nie tylko przy swojej drużynie. W sobotę, od początku gier, a czekają nas tego dnia trzy spotkania, białostockie hospicjum będzie prowadziło zbiórkę na leczenie chorej na białaczkę Małgosi Jasieńczyk. Tak jak naszym siatkarzom pomagają wszystkie słowa otuchy, tak tu liczy się każda złotówka, bo chodzi o życie walczącego ze straszną chorobą dziecka.

To niejeden dodatkowy element sportowego weekendu. W piątek, o godz. 19 w auli WSFiZ w Białymstoku rozpocznie się siatkarska uroczystość. Pierwszy jej akt zatytułowany został „Agacie Mróz – Wielkie

Polskiej Siatkarce – Społeczeństwo Województwa Podlaskiego”. Udział w nim wezmą znajomi Agaty, znakomici sportowcy, m.in. mistrzyni Europy, czyli popularne „Złotka”.

W drugiej części nastąpi prezentacja zespołu Pronaru-Zeto Astwa AZS. Poznamy zwyciężczynię internetowego plebiscytu na miss białostockiej drużyny, choć to nie jedyna atrakcja.

Wstęp jest bezpłatny, jednak ze względów bezpieczeństwa ilość miejsc ograniczona. Zainteresowanych udziałem w uroczystości kierujemy pod nr telefonu: 518 392 019.

Program turnieju – obok w „Relaksie na sportowo”.

Relaks na sportowo

▲ Biegi

Bieg Godzinny (niedziela, od godz. 12.00 na stadion MOSiR-u w Białymstoku, ul. Wołodyjowskiego).

Biegi w Ramach współzawodnictwa szkolnego (piątek, od godz. 10.00 w Lesie Pietrasze w Białymstoku).

▲ Piłka nożna

Ekstraklasa: Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław (piątek, godz. 17.45, Stadion Miejski, ul. Słoneczna 1).

II liga: Freskoviata Wysokie Mazowieckie – OKS 1945 Olsztyn (sobota, 15.30), Wigry Suwałki – Jeziorak Iława (sobota, 15), ŁKS Browar Łomża – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (sobota, 15).

III liga – sobota: Sparta Augustów – Sokół Sokółka Okna i Drzwi (15), Warmia Grajewo – Huragan Morąg (15), Olimpia Zambrów – Mragowia Mragowo (15), Olimpia Elbląg – Pogoń Łapy (16). **Niedziela:** Vega Węgorzewo – Cresovia Siemiatycze (15), Czarni Olecko – Start Działdowo (15), Orzeł Kolno – MKS Mielnik (15), Supraślanka Supraśl – Concordia Elbląg (15).

IV liga – sobota: Hetman Białystok – Tur Bielsk Podlaski (11), Piast Białystok – KS Michałowo (11), Dąb Dobrowa Białostocka – Puszcza Hojnówka (15), Pomorzanka Sejny – Mlekpól Wissa BS Szczuczyn (15). **Niedziela:** Znicz Suraz – Promień Mońki (11), Hetman Tykocin – Iskra Narew (11), Korona Dobryńsk – Kolejarz Czeremcha (13), Skra Włocławek – Gryf Gródzisk (15).

Klasa okręgowa – sobota: Rudnia Zabłudów – Pogoń II Łapy (15), Narew/Lyski Chorazów – KS Śniadowo (16). **Niedziela:** KS Wąsików – KS Sokół (11), Sudovia Szudziałowo – LZS Narewka (14), Wiśniarz Białystok – Magnat Juchnowiec (15), Sparta 1951 Szepietów – GKS Kleosin (15), Metal-Pach Janowszczyzna – Polonia Raczki (15), Rospuda Filipów – Perspektywa Łomża (16).

A klasa – niedziela: Pogranicze Kuźnica Białostocka – Orleża Czyżew (12), Krokus Dobryńsk – Skra Czarna Białostocka (13), Sparta Korycin – Pionier Brańsk (13), Krypińsk Krynio – Podlaski Krynio (14), BKS Jagiellonia Białystok – Promień II Mońki (14.30), Orkan Poświętne – Forty Piątnica (15), COKS Ciechanowiec – Orzeł Kleszczele (15), Tur II Bielsk Podlaski – Gieret Giby (15).

B klasa – niedziela: KS Berezowo – Burocentr Suchowola (13), Victoria Jedwabne – KS Uhowo (14), KS Studzianki – Biebrza Goniadz (14), GPK Orla – KS Miastkowo (14), GKS Stawiski – UG Krynki (15).

▲ Piłka ręczna

II liga: MOKS Słoneczny Stok Białystok – Wilanowia Warszawa (sobota, godz. 19.30, hala SP 49, ul. Armii Krajowej 32).

▲ Siatkówka

Turniej o Puchar Prezydenta Białegostoku. Piątek – godz. 17: Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Gedania Żukowo. **Sobota – g. 11:** Muszynianka Fakro Muszyna – MKS Dąbrowa Górnicza; **g. 16:** Gedania – MKS; **g. 18:** Pronar Zeto Astwa – Muszynianka. **Niedziela – g. 11:** Muszynianka – Gedania; **g. 13:** Pronar Zeto Astwa – MKS.

II liga: BTPS Białystok – Jedynka Aleksandrów Łódzki (sobota, godz. 17, sala ZSR na Dojlidach).

▲ Tenis stołowy

I liga kobiet. AZS PWSiP Wałkuscy Łomża – Spójnia Warszawa (sobota, godz. 12, hala im. Olimpijczyków Polskich, ul. Ks. Anny). (cm, mlk, KS)

regiopedia.pl na sportowo >>

Dopisz własne hasło!

Każdy z Państwa może tworzyć razem z nami wyjątkową, wirtualną encyklopedię regionu. Wiemy, jak wielu mamy w regionie kibiców sportowych. Często dysponujecie wiedzą, którą warto się podzielić. Teraz jest na to łatwy sposób.

Wystarczy wpisać adres www.regiopedia.pl i przyłączyć się do tego, jedynej w swoim rodzaju projektu. Obsługa Regiopedii jest prosta. Trzeba się jedynie zarejestrować.

Oto dwa ze sportowych haseł, które pojawiły się już w Regiopedii:

▲ **Marek Cicho** – piłkarz, reprezentant Polski, najsympatyczniejszy wychowanek białostockiego Włókniarza. Grał w zespo-

łach: Włókniarz Białystok, Jagiellonia Białystok, Widzew Łódź, Legia Warszawa, Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski, Hapoel Beer-Sheva, FC Aarau, Cracovia Kraków, Polonia Warszawa. W spotkaniu z Atletico Madryt na stadionie w Łodzi strzelił bramkę z niemal 40 metrów.

▲ **Orły Suwałki** – najlepszy w woj. podlaskim zespół unihokejowy. Ma on na swym koncie trzecie miejsce w ekstraklasie. Unihokej jest sportem drużynowym, w który gra się przy pomocy plastikowych kijów zakończonych blendą. Unihokej (zwany również floorballem) jest szczególnie popularny w Szwecji, Finlandii, Szwajcarii.

regiopedia.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Koszykówka >> Nasze drużyny grają na wyjazdach

Młodzieżowy ból głowy

Sóły trzeci mecz w nowym sezonie I ligi koszykarze Żubrów Białystok zagracą w Rzeszowie z Resovią. Niestety, białostockanie są osłabieni brakiem Marcina Krajewskiego, który przez co najmniej trzy miesiące będzie pauzował z powodu kontuzji i operacji kolana.

– Jedziemy bez Marcina, ale także bez młodzieżowca Adama Beta. Nasz rozgrywający otrzymał karę jednego meczu po dwóch przewinieniach umyślnych w spotkaniu ze Stalą Stalowa Wola – mówi trener Żubrów Marek Kubiak.

Najbardziej prawdopodobnym ustawieniem naszego zespołu z koszyka-

rzem rocznika 1986 będzie „piątka” z Arturem Buszem na skrzydle i rozgrywającym Piotrem Jagodą. Szkoleniowiec nie wyklucza też, że jako „jedynka” może wystąpić Mariusz Rapucha. Spotkanie z rzeszowskimi „Wilkami” rozpocznie się w niedzielę, o godz. 18. Resovia w pierwszych meczach przegrała u siebie ze Zniczem Basket Pruszków 62:76 oraz uległa na wyjeździe beniaminkowi AZS Kalisz 58:64.

Kubiak, jak większość szkoleniowców, nie jest zadowolony z wprowadzenia przepisu o obowiązkowej grze młodego koszykarza. – Za dużo zależy od postawy młodzieżowca, która rzutuje nawet na ostateczny wynik spotka-

nia – mówi Kubiak. Zgadza się z nim trener drugoligowej drużyny Tura Bielsk Podlaski Andrzej Sinielnikow.

– Czy przez przebywanie na parkiecie 40 minut młody koszykarz naprawdę zacznie grać lepiej? Jak ktoś nie ma talentu, to dobrze grać nie będzie – mówi Sinielnikow, którego zespół zmierzy się na wyjeździe z SIDEn Toruń (sobota, godz. 18). Problemem Tura jest brak wspólnych treningów z Kamilem Sulimą, Rafałem Bochenkiem i Marcinem Balickim. W poniedziałki i wtorki ćwiczą z drużynami Pruszkowa, Legii i Politechniki Warszawskiej, a do Bielska przyjeżdżają na treningi w czwartek i piątek.

Mariusz Klimaszewski

Piłka nożna >>

Wisła straciła
wielką szansęWisła Kraków
Tottenham Hotspur Londyn
(0:0)

1:1

Statystyka

> Kraków, 2.10

Bramki: 0:1 Głowacki 58-samobójcza,
1:1 Paweł Brożek 83.

Wisła: Pawełek - Baszczyński, Głowacki, Cleber, Piotr Brożek - Boguski (82-Marcelo), Sobolewski, Jirsak (32-Lobodziński), Cantoro (66-Zięńczuk), Junior Diaz - Paweł Brożek.

Tottenham: Gomes - Gunter, Woodgate, King, Zokora - Lennon (88-Dawson), Jenas, Modric (77-Huddleston), Bale, Campbell (68-O'Hara) - Bent.

Żółte kartki: Baszczyński, Cleber (Wisła); Woodgate, Modric, Bale, Zokora, Lennon (Tottenham). Sędziowie: Alexandru Dan Tudor (Rumunia). Widzów: 12000.

Pierwszy mecz 1:2. Awans Tottenham.

Krakowska Wisła odpadła z Pucharu UEFA, po remisie w rewanżu z Tottenhamem. Nic, naprawdę nie wielkiego nie pokazali w Polsce Anglicy. O niepowodzeniu przesądził początek drugiej połowy.

Wówczas goście zaskoczyli wisłaków agresywną grą i po nieszcześliwej interwencji Arkadiusza Głowackiego, objęli prowadzenie. To na 15 minut niemal sparaliżowało poczynania krakowian, którzy gola powinni byli zdobyć już tuż przed przerwą. Niestety, w idealnej sytuacji, w Huerelho Gomesa strzelił Radosław Sobolewski.

Mistrzowie Polski w końcówce zupełnie stłamsili, gubiących się momentami jak dzieci, Anglików. Trzeba by palców obu dłoni by wyliczyć dobre okazje, jakie „Biała Gwiazda” stworzyła sobie w ostatnim kwadransie. Raz gości uratował słupek. Wreszcie, w 83. minucie po idealnym prostopadłym podaniu Juniora Diaza, Gomesa przełobował Paweł Brożek.

Po kilkudziesięciu sekundach najlepszy snajper Wisły miał kapitalną okazję do wyrównania bilansu i doprowadzenia do dogrywki. Po rzucie różnym, piłka trafiła do Clebera, jego strzał sparował bramkarz Tottenhamu, a dobitka „szczupakiem” Brożka trafiła wprost w dłoń Gomesa. Londyńczycy, nawet nie próbując atakować, dowieźli remis do końca meczu i to oni zagrają w fazie grupowej Pucharu UEFA.

(milk)

Pojedynek Aaron Lenona
(z lewej) i Piotra Brożka.

Piłka nożna >> Lech w fazie grupowej Pucharu UEFA

Co za mecz!



Radość piłkarzy Lecha po meczu z Austrią nie miała końca

Lech Poznań
Austria Wiedeń
(4:2)

4:2

Lech po nieprawdopodobnym meczu awansował do fazy grupowej Pucharu UEFA.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Takiego widowiska w polskim futbolu dawno nie było. Lech Poznań zwycięstwo 4:2 z Austrią Wiedeń i grę w Pucharze UEFA zapewnił sobie w doliczonym czasie dogrywki. „Kolejorz” zasłużył na awans i dostał

Statystyka

> Poznań, 2.10

Bramki: 1:0 - Rengifo 10, 1:1 - Acimović 61, 2:1 - Peszko 85, 3:1 - Lewandowski 98, 3:2 - Hattenberger 100, 4:2 - Murawski 120+1.

Lech: Kotorowski - Wojtkowiak, Tanevski (112 Djurdjević), Arboleda, Wilk - Peszko, Murawski, Stilić, Injac (84 Reiss) - Lewandowski, Rengifo.

Austria: Safar - Standfest, Schiemer, Bąk, Majstrovic - Sullman (69 Krammer), Blanchard, Hattenberger, Acimović - Okotie (102 Diabang), Bazina (107 Madl).

Żółte kartki: Tanevski, Arboleda, Peszko, Kotorowski, Stilić, Reiss (Lech), Hattenberger, Acimović, Schiemer, Majstrovic, Bąk (Austria). Czerwona

kartka: Schiemer (Austria, 105 za dwie żółte). Sędziowie: Costas Kapitanis (Cypr). Widzów: 24 tysiące.

Pierwszy mecz 1:2. Awans: Lech.

od losu nagrodę za heroiczną walkę do ostatnich sekund spotkania.

Pojedynek ułożył się dla Lecha idealnie. W 10 minucie Hernan Rengifo wykorzystał katastrofalny

błąd jednego z obrońców gości. Przejął podanie do bramkarza i posłał piłkę do siatki. Wydawało się, że gospodarze pójdą za ciosem. Jednak z czasem inicjatywę przejęli wiedeńscy. W 61 minucie we własnym polu karnym ręką zagrał Rafał Murawski, a jedenastkę wykorzystał Milenko Acimović.

Nadzieje 24 tysięcy kibiców przywrócił w 85 minucie Sławomir Peszko, doprowadzając do dogrywki (w Wiedniu było 2:1 dla Austrii). Ta przyniosła kosmiczne emocje. Na gola Roberta Lewandowskiego odpowiedział Matthias Hattenberger. Jednak ostatnie słowo należało do Lecha. Już w 121 minucie Szabolcsa Safara pokonał Murawski.

Za chwilę sędzia zakończył spotkanie. Piłkarze i kibice płakali ze szczęścia. To był nieprawdopodobny spektakl, i co rzadko w przypadku polskich zespołów się zdarza, zakończony cudownym happy endem. ▲

Liga Mistrzów



Cypryjczycy szaleją. Lukasz Sosin (tytuł z numerem 9) i jego koledzy z cypryjskiego Anorthosis Famagusta ograli Panathinaikos 3:1 w grupie B. Pozostałe wyniki: gr. A: Bordeaux - AS Roma 1:3, Cluj - Chelsea 0:0. Gr. B: Inter - Werder 1:1. Gr. C: Sporting Lizbona - FC Basel 2:0, Szachtar - FC Barcelona 1:2. Gr. D: Liverpool - PSV Eindhoven 3:1, Atletico Madryt - Marsylia 2:1.

(milk)

Piłka nożna >> W II lidze

ŁKS nie poddaje
się i chce grać

Mimo niepewnej przyszłości klubu, piłkarze ŁKS-u Browar Łomża normalnie przygotowują się do sobotniego spotkania z zajmującą 3. miejsce w ligowej tabeli drużyną KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (godz. 15.00 w Łomży). Jednak czy zagrają, okaże się najpóźniej w piątek, gdy wyjaśni się, czy będą pieniądze na organizację meczu.

Jeszcze we wtorek pojedynek z KSZO wydawał się mało realny. Ale dzień później, po spotkaniu Pawła Jurgielewicz, Piotra Orlńskiego, trenera Ryszarda Milewskiego i byłego wiceprezesa ŁKS-u Remigiusza Fabiańskiego z prezydentem Łomży Jerzym Brzezińskim, nadzieje odżyły.

- Pan prezydent powiedział nam, żebyśmy przygotowaliśmy się do meczu, a on postara się znaleźć pieniądze na rozegranie przynajmniej dwóch najbliższych spotkań - wyjaśnia Milewski. - Poprosił także o przygotowanie założeń planu naprawczego, który mógłby przedstawić radnym na kolejnej sesji.

Wobec dymisji całego zarządu, organizacją meczu zajmują się: pracownicy klubu, kierownik zespołu, trener i ochotnicy.

Jeżeli ŁKS zagra z KSZO, to będzie musiał sobie radzić bez pauzujących za żółte kartki Pawła Jurgielewicz, Dominika Szachnowicza i Pawła Sędrowskiego oraz Piotra Ogrodowicza, który nie zagra z powodów rodzinnych.

Podobnych problemów finansowych co ŁKS nie mają Wigry Suwałki oraz Freskovita Wysokie Mazowieckie.

Piłkarze Wigier interesuje tylko zwycięstwo w sobotnim spotkaniu z Jeziorakiem Iława (godz. 15.00). Suwałczanie przystępują jednak do meczu z niżej notowanym rywalem podłamanymi dwiema ostatnimi porażkami.

- Moi zawodnicy powinni podźwignąć się psychicznie i zrehabilitować się przed własną publicznością - przekonuje Zbigniew Kaczmarek, trener Wigier. - Gdyby nie kłopoty z ustaleniem składu, byłbym spokojniejszy o wynik.

Raczej wykluczony jest występ Andrzeja Niewulisa i Przemysława Makarewicza, którzy dołączyli do Tomasza Kotwicy, Pawła Cimochońskiego i Tomasza Chmielewskiego, trzech wcześniej kontuzjowanych piłkarzy. Co gorsze, po ostatnim treningu na uraz kolana zaczął narzekać Łukasz Stasiak. Kontuzja rosnącego napastnika i niedawna choroba Sebastiana Świerżbińskiego sprawiają, że na własnym boisku Wigry nie będą miały kim atakować.

- Nie z takich opresji wychodziliśmy obronną ręką - uspokaja Kaczmarek.

Z kolei Freskovita w sobotę o godz. 15.30 podejmie na własnym boisku OKS Olsztyn. „Młeczni” są poddawani ostatnim zwycięstwem 3:0 w Brzesku z Okocimskim. Zapowiadają marsz w górę tabeli.

- OKS jest nieobliczalnym zespołem. Liczymy jednak na trzy punkty. Mamy wyższe ambicje, niż dziesiąta lokata, na której obecnie się znajdujemy - podkreśla trener zespołu z Wysokiego Mazowieckiego Piotr Zajączkowski.

(lis, ab, KS)

BIAL

Wisła Kraków
Tottenham

1:1

Anorthosis
Panathinaikos

3:1

Szachtar
Barcelona

1:2

GW sport

W piątek będą
prowadzone ro-
zmowy między
ministrem sportu
a władzami
PZPN



GAZETA WSPÓŁCZESNA

3 października 2008

piątek

Piłka nożna >> W piątek mecz ze Śląskiem. Jagiellonia potrzebuje zwycięstwa.

Pora przejść do ofensywy



Przed piłkarzami białostockiej Jagiellonii ogromnie ważny mecz ze Śląskiem Wrocław.
Początek spotkania w piątek o godz. 17.45.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jaga do tej pory przed własną publicznością wystąpiła trzykrotnie. „Planowo” ograła Piast Gliwice. Przegrała dwa mecze – z Lechem Poznań i Wisłą Kraków, co również nie było niespodzianką. Teraz żółto-czerwonym przyjdzie zmierzyć się z rywalem zajmującym wysokie miejsce w tabeli, ale na pewno znajdującym się w zasięgu Jagiellonii.

Kogo tu się bać?

Śląsk wydaje się pewny siebie i swojej siły. Wrocławianie przyjechali do Białegostoku po zwycięstwo. Ale czy jest się kogo bać? Dwanaście punktów i szósta pozycja budzą szacunek, jednak należy pamiętać, że na ten dorobek złożyły się pojedynki z ligowymi średniakami. Ze ścisłej czołówki zespół Ryszarda Tarasiewicza spotkał się tylko z Polonią Warszawa i przegrał 0:3. Ponadto Śląsk remisował z Lechią Gdańsk, Polonią Bytom i Cracovią Kraków (po 1:1), pokonał Odrę Wodzisław (4:0), GKS Bełchatów (2:1) i Górnik Zabrze (1:0).

Wprawdzie Jaga w tym sezonie nie ma się czym wielkim pochwalić, ale ona już potykała się z najmniejszymi ekstraklasy. W poprzedniej kolejce po niezłym meczu zremisowała 0:0 w Chorzowie z Ruchem. Punkt na Cichej to dobry moment, żeby przejść do ofensywy. Teraz tylko trzeba byłoby wygrać ze Śląskiem, a to jest jak najbardziej możliwe.



Jagiellonię (w środku Robert Szczot, a za nim Krzysztof Król) czeka ciężki mecz, ale żółto-czerwoni nie powinni bać się rywala

Szkoda jedynie, że przed konfrontacją z drużyną Tarasiewicza trener Jagi Michał Probiez ma sporo problemów kadrowych. Pod znakiem zapytania stoi występ jednego z najlepszych piłkarzy Jagiellonii w spotkaniu z Ruchem – Dariusza Jareckiego oraz Pavola Stano. Obaj narzekają na kontuzje.

Jarecki ma problem z kolanem. – To stary uraz, który odnowił się w Chorzowie – mówi pomocnik żółto-czerwonych. – Szansę na grę w meczu przeciwko Śląskowi oceniam w stosunku pięćdziesiąt na pięćdziesiąt. Chciałbym pojawić

się na boisku i pomóc chłopakom w tym ważnym pojedynku. Zobaczymy jednak, czy ryzyko pogłębienia kontuzji nie będzie zbyt duże.

Z kolei Stano ma kłopot z mięśniem przywodziciela. Po meczu z „niebieskimi” z trudem poruszał się o własnych siłach. To, czy obaj zawodnicy będą gotowi do gry, miało wyjaśnić się po czwartkowym, popołudniowym treningu lub nawet w piątek z rana.

Niezdobyty Białystok

Jednak nawet gdyby żółto-czerwoni mieli przystąpić do meczu w osłabionym składzie, to i tak wal-

czyć będą o trzy punkty. Optymizm naszemu zespołowi mogą dodawać liczby. Bilans spotkań ze Śląskiem jest idealnie remisowy – cztery zwycięstwa Jagiellonii, cztery triumfy Śląska, cztery remisy. Stosunek bramek 16:16. Ale jest coś jeszcze. Wrocławianie nigdy nie wygrali z Jagą na białostockim stadionie. Wprawdzie raz cieszyli się w stolicy Podlasia z sukcesu, ale było to 21 lat temu. W Supercupie Polski Śląsk pokonał 2:0 Górnika Zabrze. Jagi wrocławianom pokonać się nie udało. I mamy nadzieję, że przynajmniej w piątek się nie uda. ▲

Michał Probiez kontra Ryszard Tarasiewicz. Pytamy kto będzie górą?



▲ **Mirosław Dymek, trener Sokoła Sokółka:** – Znam trenera Tarasiewicza i sądzę, że postawi w Białymstoku

na ofensywę. Będzie chciał wygrać. Z kolei Jagiellonia nie ma innego wyjścia, jak walka o zwycię-

stwo. Dlatego można spodziewać się bardzo interesującego widowiska i na pewno warto być w piątek na stadionie miejskim. Osobiście skłaniam się ku remisowi. Jaga posiada atut własnego boiska oraz ma za sobą kibiców, ale Śląsk bardzo dobrze spisuje się w lidze i jest teraz na fali.



▲ **Zbigniew Kaczmarek, trener Wisły Suwałki:**

– Na pewno Ryszardowi Tarasiewiczowi będzie zależało, żeby pokazać się w Białymstoku z jak najlepszej strony. Zwłaszcza po nieudanej przygodzie z Jagiellonią. Piłkarze

mogą zagrać właśnie dla niego. Ale gospodarze będą jeszcze mocniej zmotywowani. Michał Probiez potrzebuje dobrego wyniku, żeby w spokoju kontynuować swoją pracę. Stawiam na remis, ze wskazaniem na Jagiellonię. Uważam, że Jaga może poradzić sobie ze Śląskiem.

Ekstraklasa

> Program 8. kolejki:

Ósma kolejka ekstraklasy zapowiada się pasjonująco. Absolutnym hitem będzie spotkanie Lecha Poznań z Legią Warszawa. Ale emocji nie powinno brakować także w Zabrzu i Gdyni. Górnik podejmie Wisłę Kraków. To wyjątkowy mecz dla trenera Górnika Henryka Kasperczaka, który przez długi czas związany był z „Białą Gwiazdą”. Z kolei w gorących derbach Trójmiasta Arka zagra z Lechią Gdańsk.

Piątek

Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław (godz. 17.45)
Cracovia Kraków – Polonia Bytom (20.00)
Arka Gdynia – Lechia Gdańsk (20.00)

Sobota

Piast Gliwice – ŁKS Łódź (15.15)
PGE GKS Bełchatów – Ruch Chorzów (17.30)
Polonia Warszawa – Odra Wodzisław (19.45)

Niedziela

Górnik Zabrze – Wisła Kraków (14.30)
Lech Poznań – Legia Warszawa (17.00)

1. Legia	7	16	15:5
2. Wisła	7	16	13:6
3. Lech	7	15	17:6
4. Polonia W.	7	14	14:5
5. Arka	7	13	10:9
6. Śląsk	7	12	11:8
7. Ruch	7	11	6:8
8. Odra	7	10	10:10
9. GKS Bełchatów	7	10	8:8
10. Lechia	7	8	8:9
11. Polonia B.	7	7	9:13
12. ŁKS Łódź	7	7	4:11
13. Jagiellonia	7	5	3:9
14. Cracovia	7	5	4:11
15. Piast Gliwice	7	4	4:9
16. Górnik	7	4	2:11

(KS)

Piłka nożna >>

Legia czeka na Jagę

J eżeli piłkarze białostockiej Jagiellonii w 1/16 finału Pucharu Polski pokonają Lechię Gdańsk, w kolejnej rundzie spotkają się w Warszawie z Legią.

Jaga zagra na Pomorzu z Lechią w najbliższy wtorek. Mecz 1/8 finału Pucharu Polski zaplanowano na 29 października. Oprócz konfrontacji w Warszawie najciekawiej zapowiada się pojedynek Wisły Kraków z Górnikiem Zabrze.

(KS)

▲ Pary 1/8 finału Pucharu Polski:

Legia Warszawa – Lechia Gdańsk/Jagiellonia Białystok
Cracovia Kraków – ŁKS Łódź
Promień Opalenica – KGHM Zagłębie Lubin
Wisła Kraków – Górnik Zabrze
Stal Sanok – Stal Stalowa Wola
Kmity Zabierzów – Polonia Warszawa
Lech Poznań – Odra Wodzisław
Odra Opole – Ruch Chorzów

ISSN 0137-9488



9 770137 948353

00>



Co roku setki zwierząt żyjących na terenie Białowieskiego Parku Narodowego ginie od kul myśliwych. Zostają zabite, gdy tylko wyjdą poza teren parku, zwabione przysmakami, specjalnie dla nich umieszczanymi w paśnikach czy nęciskach przy granicy parku. Ubolewa nad tym Zenon Kruczyński, dawniej myśliwy, obecnie ekolog. Zabijanie zwierząt w pobliżu paśnika uważa za wyjątkowe okrucieństwo.

>>4

Zapraszanie na zabijanie

w magazynie

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Nawrócony myśliwy opowiada o bestialstwie zabijania zwierząt z parku. Jego zdaniem, stają się łatwym łupem myśliwych, gdy wychodzą do paśników, bo te usytuowane są w pobliżu ambon. Tak się złożyło, że gdy nam opowiadał o tym problemie, natknęliśmy się na zabitego dzika. Pracownicy parku tłumaczą, że zwierzę padło w zderzeniu z żubrem. A że akurat w pobliżu paśnika i ambon, no, cóż kwestia przypadku. Dawny myśliwy, obecnie ekolog, nie wierzy w te zapewnienia. Czy dysponuje wystarczającymi argumentami na poparcie

swojej tezy... On ma swoje argumenty, myśliwi swoje. I jak się okazuje, prawa nikt nie naruszył.

Psychologowie straszą niebezpieczeństwami, jakie czyhają na nasze dzieci w cyberprzestrzeni. Wszak nie od dziś wiadomo, jakie zagrożenia dla dzieci niesie internet, czy raczej nieograniczony dostęp do sieci. Mogą go wykorzystać na wszelkie sposoby, nawet przeciwko sobie. Mogą stać się ofiarami, mogą zostać ośmieszeni, pozbawieni godności, doprowadzeni na skraj depresji czy do samobójstwa. A jeśli są ofiary, są też kaci. I to też mogą być nasze dzieci...

A jeśli już mowa o opiece nad dziećmi, okazuje się, że w Elku brakuje rodzin zastępczych. Z danych wynika, że tylko w tym mieście potrzeba już teraz około 20 nowych mam i tatusiów, rodzin, które chciały

stworzyć dzieciom rodzinę. O swoich doświadczeniach z prowadzenia rodziny zastępczej opowiada Maria Bureń-Domagala, a my podbudowaliśmy jej przykładem apelujemy: Dajcie dzieciom miłość i rodzinę.

A w Białymstoku płacemy nad zlikwidowanym targowiskiem. Ech, kiedyś to było fajnie. Gdzie się nie obejrzy, bazar. W trzech lub czterech punktach miasta. A to sienny, a to rybny, a to warzywny. Centrum czy obrzeża, nieważne, było gdzie się potargować i taniej kupić najbardziej potrzebne rzeczy, a teraz co? Metropolia się tworzy, żadnej kapusty i jajek w centrum miasta, tylko chodniki, skwery i galerie. Czy ludziom się to podoba? Ależ skąd. Przyzwyczaili się do takiego targowiska pod oknem. Owszem, było trochę brudno, ale za to jak swojsko.

przegląd tygodniowy

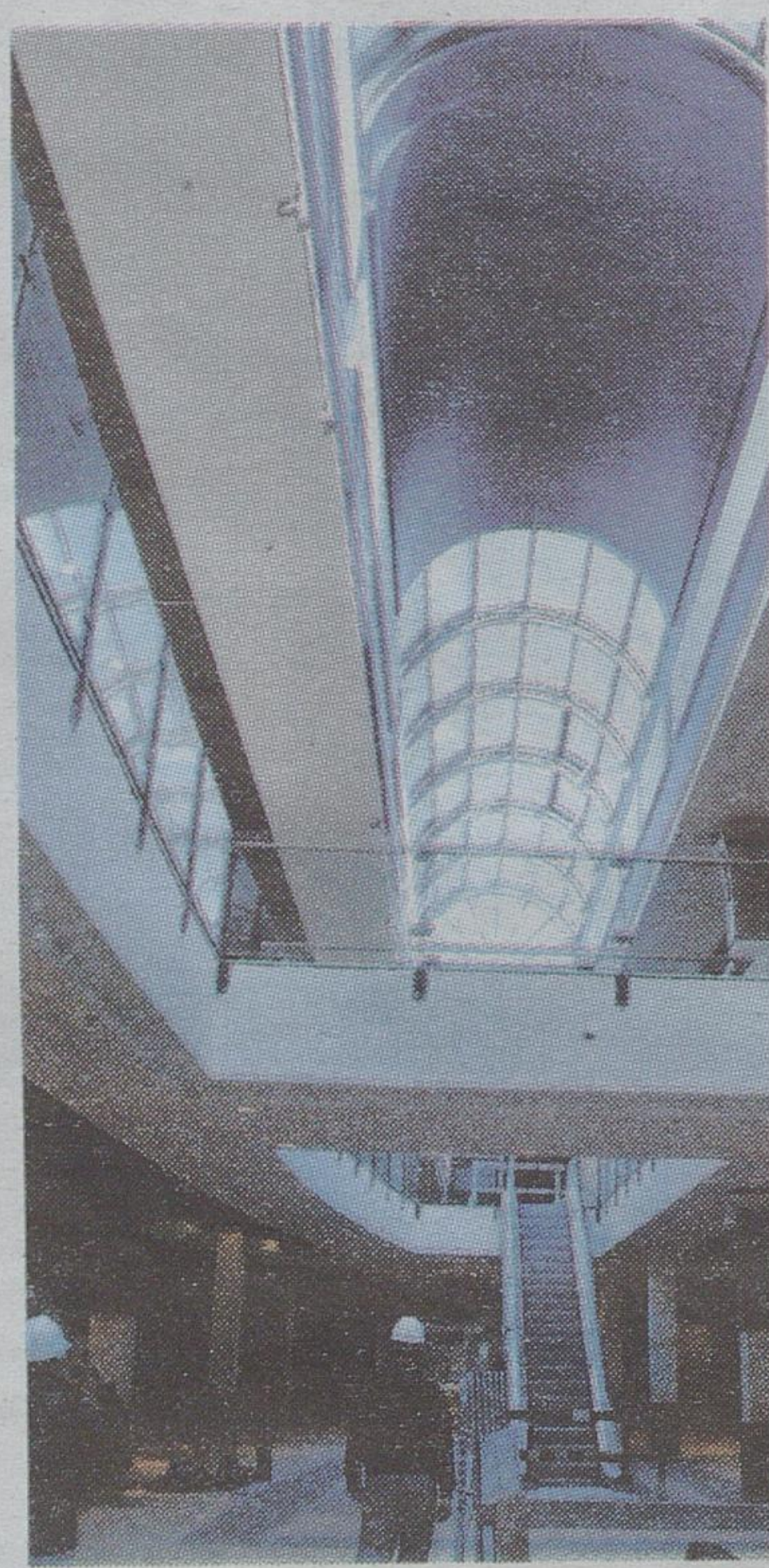
Kancierz: Jestem niewinny



>> Pracę napisaną przez kogoś innego przedstawił jako własną. O to oskarża go prokuratura

>> czwartek

15 X 2008 godz. 12.00 start



>> Za dwa tygodnie będzie otwarta największa w Białymstoku galeria.

Galeria Alfa powita swoich klientów 15 X

>> piątek

Patron trojga narodów



>> Od tej niedzieli ks.

Michał Sopoćko, spowiednik świętej

Faustyny jest błogosławiony

>> niedziela

Wydobyli ciała i awionetkę



>> Elccy strażacy

wydobyli z wraku awionetki zwłoki dwóch mężczyzn: pilota i pasażera

>> wtorek

Chcemy mieć tani bazar



>> Ostatnie targowisko właśnie zniknęło

z centrum Białegostoku. Nie wszystkim się to podoba

>> środa

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Urodził się na Białorusi, służył w Wilnie, wyniesiony na ołtarze w Białymstoku. Od niedzieli ks. Michał Sopoćko, spowiednik świętej Faustyny i orędownik Bożego Miłosierdzia, jest błogosławiony. Stał się Patronem trojga narodów. Na mszy beatyfikacyjnej pojawiło się prawie 80 tys. osób. Był prezydent Lech Kaczyński, marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, matka ks. Jerzego Popiełuszki, bratanice ks. Sopoćki, człowiek, który dzięki jego modlitwom przeżył oraz biskupi i kapłani z całego kraju i zagranicy. Uroczystości odbyły się przed Sanktuarium Miłosierdzia Bożego przy ul. Radzywińskiej w Białymstoku.

Pracę napisaną przez kogoś innego przedstawił jako swoją. Na tej podstawie otrzymał dyplom ukończenia studiów podyplomowych. Tak przynajmniej twierdzi prokuratura, która wczoraj skierowała do sądu akt

oskarżenia przeciw Zdzisławowi Siemaszce, kancierzowi Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej i suwalskiemu radnemu. **Kancierz: Jestem niewinny**

– Nie przyznaję się – mówi Siemaszko, który zgodził się na podanie w mediach jego danych w pełnym brzmieniu. – Swoją niewinność udowodnię w sądzie.

Prace budowlane w białostockiej galerii Alfa dobiegają końca. Trwają ostatnie szlify w poszczególnych sklepach, na parkingu i korytarzach. Część sklepów jest już gotowa – brakuje tylko towarów. Przedstawiciele galerii zapewniali, że 15 października wszystko będzie gotowe. Tak więc, **15 X 2008 start**

W Alfie na 35 tys. mkw. powierzchni handlowej zmieści się aż 150 sklepów, m.in.: eleganckie delikatesy Bomi, duży sklep RTV Euro AGD, apteka, drogeria Rossmann, kwiatarnia, a także sklepy poszukiwanych marek, m.in. C&A, Zara, H&M, Deni Cler, Ezotiq, Chic, Max Mara, Triumph, Simple. Będą też restauracje, kawiarnie, ścianka wspinaczkowa, scena, na której będą odbywały się koncerty.

Centrum ma pięć kondygnacji (włącznie z dwupoziomowym parkingiem w sumie na 760 miejsc). Będzie też kilka wejść – od ul. Mickiewicza i Świętojańskiej.

Awionetka z pilotem i pasażerem zaginęła w sobotę. Wyleciała z Turośni Kościelnej na Mazury. Za sterem siedział 53-letni mężczyzna z Bielska Podlaskiego, obok 47-letni mieszkaniec Choroszczy. Poszukiwania zaginionej awionetki rozpoczęto już w sobotę wieczorem, bo mężczyźni nie dotarli do lotniska w Rostkach pod Piszem. Awionetki szukano przez całą niedzielę, dopiero w poniedziałek wieczorem płetwonurkowie dotarli do wraku samolotu, we wtorek z wraku wydobyto ciała dwóch mężczyzn.

Najpierw zostali usunięci kupcy z Placu Inwalidów przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku. Potem Jagiellonia postanowiła na miejscu stadionu zbudować galerię handlową i od środy zupełnie zamknąć stadion dla kupców. Tym samym miejskie targowisko przestało istnieć.

kronika wypadków umysłowych

Gieroj i gieroje

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Hermaszewski Mirosław, jedyny polski kosmonauta, został ostatnio przypomniany w mediach. Okazało się, że od stanu wojennego kosmonauta Hermaszewski nie powrócił jeszcze na ziemię i dalej buja w obłokach.

Kosmonauta został przez media odgrzebany z takiego powodu, że PO ma zabierać ubekom oraz członkom Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON) w stanie wojennym część wysokich emerytur. Tak, że zamiast brać po 6-8 tys. złotych dostawałoby najwyżej 3. Czyli nieszczęście potworne.

ba różne swoje książki i odznaczenia, więc wara wszystkim od jego emerytury, bo na nią tym kosmosem sobie zapracował. A jeżeli chodzi o WRON (radę, przypominam, która zaordynowała u nas stan wojenny) to on nic nie wie. Nic nie jest winny, bo był w Moskwie. Studiował. Kazali mu wracać do kraju, to wrócił. No i w kraju okazało się, że jest stan wojenny, że jest WRON, a on też w tej WRON-ie jest. Taka niespodzianka!!!

A potem jeszcze było tak, że kosmonauta Hermaszewski gdzieś tak ze trzy miesiące pobyl w kraju, a potem znowu pojechał do Moskwy. I, niestety, po latach wyszło na jaw, że choć go w kraju nie było, to nadal był we WRON-ie. Bo go nie wykreślili. Jeszcze większa niespodzianka!!! Chyba o nim zapomnieli. A on sądził, że jak wyjechał do Moskwy, to się z tej WRON-y wypisał.

Tym telewizyjnym wystąpieniem kosmonauta Hermaszewski dał dowód na to, że przebywanie w stanie nieważkości jest szkodliwe dla centralnego układu nerwowego.

Stuchałem generała Hermaszewskiego (tak! generała!) i myślałem sobie, jak dalece może obywatel pozbyć się publicznie honoru. Nosi facet mundur generalski, a zachowuje się jak tchórz. Nie jest w stanie wziąć odpowiedzialności za swoje wybory, których dokonał przed laty. – To nie ja – biadoli – to koledzy! Przyszli. Wyciągnęli mnie na wódkę i upili. No i po pijaku gdzieś mnie zapisali. Ale ja zaraz wyjechałem do Moskwy. A w Moskwie!!! To ho, ho!!!

Panie kosmonauto! Jedną rzecz tylko panu wyjaśnię, bo innych mi się nie chce. I tak pan nie zrozumie. W tamtych czasach, jak się wyjeżdżało do Moskwy, to nie po to, aby się z czegoś wypisywać. Odwrotnie! Tam się jechało, bo właśnie tam zapisywali.

Dlatego ja bym Hermaszewskiemu emerytury nie zmniejszał. Nawet bym mu ją zwiększył, bo okazał się bohaterem, bo spóźnił się z Moskwy na stan wojenny. Gieroj!!! Ale stopień generalski bym mu odebrał, bo to wstyd, żeby ktoś taki był polskim generałem. Wstyd, żeby nosił polski mundur. I to wcale nie dlatego że był we WRON-ie, tylko dlatego że nie ma odwagi, by wziąć za to odpowiedzialność.

A propos tamtych czasów, to jeszcze jedna wypowiedź utkwiła mi w pamięci. Wypowiedź prezydenta Kaczyńskiego w związku z rocznicą otrzymania przez Lecha Wałęsę Pokojowej Nagrody Nobla. Pan prezydent na uroczystości do Wałęsy nie pojechał, bo, oczywiście, jest obrażony. Ale zupełnie z innego powodu, niż się powszechnie przypuszcza. Czyli, że z powodu Bolka.

Ale to chyba nie jest prawda, bo prezydent Kaczyński powiedział mniej więcej coś takiego: Tak, Lech Wałęsa wywalczył Polsce wolność. Ale przy pomocy braci Kaczyńskich.

Wychodzi na to, że pan prezydent jest obrażony za to, że Wałęsa Nobla dostał, a Kaczyńscy nie. Choć zasługi mieli równie wielkie, a może i większe.

Było tak, że kosmonauta

Hermaszewski po 13 grudnia

1981 roku gdzieś tak ze trzy mie-

siące pobyl w kraju, a potem

znowu pojechał do Moskwy.

I, niestety, po latach wyszło

na jaw, że choć go w kraju nie

było, to nadal był we WRON-ie.

Bo go nie wykreślili. Taka nie-

spodzianka!!! Chyba o nim za-

pomnieli. A on sądził, że jak wy-

jechał do Moskwy, to się z tej

WRON-y wypisał. Panie kosmo-

nauto! W tamtych czasach, jak

się wyjeżdżało do Moskwy, to nie

po to, aby się z czegoś wypisy-

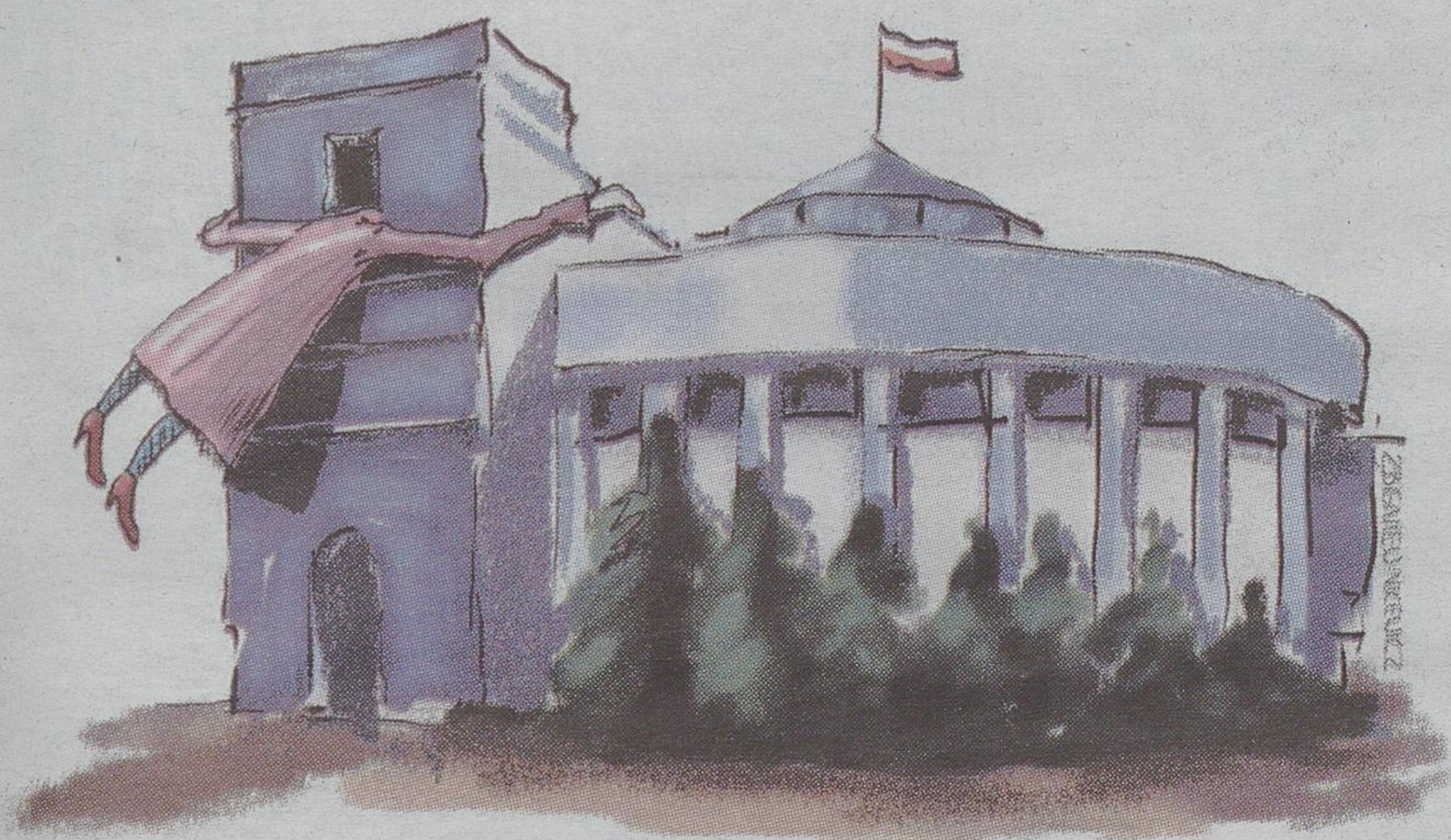
wać. Odwrotnie! Tam się jecha-

ło, bo właśnie tam zapisywali.

Powinien być więc jakiś podwójny Nobel dla bliźniaków. Bo to też gieroje.

W każdym razie „Kronika wypadków umysłowych” z dużym zainteresowaniem przyjęła nową, prezydencką wersję historii. Do niedawna bowiem obowiązywała jeszcze ta, w której Wałęsa był Bolkiem i zawarł w Magdalence hańbiący układ z ubekami. Z czego powstała III Rzeczypospolita – gorsza niż PRL. Ulepszona wersja historii opowiada o Wałęsie, który obok braci Kaczyńskich, ramię w ramię, walczył na barykadach o niepodległość.

Teraz wreszcie wiadomo, z jakich powodów robotę w IPN-ie stracił Cenkiewicz. Facet po prostu nie nadąża pisać książek w takim tempie, w jakim zmieniają się wersje historii braci Kaczyńskich. ▲



W związku z tym, media nagłaśniają to nieszczęście mocno. Zwłaszcza że dotyczy ono kosmonauty, czyli osoby dla rozstawiania naszej ojczyzny zastużonej. Nawet pan Kłopotek, taka uboższa wersja Palikota w PSL-u, ujął się za Hermaszewskim, kiedy dziennikarz zapytał go, dlaczego chcą (koalicja PO i PSL) odebrać emeryturę kosmonaucie. – W żadnym wypadku – odpowiedział Kłopotek – kosmonaucie nie odbierzemy. – Ale on był we WRON – wyjaśnił dziennikarz. – A jak tak, to odbierzemy – zdecydował Kłopotek, dając tym samym wyraz swojej niczym niezmqonej niewiedzy na temat historii własnego kraju.

I zaraz potem kosmonauta Hermaszewski wystąpił w TVN-ie, bardzo wzburzony, bo przyniósł ze so-

regionaliki

Z nadmiaru dobrobytu

W Krasnej Wsi koło Bielska Podlaskiego pasierb zajmował się seryjnym podpalaniem budynków należących do jego rodziny. Bliscy podpalacza, choć przyznał się on do winy, nie mogą do tej pory w to uwierzyć. – Nie wierzymy w zapewnienia policji – powiedziała naszej gazecie właścicielka spalonych zabudowań. – W trakcie pożarów syn był albo cały czas z nami, albo poza wsią. Nie miał też żadnych powodów, żeby ten ogień podkładać. Chciał komórkę, to dostał, chciał komputer, też miał. Pasierb natomiast, przyznając się do podpaleń, powiedział: „Robiłem to dlatego, by ludzie przestali gadać, że nam się dobrze powodzi”.

No to przestali.

Przymusowy striptiz w sklepie

W Suwałkach w sklepie z używaną odzieżą przy ul. Waryńskiego doszło do intrygującego wydarzenia. W czasie, kiedy w sklepie było dwóch klientów, weszła do środka pani Agata, kosmetyczka z sąsiadującego zakładu. Pogrzebała trochę w ciuchach, wyszła, ale za-

raz wróciła i powiedziała, że zgubiła tu 500 zł. Wezwała policję. I rzeczywiście, na jej wezwanie przyszedł jakiś obywatel i kazał obu klientom rozebrać się do slipów. A kiedy nie znalazł 500 zł, to zabrał się i sobie poszedł. Problem jest w tym, że policja nie przyznaje się teraz do zmuszania ludzi do striptizu. Kosmetyczka zaś twierdzi, że to nie był żaden funkcjonariusz, tylko przypadkowy przechodzień, a klienci rozebrali się przed nim dobrowolnie.

Warto odwiedzać suwalskie sklepy z używaną odzieżą. Może człowieka tam nie ubiorą, ale z pewnością rozbiorą.

Wójt Wiżajn stracił nazwisko

Od tego tygodnia o wójcie Wiżajn możemy pisać jedynie Józef L. Stracił on bowiem znaczną część nazwiska po tym, jak policja doprowadziła go do prokuratury, bo dobrowolnie nie chciał się w niej stawić. Prokuratura postawiła zaś mu zarzut potwierdzenia nieprawdy w oświadczeniu majątkowym. Wójt miał zanizzyć swoje roczne dochody o 26 tys. zł.

Warto było dla głupich 26 tys. tracić nazwisko?

Kobieta mnie bije!

Nastolatek z Białegostoku przybiegł do domu cały zmoczony i spanikowany, bo, jak twierdził, porwała go mafia, przystawiała nóż do gardła i podtapiała w stawie w parku. Tylko przez przypadek udało mu się uciec. Uruchomiono policyjny aparat ścigania, żeby stwierdzić, że chłopaka wepchnęła do wody koleżanka podczas wagarów w parku, a on się wstydził do tego przyznać.

Chłopakowi nie dziwny się. Już Stuhr w „Seksmissji” nie mógł uwierzyć w to, że kobieta go bije.

Pobili się dwaj lekarze

W augustowskim szpitalu jeden z ginekologów przyłożył drugiemu pięścią w facjatę. Poszło o sprawy służbowe. – Zamiast walczyć o pacjentów, walczą między sobą – skomentował incydent augustowski radny Dariusz Szkiłdź.

To niech już lepiej biją się między sobą, bo strach pomyśleć, jak mogłaby wyglądać ich walka o pacjentki na oddziale ginekologicznym.

(kk)

Ekologia >> Ekolodzy i władze parku chcą chronić zwierzęta od kul

Zapraszanie na zabijanie



Zenon Kruczyński zabijanie zwierząt w pobliżu paśnika uważa za wyjątkowe okrucieństwo

Co roku setki zwierząt, mieszkających na terenie Białowieskiego Parku Narodowego giną od kul myśliwych. Zostają zabite, gdy tylko wyjdą poza teren parku, zwabione przysmakami, specjalnie dla nich umieszczanymi w paśnikach czy nęciskach przy granicy parku.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Dlatego ekolodzy walczą o utworzenie strefy ochronnej zwierząt łownych w otulinie Białowieskiego Parku Narodowego. Ich zdaniem, takie wabienie zwierząt po to, aby je zabić, jest ogromnym okrucieństwem i bezprawiem. Popiera ich dyrekcja parku.

Najpierw karmią, potem zabijają

Tuż przy granicy BPN od lat stoi kilkanaście ambon. W niedalekich odległościach od tych punktów umieszczane są też brogi (miejsca, gdzie składowane jest siano dla zwierząt) lub nęciska (miejsca dokarmiania zwierząt). Wykładane tu jedzenie ma wabić zwierzęta z całej okolicy, także parku narodowego. Jednak, gdy te opuszczają bezpieczny teren, gdzie nie można polować, są bardzo łatwym celem dla myśliwych... namierzających takie jelenie czy dziki z pobliskich ambon. Wszystko odbywa się zgodnie z prawem, które zezwala na strzelanie do zwierzyny, jeśli znajduje ona się w odległości co najmniej 150 metrów od paśnika. I myśliwi to prawo idealnie wykorzystują.

– Zwierzęta z parku, zwabione na jedzenie, są potem legalnie zabijane. To niepojęte – ocenia Zenon Kruczyński, ekolog z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot. – Co roku setki jeleni, saren czy dzików traci tutaj życie, a polowanie na te zwierzęta umieszcza się w dorocznych planach odstrzałów. Nic dziwnego, bo tereny łowieckie w tych okolicach są jedne z najcenniejszych w Europie.

Prawdopodobnie dowodem na legalne strzelanie do zwierząt przy paśnikach jest martwy dzik, jakiego znaleźliśmy spacerując po terenie Nadleśnictwa Browsk kilka dni temu. Leżący tuż przy brogu niezwyły odyńczyk nie wyglądał na chorego (za życia był w doskonałej formie), ani na ofiarę ataku innych zwierząt, był już jednak nadjedzony przez leśne drapieżniki: lisy i kruki. – Co się z nim stało,

nietrudno zgadnąć, skoro w odległości 95 metrów od tego paśnika stoi myśliwska ambona – mówi Zenon Kruczyński, który przez wiele lat był myśliwym. – Prawdopodobnie stał w tym miejscu, gdy dosięgła go kula. Ten widok obrazuje, co się dzieje na terenie Puszczy Białowieskiej i na co nie powinno być zgody!

Jednak, według nadleśniczego Nadleśnictwa Browsk, dzik jest ofiarą... żubra. – Na miejscu był nasz pracownik, który stwierdził, że dzik zderzył się z żubrem – zapewnia nadleśniczy Robert Trąbka. – Na pewno nie zginął od strzału.

Jak było naprawdę, dzisiaj trudno jednak doświadczyć. Choć ekolodzy w informację o żubrze nie wierzą, wiedzą też, że nie tak prosto udowodnić, że dzik zginął od kuli. Trzeba by było zwierzęta od razu po znalezieniu oskórować. Do tego, jeśli kula trafiła w miękką część dzika, mogła już być zjedzona z mięsem przez drapieżniki.

Walczą o strefę

Niezależnie od tej sytuacji, od kilku miesięcy podlaski oddział Pracowni na rzecz Wszystkich Istot i park walczą o utworzenie w otulinie Białowieskiego Parku Narodowego strefy ochronnej zwierząt łownych. – Usytuowanie ambon w takich szczególnych miejscach (na granicy parku) wskazuje na świadomy zamiar ich właścicieli, aby móc zabijać właśnie te zwierzęta, które bytują na terenie parku i które po dosłownym „wysunięciu głowy” z parkowego lasu natychmiast mogą dostać kulę – zauważa Adam Bohdan z pracowni.

Dlatego pracownia wystąpiła do wielu instytucji o wprowadzenie zakazu polowań w otulinie Białowieskiego Parku Narodowego zmianę granic obwodów łowieckich. Najpierw pisma trafiły do dyrekcji BPN, potem m.in. do ministra środowiska, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Utworzenie strefy ochronnej w otulinie BPN poparła Rada Naukowa BPN i Komitet Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk. Taką potrzebę widzi też dyrekcja parku.

– Sporządzamy właśnie wniosek do ministra środowiska, powinien być gotowy w ciągu dwóch tygodni – mówi Małgorzata Karaś, dyrektor BPN.

Prace zaczęły się też w resorcie środowiska.

– Głównym założeniem jest, aby granica strefy ochronnej zwierząt łownych była zharmonizowana z przebiegiem granicy otuliny Białowieskiego Parku Narodowego – informuje Michał Milewski z biura prasowego resortu. – W końcowej fazie są prace geodezyjne, kartograficzne i kameralne związane z określeniem granic otuliny. Po wstępnym uzgodnieniu projektu rozpocznie się w ministerstwie proces uzgodnień wewnętrznych, potem będą prowadzone prace legislacyjne.

Myśliwi nie są zachwyceni

Są też już pierwsze próby ograniczenia polowań w otulinie parku. Od 1 października nie wolno strzelać z ambon umieszczonych tuż przy granicy parku, znajdujących się na terenie Nadleśnictwa Browsk. – Już i tak zostało nam ich niewiele, bo z 8 zlikwidowaliśmy połowę. Teraz te ambony będą służyć tylko do obserwacji zwierzyny, nie będzie tu żadnych polowań. A do końca roku powinno wyjaśnić się, czy w tym miejscu powstanie strefa ochronna – mówi Trąbka. – Jeśli taka strefa powstanie, warto zastanowić się, kto będzie ponosił koszty szkód, jakie wyrządzają zwierzęta, które wychodzą z parku i idą na pola rolników. Co roku z tego tytułu płacimy duże odszkodowania, te kwoty na pewno wzrosną.

Jak się jednak okazuje, te dodatkowe koszty jest w stanie ponieść dyrekcja BPN.

– Już ustanowienie strefy ochronnej w znaczny sposób pomoże ograniczyć liczbę zabijanych na terenie Puszczy Białowieskiej zwierząt – mówi Kruczyński. – Chociaż wiemy, że to będzie dopiero początek naszej walki o to, aby cała Puszcza Białowieska była ogarnięta zakazem polowań. Jesteśmy zdeterminowani i nieugięci i będziemy w tym celu walczyć do końca.

Sulejki >> Gdyby nie turystka, ciał lotników nigdy by nie odnaleziono

Mieli śmierć na ogonie

Wojtek Mierzwiński
wmierzwiński@wspolczesna.pl

Dwaj mężczyźni – 53-latek z Bielska Podlaskiego i 47-letni mieszkaniec Choroszczy w ostatnią sobotę września wybrali się na żagle. W podróż wybrali się awionetką starszego z nich. Pilot miał doświadczenie. Nikt nie przypuszczał, że to będzie jego ostatni lot.

Huk we mgle

Kiedy startowali z lotniska w Turośni Kościelnej, pani Barbara, turystka z Olecka, która wczasowała się w Sulejkach, akurat patrzyła na Jezioro Dworackie. Kobieta uwielbia pływać łódką. Tego dnia rano dołnę, w której leży jezioro, spowijała gęsta mgła.

– Mimo to popłynęłam. W pewnym momencie usłyszałam z oddali warkot samolotu. Ten hałas był coraz bliżej. Wystraszyłam się, bo wydawało mi się, że coś leci wprost na mnie – opowiada kobieta. – Nagle tuż za wyspą mignęło mi coś, co raczej przypominał duży zdalnie sterowany model niż samolot. Potem usłyszałam huk.

Oleczanka miała złe przeczucia. Szybko powiosłowała po syna, który na kilka dni do niej przyjechał.

po ultralekkiej awionetce Aero Trakt nie było ani śladu.

Komunikat o jej zaginięciu trafił do mediów.

– Skojarzyłam fakty! Syn w poniedziałek powiadomił policję – mówi kobieta.

Wrak znaleźli wieczorem

Strażacy pletwonurkowie z Olecka cały poniedziałek sondowali dno jeziora specjalnym sonarem.

– Zastanawiamy się też, czy mężczyźni nie przekroczyli granicy – głosił się Bernard Faszcz, zastępca komendanta oleckiej policji. Widoczność na 6 metrach Jeziora

Dworackiego jest praktycznie zero. Mimo to strażacki sonar wychwycił wieczorem jakiś obiekt na głębokości 8 metrów. Miejsce sprawdzili pletwonurkowie. Znaleźli wrak, w nim dwa ciała. Akcję trzeba było przerwać, było za ciemno.

Zgasia nadzieja

We wtorek jeszcze tliła się iskra nadziei w rodzinach obu mężczyzn. Zgasia, gdy po kilkugodzinnej akcji wydobył zwłok pletwonurkowie w czarnych workach dowieźli motorówką ciała na pomost. Rozległ się płacz. Potem strażacy na podczepionych do wraku poduszkach po-

wietrznych doholowali do brzegu wrak żółtej awionetki.

– Ciała obu mężczyzn były przypięte do foteli pasami. Będziemy wyjaśniać przyczyny wypadku – mówi Maciej Lasek z Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych.

– Gdyby ta kobieta nie pływała wtedy łódką na jeziorze, ciała spoczęłyby na dnie na wieki. Dno tu jest bardzo muliste – mówi pan Andrzej z pobliskiego Świętąjny. – Jeden z tych mężczyzn ma tu działkę, może chciał pokazać ją drugiemu. Bóg jeden wie. Śmierć leciała za nimi. Kustuchę musieli mieć na ogonie.



reklama

wystarczy krok,
aby zobaczyć
wszystko
w innym świetle



LG
KS360
od 1 zł



Nokia 5220
Xpress Music
od 1 zł



przejdź z ofert na kartę – na abonament lub mix

Ciesz się swobodą rozmów i zapomnij o doładowaniach konta. Wybierz jeden z wielu nowoczesnych telefonów od 1 zł i korzystaj z niego bez żadnych ograniczeń. Dodatkowo, wybierając ofertę na abonament, otrzymujesz 3000 SMS-ów i pakiet złotych na rozmowy w Orange i z numerami stacjonarnymi.

na www.orange.pl dostajesz więcej

orange™



Strażacy pletwonurkowie we wtorek z dna Jeziora Dworackiego wydobyli ciała i awionetkę, która zaginęła w sobotę

– Z synem zabraliśmy opatrunki, koce i opłynęliśmy wyspę, bo ja jednak nie byłam pewna, czy to nie był bardzo mały samolot z człowiekiem na pokładzie – wyjaśnia kobieta.

Choć przeczesał kilka hektarów akwenu, a potem całą wyspę, nikogo ani niczego nie odnaleźli.

Tymczasem pilota i pasażera już wypatrywali znajomi w Rostkach pod Piszem. Tam mieli przecież lądować... Tym, że długo ich nie ma zaczęły martwić się także rodziny mężczyzn z Podlasia. Panowie nie odbierali telefonów komórkowych. Żona pilota poprosiła o radę Henryka Sosnowskiego, szefa Aeroklubu Białostockiego. Służby ruchu lotniczego zdecydowały o wszczęciu poszukiwań. Najbardziej prawdopodobną trasą przelotu awionetki ruszył samolot z noktowizorem. Niestety,

Społeczeństwo >> 1 października, Białystok: koniec ery targowania

I tylko bozaru żal

Po białostockim bazarze na ul. Jurowieckiej został pusty stadion i brama zamknięta na kłódkę. Kupcy wynieśli się do odległych dzielnic, centrum opustoszało. Czasy swobodnego targowania w stolicy Podlasia bezpowrotnie minęły.



Kupcy ze spokojem podporządkowali się decyzji o zamknięciu targowiska w centrum Białegostoku. 1 października dotychczasowy bazar świecił pustkami.

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Kupić, nie kupić, potargować warto – mawiają Polacy. Rzeczywiście, bazarowy handel ma w sobie coś wciągającego. Mniej tu komfortowo niż w nowoczesnej galerii handlowej, za to blisko ludzi, tanio i zawsze potargować się można. Hm, było można... Bo bazaru w centrum Białegostoku już nie ma. Zniknął bezpowrotnie w środę, 1 października.

– W centrach miast od średniowiecza były rynki tworzone specjalnie po to, by na nich handlować – opowiada Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. – W Białymstoku część zachodnia Rynku Kościuszki przeznaczona była na handel, który szczególnie rozwijał się w XIX wieku. Miasto się rozrastało, potrzeby handlowe rosły. Pod koniec tego właśnie stulecia powstały więc trzy inne rynki. Handlowano na Rynku Sienym, zorganizowanym zresztą na terenie dawnego

cmentarza ewangelickiego. Na rynku na Bojarach, w miejscu, na którym dziś stoi duży sklep spożywczy PSS Społem, sprzedawano mięso i nabiał. Był też rynek rybny, przy dzisiejszej ul. Skłodowskiej-Curie, na placu pod dzisiejszą biblioteką uniwersytecką. Wokół nich, oczywiście, istniało całe zaplecze handlowe w postaci wielu sklepików i punktów oferujących rozmaite usługi.

Sprzedawano, targowano. Miasto żyło! Oczywiście, były też mało sympatyczne strony bazarowego handlu: brud i hałas. Ale za to na targu można było kupić wszystko.

Na bazarze miasto żyje

Tradycja przetrwała do XXI wieku. Białostoczanie jeździli najpierw na rynek na Bema, potem na Kawalerską. Dopóki sieć sklepów w śródmieściu się nie rozbudowała, tylko tam można było dostać fajne dzinsy i ciekawe ubrania. Jedzenie kupowaliśmy na Jurowieckiej. Białostoczanie wielkimi torbami wynosili owoce

i warzywa, zaopatrywali się w mleko prosto od krowy, gorący chleb. Przy okazji zahaczali o stragany z tanimi kosmetykami, ubraniami, butami. Było kolorowo i ciekawie. Ale też bałaganiarsko. Nie wszystkim podobało się, że w samym centrum stoją bazarowe budy z falistej blachy i jest brudno.

Nowe władze miasta zdecydowały, że zrobią z tym porządek. Na pierwszy ogień poszedł plac Inwalidów. Kupcy długo nie chcieli uwierzyć, że urzędnicy rzeczywiście uniemożliwią im handel. A jednak. Straż miejska przeganiała sprzedawców, potem postawiła ogrodzenie, w końcu zburzona budki. Został pusty plac, ponoć bardzo cenny, na kupno którego na razie nie znalazł się żaden chętny.

Ale kupcy nie dali za wygraną – przenieśli się na pobliski stadion. Tam handlowano od lat, nie wiele się więc zmieniło, tyle że sprzedawców było więcej. Niestety, właściciel stadionu – SSA Jagiellonia – też postanowił wykorzystać doskonały teren w centrum miasta i postawić w tym miejscu galerię handlową. Znaleźli się inwestorzy, miasto sprzedało teren i za kilka miesięcy mają się rozpocząć prace budowlane. Najpierw jednak trzeba zburzyć stadion i sąsiednie budynki. Ulica zmieni się nie do poznania.

Kupcy mieli pomysł, że przeniosą się na plac PKS-u Białystok, naprzeciwko dotychczasowego stadionu. Ale władze miasta stwierdziły, że to niezgodne z planem zagospodarowania przestrzennego. I tak ostatnia szansa na zachowanie targowiska w centrum zniknęła.

Ta ostatnia niedziela...

„Ta ostatnia niedziela...” – podśpiewywali kupcy na stadionie w ostatni handlowy weekend. Nie rozpaczali. Do zamknięcia targowiska przygotowywali się już od 1 września, kiedy to otrzymali wypowiedzenia dzierżawy. Część z nich od razu zlikwidowała swoje kramy, ale wielu handlowało do końca.

– Mamy teraz znacznie więcej klientów – mówiła handlująca jajkami pani Mirosława. – Ludzie korzystają z targowiska do końca.

Na niektórych straganach można było znaleźć kartki z informacją, gdzie znaleźć kram po zamknięciu bazaru. Większość kupców przeniosła się na giełdę przy ulicy Andersa, choć popularne było także targowisko przy Kawalerskiej i Madro. Handlujący nie kryli jednak, że jest im smutno i żal: miejsca, swojej pracy, ludzi...

Arsen Badalian, na Jurowieckiej od 15 lat:

– Przenoszę się na Kawalerską, nie mam wyjścia. Muszę przeciwieć z czegoś żyć.

Halina Ciborowska, 10 lat na Jurowieckiej:

– Ciężko stąd odchodzić po tylu latach...

Janina Żmijewska, na targowisku od siedmiu lat: – Sytuację trochę łagodzią klienci, którzy podczas zakupów mówią, że nie wiedzą, jak sobie teraz bez nas poradzą.

– Ja nigdzie się nie przenoszę – mówiła z kolei Grażyna Wolska, która na Jurowieckiej handluje od 13 lat. – Właściciele lokali w Białymstoku winną ceny. Na przykład na Andersa jest to koszt około 1000 zł miesięcznie, a gdzie składki ZUS. Po prostu mnie na to nie stać!

Kupcy, którzy rezygnowali z handlu, oferowali klientom w ostatnich dniach atrakcyjne promocje i rabaty. Chcieli sprzedać cały towar. Pracowali do ostatniej godziny.

Został pusty plac

W środę kupcom zamknięto wejście na stadion. Bazar przy Jurowieckiej opustoszał. Na zamkniętą bramę można było już tylko znaleźć kartki adresowane do wiernych klientów – gdzie przenieśli się handlujący. Został pusty plac, którego niedługo także nie będzie. Rozpoczęły się prace przy rozbiorze stadionu, za trzy lata w tym miejscu wyrosnie nowoczesna galeria handlowa. Tylko białostoczanie narzekają, że po zakupy muszą jeździć na przedmieścia. Bo, jak się okazuje, wielu lubiło ten hałaśliwy targ w samym sercu miasta.

Internet i komórki >> Uczniowie stają się ofiarami cyberprzemocy

Uważaj! Twoje dziecko jest w sieci.

Prawie połowa dzieci przyznaje, że korzystając z Internetu jest wulgarnie wyzywana. Młodzi internauci są też poniżani, ośmieszani i szantażowani. Co więcej, jedynie co dziesiąte dziecko informuje o tym swoich rodziców.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Gimnazjalistka w Gdańsku pełniła samobójstwo. Koledzy z klasy nagrali ją bowiem w kłopotliwej sytuacji kamerą w telefonie komórkowym i grozili rozpowszechnieniem tych ujęć w internecie. Do takich dramatów może dochodzić coraz częściej...

Już 57 proc. młodych internautów (w wieku 12-17 lat) przyznaje, że przynajmniej jeden raz stali się obiektem zdjęć lub filmów kręconych wbrew ich woli. Najczęściej, bo aż w 87 proc. przypadków, autorami tak robionych zdjęć byli koledzy ze szkoły. Robili to ze złośliwości (21 proc.), chęci popisania się przed innymi (17 proc.) lub po prostu po to, by ośmieszyć swoją ofiarę (12 proc.).

Nie tylko pedofilia

– Cyberprzemoc jest coraz bardziej powszechnym zjawiskiem – mówi Łukasz Wojtasik z Fundacji „Dzieci niczyje”. – Internet jako zagrożenie najczęściej kojarzymy z pedofilią, a tymczasem jest coraz więcej technologii informacyjnych i komunikacyjnych, takich jak internet lub telefony komórkowe, które służą do nękania, straszenia, szantażowania, ośmieszania...

Do działań określanych mianem cyberprzemocy wykorzystywana jest poczta elektroniczna, czaty, komunikatory typu gadu-gadu, strony internetowe, blogi, SMS-y lub MMS-y.

– Cyberprzemoc jest znacznie groźniejsza niż zwyczajna przemoc rówieśnicza, której młodzi ludzie mogą doświadczyć chociażby na szkolnym korytarzu – dodaje Wojtasik. – Sprawca cyberprzemocy jest bowiem zazwyczaj anonimowy, tzn. może w ukryciu nakręcić jakiś materiał i po cichu wrzucić go do internetu. Co więcej, ten materiał rozejdzie się po użytkownikach sieci w ciągu kilku minut, bo jak uczniowie wracają ze szkoły i od razu siadają do komputerów, to wszyscy go natychmiast otrzymają. I ten materiał będzie dostępny od tej chwili już przez cały czas. Każdy i o każdej porze dnia i nocy będzie mógł ten materiał obejrzeć. W ten sposób kompromitujące zdjęcia uczniów potrafią zrobić w internecie błyskawiczną karierę.

Uczeń popularniejszy niż Paris Hilton

Cyberprzemoc jest stosunkowo nowym zjawiskiem, bo znanym dopiero od początku XXI wieku. Jedną z pierwszych, a zarazem najgłośniejszych ofiar cyberprzemocy był kanadyjski uczeń, który w szkolnej szatni bawił się – dla własnej przyjemności – w bohatera filmu „Gwiezdne Wojny”. Jego nieporadna zabawa w walkę mieczem została nakręcona przez kolegów kamerą wmontowaną w telefon komórkowy i natychmiast upubliczniona w sieci. Film nazwany przez internautów „Star War Kid” zrobił ogromną karierę i przebił w oglądalności nawet filmik z ekscesami dziedziczki ogromnej fortuny i słynnej imprezowiczki – Paris Hilton. Filmik ośmieszający kanadyjskiego ucznia stał się najczęściej po-

bieranym filmem w internecie. Jego bohater, kilkunastoletni chłopiec z Kanady, przeszedł załamanie nerwowe i musiał – wraz z całą rodziną – zmienić miejsce zamieszkania. To jednak nic nie pomogło, ponieważ w nowym miejscu został bardzo szybko zidentyfikowany – internet bowiem nie zna granic. Nastolatek trafił do szpitala psychiatrycznego.

Już kilka lat temu media rozpisywały się również o innych ofiarach cyberprzemocy: o japońskim uczniu nagrany w szkolnej szatni kamerą w telefonie komórkowym i amerykańskiej uczennicy, której twarz zo-

stała zresztą „wklejona” do ostrych, pornograficznych fotografii i rozpowszechniona wśród wszystkich znajomych.

Nie jesteś sam!

– Nastoletnie ofiary cyberprzemocy często nie potrafią poradzić sobie same z problemem – mówi Łukasz Wojtasik. – A kłopot jest taki, że rzadko mówią rodzicom o tym, że mają jakiś „wirtualny” problem. Rodzice powinni być więc szczególnie na to wyczuleni i jak nie umieją sobie sami poradzić z jakimś problemem, zawsze mogą zwrócić



się po pomoc do Fundacji „Dzieci niczyje”, która od początku tego roku realizuje akcję „Stop cyberprzemocy”. Polecamy strony: www.helpline.org.pl i bezpłatny numer telefonu 0 800 100 100.

reklama

Nowy Knorr Delikat z dużymi kawałkami warzyw i ziół.
Jedna przyprawa do wielu dań.

Elk >> Brakuje ludzi, którzy chcą zostać rodzicami zastępczymi

Dajmy dzieciom miłość i rodzinę!

Na emeryturze nie chciałam żyć wirtualnym światem serialowych bohaterów – mówi Maria Bureń-Domagała, która wraz z mężem wychowuje w rodzinie zastępczej piątkę dzieci. – Nasze dzieci to prawdziwy świat, który daje nam mnóstwo radości.



– Kocham Karolinę i Weronikę jak swoje własne dzieci – mówi Maria Bureń-Domagała

Adam Sobolewski
asobolewski@wspolczesna.pl

Milość rodzicielska ma różne oblicza. Kiedy dzieci są już dorosłe, usamodzielniały się i wyjechały, kiedy rodzice nie pracują już zawodowo, w ich życiu pojawia się pustka. Życie na emeryturze nie musi sprowadzać się do oczekiwania na to, że ktoś z nich przyjedzie w odwiedziny.

Podczas świąt jest wesoło i radośnie

Maria Bureń-Domagała z Elku wraz z mężem Januszem w rodzinie zastępczej wychowuje pięcioro dzieci.

– Najweselej jest podczas świąt – mówi Maria Bureń-Domagała. – Wypakowywanie prezentów podczas Bożego Narodzenia, wspólna modlitwa przy wigilijnym stole, wyprawa do kościoła na pasterkę. Wtedy szczególnie czuję, że mam dla kogo żyć. Te dzieciaki są moją radością i motywacją.

Michał, naturalny syn Marii Domagały, jest misjonarzem i przebywa w Rosji. Pani Maria z dumą pokazuje jego zdjęcia i artykuły o nim w gazetach. Jeszcze jak Michał mieszkał wraz z rodzicami, państwo Domagała zaopiekowali się dwunastoletnim Rafałem.

– Na początku nie byliśmy pewni, jak ułożą się relacje między nami i Rafałem – mówi Maria Domagała. – Okazało się, że to wspaniały chłopiec, którego bardzo mocno pokochaliśmy.

Rafał ma teraz 26 lat, usamodzielniał się i opuścił rodzinę zastępczą. W życiu pani Marii pojawiła się pustka.

– Z zawodu jestem nauczycielką, teraz już na emeryturze – mówi Maria Bureń-Domagała. –

Zawsze pracowałam z dziećmi i tak już pozostało. Postanowiłam, że nie będę na emeryturze siedziała przed telewizorem i żyła wirtualnymi perypetiami serialowych bohaterów.

Teraz państwo Domagała opiekują się pięciorgiem dzieci. Najstarsza jest 17-letnia Maryla, mają też trójkę rodzeństwa i sześciolletnią Karolinę. Wkrótce rodzina może się jeszcze powiększyć.

– Jedną z moich koleżanek jest ciężko chora – mówi Maria Bureń-Domagała. – Opiekowała się dwójką dzieci, które teraz ze względu na jej chorobę trafiły do mnie. Jeśli koleżanka nie wyzdrowieje, zaopiekujemy się nimi. Nie pozwolę, żeby trafiły do domów dziecka.

Byli najstarsi na kursie

Jolanta Suwała z Elku również jest na emeryturze. Wychowała wraz z mężem sześcioro dzieciaków.

– Kiedy ostatnie z nich opuściło rodzinne gniazdo, w naszym domu zrobiło się pusto – mówi pani Jolanta. – Nie mogłam znieść tej samotności i wycokiwania, że ktoś z nich nas odwiedzi.

Państwo Suwała zapisali się na szkolenie dla rodziców zastępczych. Na kursie byli najstarsi. Od trzech lat opiekują się dwójką chłopaków – 16-letnim Krzyśkiem i 15-letnim Emilem. Chłopcy chodzą do gimnazjum i jak mówi ich babcia (bo tak się do niej zwracają), uczą się bardzo dobrze.

– Bardzo to nas cieszy – mówi Jolanta Suwała. – Chłopcy mieli trudne dzieciństwo, ze strony swoich naturalnych rodziców doznali dużo krzywd. Ale to wciąż są ich rodzice, mieszkają niedaleko nas. Chłopcy nadal ich kochają.

Pani Jolanta już teraz myśli o tym, żeby w przyszłości przygarnąć jakiegoś malucha. Dom będzie znowu tętnił życiem.

– Brakuje w mieszkaniu takiego małego berberka, który bawiłby się zabawkami na podłodze – mówi Jolanta Suwała.

Łatwiej o więzi emocjonalne

W powiecie elckim brakuje takich osób jak panie Maria i Jolanta. Obecnie w 160 rodzinach zastępczych wychowuje się 236 dzieciaków. Potrzeby są o wiele większe.

– Każdego roku potrzebujemy dwudziestu nowych tatusiów i mam zastępczych – mówi Iwona Nowakowska, szefowa Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Elku. – Zgłasza się do nas coraz mniej osób, które decydują się wziąć na swoje barki ten trudny, ale dający dużo satysfakcji, obowiązek.

Żeby założyć rodzinę zastępczą, trzeba przejść odpowiednie szkolenia. Dzieci, którymi opiekują się tacy rodzice, to zazwyczaj sieroty społeczne.

– Bardzo często ich naturalni rodzice nadużywają alkoholu – mówi Iwona Nowakowska. – Dużo jest eurosierot – matka wyjechała pracować do Irlandii, a ojciec nie radzi sobie z wychowaniem dziecka.

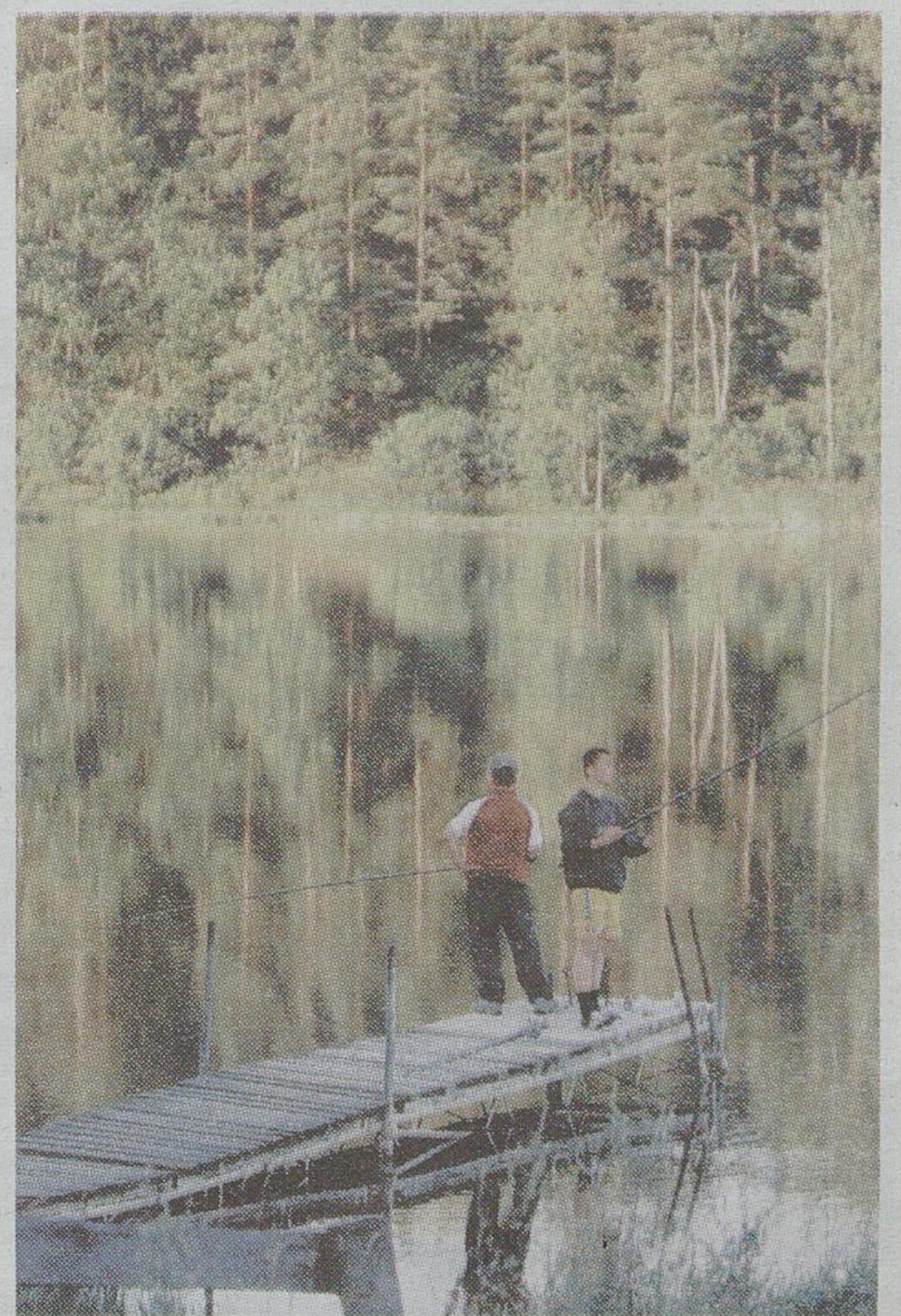
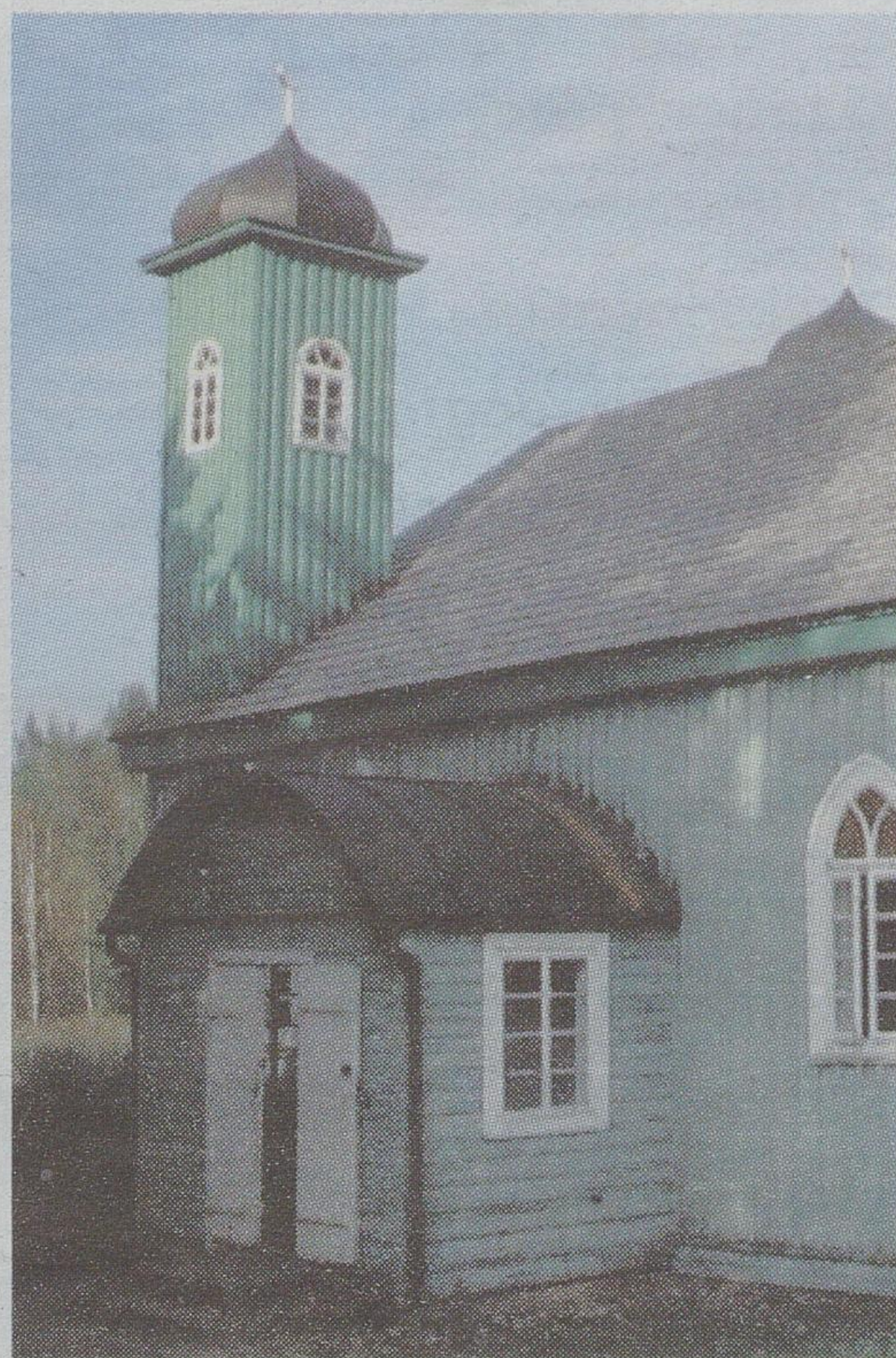
Jeśli nie znajdą się chętni do przygarnięcia społecznych sierot, trafią one do domów dziecka, które już teraz są przepełnione.

– Chcemy tego uniknąć – mówi Iwona Nowakowska. – W domu dziecka trudno jest nawiązać dzieciom więzi emocjonalne z opiekunami, którzy bardzo często się zmieniają. Bezpośrednia, bliska więź z rodzicami zastępczymi, przebywanie z nimi, zwierzanie się ze swoich problemów i radości sprawiają, że dzieci mają prawdziwy dom. Poza tym przebywanie w bidulach sprawia, że na dziecku przez lata ciąży piętno kogoś gorszego, opuszczonego i samotnego.

Turystyka >> Wybieramy turystyczne perły naszego regionu

Rowerem między żubrami czy okrągłą łodzią po jeziorunku?

Siedmiodniowa wycieczka rowerowa po Puszczy Białowiejskiej „Wśród żubrów” i wyprawa „Szlakiem Tatarskim” – te dwie podlaskie atrakcje turystyczne będą walczyły o promocję w ogólnopolskiej telewizji i gazetach. Koszt reklamy to 720 tys. zł!



Dzika Biebrza wraz z bagnami i niezwykłym ptactwem, tatarski szlak z meczetem w Kruszynianach oraz romantyczne, ale i „rozrywkowe” augustowskie jeziora – to naprawdę może przyciągnąć do naszego regionu turystów!

Doroła Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Przez całe wakacje zachęcaliśmy mieszkańców naszego regionu, aby zgłaszali swoje propozycje turystycznych atrakcji północno-wschodniej Polski. Razem z Podlaską Regionalną Organizacją Turystyczną szukaliśmy bowiem perełek, które mogą ściągnąć do nas rzesze turystów z całego kraju. I udało się! Na konkurs wpłynęło prawie 20 niezwykłych projektów, proponujących m.in. aktywny wypoczynek, spływy po naszych najpiękniejszych rzekach, zwiedzanie puszczy, zabytków przyrody i architektury oraz poznawanie różnych kultur i narodowości zamieszkujących nasz region.

Promocja za 720 tys. zł

Kapituła konkursu, składająca się m.in. z dziennikarzy lokalnych mediów, przedstawicieli Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej i Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku, wyłowiła dwie prawdziwe perły turystyczne naszego regionu i zgłosiła je do konkursu na najlepszy produkt turystyczny, w którym nagrodą jest „Złoty Certyfikat” i promocja danego produktu na niebagatelną

kwotę 720 tys. zł. Szansę na taką promocję ma: siedmiodniowa wycieczka rowerowa po Puszczy Białowiejskiej „Wśród Żubrów” oraz Szlak Tatarski. Ta pierwsza impreza obejmuje zwiedzanie rezerwatu ścisłego i pokazowego różnych zwierząt, „Królestwa bobrów”, tropienie żubrów, wizytę u pszczelarza i spływy kajakowe po Narewce. Szlak Tatarski zaś prowadzi przez ziemie zamieszkałe przez licznych niegdyś polskich Tatarów, prowadzonych przez króla polskiego Jana III Sobieskiego w XVII w. Zaczyna się w Sokółce i prowadzi m.in.: przez Szyszki, Bohoniki, Górzany – aż do Kruszynian i obejmuje mnóstwo atrakcji. W programie wycieczki jest zwiedzanie Muzeum Ziemi Sokólskiej z kolekcją tatarskich eksponatów, Muzeum Historycznego w Białymstoku z ekspozycją orientalnych pamiątek, meczetów w Bohonikach i Kruszynianach oraz „Tatarskiej jurty”, w której można skosztować tradycyjnego pierokaczownika i tatarskich kołdunów.

Warto odwiedzić!

Kapituła konkursu wyróżniła też sześć innych projektów turystycznych i wysłała je na ogólnopolski konkurs do „Certyfikatu Polskiej Organizacji Turystycznej”. Wśród wyróżnionych znalazły się:

„Nadbużański produkt turystyczny – Bugiem z Bogiem”, „Augustów – Kocham to miasto”, „Integracyjne Regaty Żaglowych Łodzi Okrągłych”, „Piątka znad Biebrzy”, „Białowiecki Szlak Turystyczny”, „Festiwal Kultury i Tradycji Tatarów Polskich”. Oferują one poznanie dziewiczej przyrody rzeki Bug połączone ze zwiedzaniem świętego miejsca tysięcy pielgrzymów – góry Grabarki. Proponują spływy tratwami i kajakami po Biebrzy oraz zawody na... okrągłych łodziach na jeziorze Pomorze w Kuklach oraz narty wodne i pływanie gondolami po augustowskich akwenach.

Baw się i wygraj plecak

Które z tych projektów otrzymają certyfikaty i czy któryś podlaski szlak ma szansę na promocję za 720 tys. zł, okaże się już w połowie listopada. Tymczasem zaś proponujemy zabawę naszym Czytelnikom. Już za tydzień w Magazynie „Gazety Współczesnej” opiszemy szczegółowo wszystkie nominowane do certyfikatów projekty turystyczne z naszego regionu. A Czytelników poprosimy o wskazanie najbardziej atrakcyjnego. Dla aktywnych przygotowaliśmy „turystyczne” nagrody: plecaki, koszulki, kubki-termosy, breloki i smycze. Szczegóły plebiscytu – za tydzień. ▲

reklama

Plus dla Firm
najlepsza elastyczna oferta

**Prawdę mówiąc,
dajemy wybór, słuchamy Klienta, doradzamy**

Przyjdź do punktu Plusa lub zadzwoń: 0 605 801 801, 0 605 801 603 (opłata zgodnie z cennikiem operatora), lub sprawdź na www.plus.pl. Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji. Oferta również dla Klientów, którym kończy się kontrakt.

Plus
RAZEM LEPIEJ

Horoskop



▲ WODNIK 21 I - 19 II

Postaraj się dobrze odżywiać, bo twój organizm jest bardzo osłabiony. Postaw na warzywa, owoce i chude mięso.



▲ RYBY 20 II - 20 III

Dobry okres na finansowe inwestycje. Możesz nawet zdobyć się na odrobinę ryzyka, bo gwiazdy są ci przychylnie... Może zagrasz na giełdzie?



▲ BARAN 21 III - 20 IV

W twoim otoczeniu pojawi się nowa, intrygująca osoba. Postaraj się nawiązać z nią bliższe kontakty, bo to dobry materiał na przyjaciela.



▲ BYK 21 IV - 21 V

Staraj się unikać konfliktów, bo twoje nerwy są w strzępach. Nie zawracaj sobie głowy drobiazgami i staraj się cieszyć każdym dniem.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

W pracy nowe wyzwania. Postaraj się im sprostać, bo szef bacznie ci się przygląda. Jeżeli uda ci się go zadowolić, spotka cię nagroda.



▲ RAK 23 VI - 22 VII

Teraz wszystko zależy od ciebie. Możesz co prawda skorzystać z rad starych przyjaciół, ale to ty trzymasz asa w rękawie.



▲ LEW 23 VII - 23 VIII

Nie planuj tego, co będziesz robić za kilka miesięcy, a raczej skup się na tym, co czeka cię w najbliższym czasie. Przyłóż się do pracy.



▲ PANNA 24 VIII - 23 IX

Nie bądź takim optymistą, bo jak sobie na coś nie zapracujesz, to nie będziesz miał. Strategia: „Jakoś to będzie”, w twojej sytuacji nie jest najlepsza.



▲ WAGA 24 IX - 23 X

Dobry czas na naukę. Może rozpoczniesz kurs języka obcego albo w końcu zrobisz prawo jazdy? Jeżeli masz okazję szkolić się zawodowo, korzystaj!



▲ SKORPION 24 X - 22 XI

Jeżeli planujesz jakieś duże przedsięwzięcie, już teraz zabierz się za realizację. Zaplanuj dokładnie, co trzeba zrobić i poproś o pomoc przyjaciół.



▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII

Jeżeli tylko masz wolną od pracy chwilę, staraj się odpocząć. Najlepiej zrelaksujesz się w gronie najbliższej rodziny, a i ona też potrzebuje kontaktu z tobą.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Czy ty nie za dużo chcesz od życia? To nie jest najlepszy okres na realizowanie wybujałych ambicji. Na razie powinienes zadowolić się małymi sukcesami.

Rozmowa >> Nowy choreograf dał popalić polskim

Musisz umieć



Brian Friedman

▲ Co sądzisz o polskich tancerzach? Czy dobrze tańczą?

– Zauważyłem wielu świetnych tancerzy w grupie, z którą pracowałem. Poza tym duża część z nich ma ogromny potencjał. Ważna rzecz, nad którą muszą ciągle pracować, to inne style. Są bardzo dobrzy w swoim wybranym stylu i za mało otwierają się na inne.

▲ Czy polscy tancerze według Ciebie specjalizują się w jednym wybranym stylu?

– Dużo osób jest silnie ukierunkowanych na jazz. Natomiast hiphopowi tancerze, których też macie wielu, mają problemy z uczeniem się choreografii. Ale to nie jest tylko polska cecha. Tak jest na całym świecie. Po prostu oni są najbardziej ze wszystkich nastawieni na swój jeden styl. Ale mają za to inny świetny atut – potrafią bardzo dobrze improwizować.

▲ Improwizacja to jedno, ale trzeba być elastycznym i szybko się uczyć. Co musi robić tancerz by lepiej zapamiętywać choreografię?

– Zmieniać style i nauczycieli. Wówczas masz kontakt z różnymi elementami choreografii, a nie skupiasz się na podobnych ruchach, które obowiązują w jednym stylu bądź posługuje się nimi konkretny choreograf. Otwierasz swój umysł, a twoje mięśnie stają się lepiej przygotowane na różny zakres ruchów. Gdy osiągniesz dobry poziom w jednym stylu, nie powinienes koncentrować się tylko na nim. Cały czas go udoskonalać, ale próbuj i ucz się także innych technik. Jak byłem mały też miałem problemy z szybkim zapamiętywaniem choreografii. Złosiłem się, ale nie odpuściłem i spędzałem tyle czasu na sali, aż powtórzyłem cały układ.

▲ A jak radzili sobie tancerze z III polskiej edycji?

– Początki zawsze są trudne. Jednak po dwóch dniach pracy zauważyłem ogromny postęp. Są

zawzięci, nie odpuszczają, cały czas ćwiczą i koncentrują się na moich uwagach. To dobra grupa.

▲ Czy wśród tancerzy III edycji YCD zauważyłeś takich, którzy mają szansę zrobić międzynarodową karierę?

– Zdecydowanie tak. Cztery osoby zrobiły na mnie duże wrażenie. Gdybym przygotowywał teraz projekt na pewno bym poważnie pomyślał o ich udziale.

▲ Pracujesz na co dzień z profesjonalistami. Jakie warunki musi spełniać profesjonalny tancerz?

– Przede wszystkim musi być pewny na scenie, nie może dać po sobie poznać, że jest zestresowany i zagubiony. Po drugie, technika oraz umiejętność dokładnego powtarzania elementów układu tanecznego, gdyż tancerze często występują w grupie i tworzą całość, więc muszą wyglądać jednolicie. Charyzma to trzeci czynnik. Pomimo tego, że grupa taneczna na ogół nie jest na pierwszym planie, stanowi tło, to nigdy nie postawiłbym na scenie przezroczystej osoby. Nie chcę by ludzie mieli wrażenie, że patrzą na zlaną masę. Chcę by każda osoba przykuwała uwagę.

▲ A co z imagem? Powiedziałeś kiedyś, że pracowałeś nad swoim wizerunkiem bazując na „byciu sobą”.

– Na każdym przesłuchaniu musisz potrafić się sprzedać. Trzeba pokazać swoje najlepsze strony i udowodnić swoją wartość. Ja określam to jako przedstawianie siebie w „hollywoodzkiej wersji”. Inaczej patrzysz na normalnego szarego człowieka, a inaczej postrzegasz go, gdy staje się gwiazdą. Wtedy zaczyna błyszczeć i przykuwać uwagę. Takie właśnie wrażenie trzeba zrobić na przesłuchaniu. Bo jeśli nie wyróżnisz się spośród tysięcy osób na castingu, wówczas będziesz tylko jednym z tancerzy, którzy stoją w ostatnim rzędzie. Podkreślam też, że nie chodzi tu udawanie kogoś, kimś się nie jest. Sztuczność nie jest tu wyjściem. Trzeba zdać sobie sprawę ze swoich atutów i maksymalnie je wyeksponować, tak by ludzie cię zauważyli.

▲ Ciebie zauważyli! Jesteś jednym z najbardziej znanych choreografów na świecie. Zasiadałeś też jako juror w amerykańskiej edycji You Can Dance. Jednak już nie ma Cię w fotelu sędziowskim w tym programie.

– Zgadza się. Porzuciłem jedną posadę jurora dla drugiej. Dostałem propozycję z Londynu, by oceniać uczestników programu „Grease is the Word”, w którym szukano osób do obsady musicalu Grease, wystawianego na West Endzie. A potem idąc za ciosem, podjąłem się również pracy przy angielskiej wersji „The X Factor”. Jednak nie zamierzam ograniczać swojej kariery do siedzenia w fotelu i mówić kto jest dobry, a kto nie. Mam artystyczną duszę. To co wyzwala we mnie emocje, to opowiadanie ludziom historii tańcem.

▲ Często podkreślasz, że uwielbiasz uczyć. To ważniejsze dla Ciebie, niż ocenianie innych w programach?

– Kocham uczyć, ale też lubię rolę jurora. Ocenianie innych w tego typu programach, to nie innego jak poszerzanie wiedzy widzów na temat tańca. Bez sędziów ludzie nie wiedzieliby jak powinien wyglądać prawidłowo wykonany układ choreograficzny, bo przecież w tańcu też obowiązują zasady. Technika może być dobra lub nie, natomiast, jeśli chodzi o wyraz, to już subiektywna opinia. Współpracuję z wieloma choreografami przy różnych programach i sprawia mi to ogromną przyjemność.

▲ Co Cię zachwyca w tańcu?

– Perfekcyjna technika, piękny płynny ruch i świetnie przygotowane ciało pozwalają na przekazywanie niesamowitych emocji. Jeśli dochodzi do tego pełne pasji wykonanie, to ideał zostaje osiągnięty. Masz wtedy poczucie, że patrzysz na osobę, która kocha, to co robi. Uwielbiam oglądać taniec współczesny. Tak naprawdę, dla mnie wszystkie techniki taneczne potrafią wzruszać, nawet taniec towarzyski, w którym można przepięknie opowiedzieć historię. Nie zachwyca mnie

tancerzom

się sprzedają

taniec bez emocji. Czyste odtwarzanie kroków, powtarzanie ich jak robot, bez żadnego wyrazu na twarzy, to z pewnością mnie nie pociąga. Doskonałość jest tym, czego szukam w tańcu. Zarówno jeśli chodzi o technikę jak i przekazywanie emocji.

▲ Skoro już przy pasji jesteśmy. Odziedziczyłeś ją w genach. Twoja mama była tancerką. Abyś mógł trenować i rozwijać się, przeniosła się z Tobą z Arizony do Los Angeles.

– To przede wszystkim dzięki niej zostałem tancerzem. Do niczego mnie nie zmuszała. Po prostu wskazała mi drogę, którą mogłem wybrać. Ponieważ sama żyła tańcem, uczyła, ja wszedłem w ten świat. Obserwowałem ją siedząc sobie na końcu sali. Kiedyś pojechałem z nią na zawody, na których była sędzią. Zobaczyłem świetnie tańczące dzieciaki w moim wieku i wtedy w mojej głowie zapaliła się lampka z napisem „taniec to jest to, co chcę robić w życiu”. Później mama zabrała mnie na zajęcia i bardzo szybko zacząłem wszystkiego się uczyć, gdyż już wcześniej spędziłem mnóstwo czasu przyglądając się ćwiczącym tancerzom. Niedługo potem dołączyłem do grupy tanecznej. Niecały rok później przeprowadziliśmy się do Los Angeles, bym mógł rozwijać swoje umiejętności i by moją karierą zajął się profesjonalny manager.

▲ Co uważasz za swój największy sukces?

– Jeszcze go chyba nie doświadczyłem. Jednak jest wiele elementów, składających się na moją karierę, z których mogę być dumny. Jako mały chłopiec miałem okazję tańczyć u boku świetnych artystów, takich jak Michael Jackson czy Paula Abdul. Tworzyłem choreografię i tańczyłem na trasach koncertowych Prince'a, Britney Spears.

▲ Z którym z artystów najbardziej lubisz pracować?

– Uwielbiam pracować z Britney Spears. Ponieważ zanim zaczęła brać lekcje śpiewu, była tancerką. Dzięki temu każda choreografia, którą się dla niej przygotowuje, zatańczy natychmiast. Jeśli pokażesz jej układ, ona powie: Ok, pokaż mi jak, a ja to zrobię. Bardzo dobrze pracuje mi się też z Janet Jackson, która podejmuje się każdego wyzwania i pracuje na bardzo wysokich obrotach. Czasami, gdy nawet tancerze już nie wytrzymują tempa, ona jeszcze nie ma dość. A powinno być na odwrót. Prince to kolejny mój ulubieniec. Jako artysta jest geniuszem. Gdy przebywałeś z nim, świadomość tego, że to nieprzeciętny człowiek, trochę przeraża. Czujesz się onieśmielony, zakłopotany i zdenerwowany. Nie wiesz, co powiedzieć, jak się zachować.

▲ Co Cię inspiruje podczas tworzenia choreografii do videoclipów? Teledyski, które współtworzyłeś otrzymywały wiele nagród i zapadły w pamięć ludziom, np. „Im a slave 4 you” Britney Spears czy „My love is like Whoa”, którą wykonuje Mya.

– Po pierwsze klimat utworu i tekst piosenki. Przekaz musi zostać dobrze zobrazowany i połączony z brzmieniem numeru. W przypadku „I'm a slave 4 you” motorem był zmysłowy, mocny beat. Tym utworem Britney chciała wykrzyczeć światu: Jestem już kobietą, przestańcie traktować mnie jak małą dziewczynkę.

▲ No właśnie. Mówi się, że to Ty przedstawiłeś światu „seksowną kobietę Britney”.

– Oczywiście, nie dałbym rady zrobić tego sam. Pracowali nad tym świetni stylisty, reżyser i wielu innych ludzi. Udało nam się zmienić image Britney, na bardziej zmysłowy i odważny. Do teledysku zatrudniliśmy specjalistów od tańca brzucha. Żona Prince'a, która świetnie zna się na tej technice, pracowała z Britney. Żeby dokładnie wyeksponować ruchy ciała (bioder, ramion), musieliśmy uisnąć z zastępem stylistów, by wymyślili odpowiednie stroje, dobrali stosowne materiały.

▲ To było o twoich ulubieńcach... A teraz druga strona medalu. Czy zdarzyło ci się pracować z piosenkarzami, którzy nie potrafili w ogóle tańczyć? Każda, nawet najprostsza choreografia sprawiała im ogromną trudność?

– Podczas tras koncertowych miałem do czynienia z artystami, którzy nawet nie potrafili iść w rytmie muzyki. To traumatyczne przeżycia. Chcesz dostarczyć widzom jak najlepszej rozrywki, zrobić dobry show, a nic nie da się wykrzesać. Tacy artyści nie zasługują na to by występować na scenie. Nie będę tu wymieniał ich z imienia i nazwiska, ale uwierzcie mi, że to bardzo znane osoby. Niestety zdarza się, że ludzie bez talentu robią karierę i wtedy trzeba się męczyć. Jest przecież tylu utalentowanych ludzi, którzy nie dostali takiej szansy, a powinni znaleźć się na ich miejscu...

▲ Jednak gdybyś miał już całkowicie dość pracy z artystami, którym brakuje talentu, mógłbyś zająć się czymś innym? Masz alternatywę? Powiedziałeś kiedyś, że gdybyś nie był tancerzem, zająłbyś się projektowaniem wnętrz.

– Tak, jednak z czegoś trzeba żyć. Póki co, pozostaje to moim hobby i ograniczam się do urządzania własnego domu. Projektuję też buty i odzież sportową. Ogólnie interesuję się modą, więc dlatego mnie to wciągnęło. Mogłbym zostać stylistą.

Poza tym, lubię robić wiele innych rzeczy: chodzić na siłownię, oglądać reality shows i kocham jeść.



Na zdjęciach od góry Brian z Kingą Rusin i podczasy pracy z uczestnikami III edycji YCD

promocja

regiopedia.pl



Regiopedia - encyklopedia Twojego regionu

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

którą tworzyć, mogą wszyscy



Dodaj informację o swoim regionie

Udostępniaj informacje o swoim regionie



Dołącz do społeczności swojego regionu

Dołącz do ludzi z Twojego regionu, komentuj, redaguj, twórz



Przeglądaj informacje, zdjęcia i filmy

Szukaj interesujących Ciebie informacji

www.regiopedia.pl

Wschód >> Aleksander Łukaszenka udawał, że lubi demokrację

Białoruś znowu obolała egzamin

Więźniowie polityczni
wypuszczeni, urzędnicy
cali w uśmiechach,
Unia mile widziana.
Na Białorusi miało być
pięknie. Nawet niektórzy
politycy uwierzyli,
że wreszcie za naszą
wschodnią granicą
coś drgnęło. Niestety,
to tylko prezydent
Łukaszenka po raz kolejny
rozgrywał swoją
grę z Zachodem.



Fot. PAP

Już w niedzielny wieczór stało się jasne, jak „głosowała” Białoruś

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Tym razem miało być inaczej. Bez do-
rzucania kart do urn, fałszowania pod-
pisów na listach. Otwarcie i chociaż
trochę demokratycznie. Tak, żeby było
widać, iż Białoruś zrobiła chociaż jeden
krok do przodu. Poważni politycy,
nie tylko polscy, ale i unijni, mieli nadzieję, że pre-
zydent Aleksander Łukaszenka się zmieni. Że po-
czuje korzyści płynące ze zbliżenia z Unią i pozwo-
li na odrobinę demokracji w swoim kraju. Dziś
takich złudzeń nie ma nikt.

Jeszcze miesiąc temu wydawało się, że na Białoru-
si coś drgnęło. Taki wniosek można było wysnuć
z zachowania władz Białorusi przed wyborami par-
lamentarnymi, które odbyły się w poprzednim ty-

godniu. Nawiązano kontakty polsko-białoruskie
na poziomie regionalnym, nasi urzędnicy jeździli
do Grodna i Mińska, w Białymstoku otwierano wy-
stawę fotografii z Grodna. Wojewoda podlaski Ma-
ciej Żywno, który wielokrotnie uczestniczył w
rozmowach z przedstawicielami białoruskiej admi-
nistracji, podkreślał, że wreszcie udaje się załatwić
sprawy, których nie można było rozwiązać przez
wiele miesięcy. Do Mińska z oficjalną wizytą poje-
chał nawet Radek Sikorski, polski minister spraw
zagranicznych. A urzędnicy unijni zapowiadali, że
Unia może znieść sankcje wobec Białorusi. Pod jed-
nym warunkiem wszakże – uznania wyborów
na Białorusi za demokratyczne przez obserwato-
rów OBWE.

W niedzielę wszystko już było jasne. Dialogu nie
będzie, demokratyzacji Białorusi też nie będzie.

Przegrali swoją szansę

– Rzeczywiście, obóz prezydenta Łukaszenki nie
zdał egzaminu. Oblały go głównie te osoby, które
podjęły decyzję, żeby te wybory nie były demokra-
tyczne. Tym samym wygrywając nic nie znaczące
wybory (bo parlament tam niewiele może) prze-
egrali szansę na zmiany na Białorusi. To źle i dla Białoru-
si, i dla nas – mówi Robert Tyszkiewicz, poseł
PO, szef parlamentarnego zespołu na rzecz solidar-
ności z Białorusią.

Prezydent Łukaszenka uważa jednak, że zrobił
dostatecznie dużo, by należała mu się jakaś na-
groda.

– Znieście żelazną kurtynę, którą ustawiliście
na granicy z Białorusią – zaapelował w tym ty-
godniu podczas spotkania z szefową misji obser-
watorów niedzielnych wyborów parlamen-
tarnych, wiceprzewodniczącą Zgromadzenia
Parlamentarnego OBWE Anne-Marie Lizin. Zaża-
dał od Brukseli rozpoczęcia „normalnego, poli-
tycznego dialogu”.

– Oczekujemy zniesienia wszystkich sankcji,
którymi obrażiliście naród białoruski – mówił.
Przekonywał, że ludność białoruska już wystarcza-
jąco ucierpiała w wyniku katastrofy w Czarnobylu
i podczas drugiej wojny światowej, broniąc Europy.
I ostrzegał: – Jeśli Zachód będzie żądać, by Białoruś
poprawiła stosunki z Europą kosztem stosun-
ków z Rosją – nigdy się na to nie zgodzimy.

Nie zraziła go jednoznaczna opinia obserwato-
rów OBWE, którzy orzekli, że wybory parlamen-
tarne były niedemokratyczne i doszło do wielu wy-
kroczeń wyborczych. Odnotowali jedynie
„niewielką poprawę” w porównaniu do wcześniej-
szych głosowań. Zbyt małą jednak, by mówić
o przełomie za naszą wschodnią granicą.

Zdaniem komentatorów w Mińsku, administra-
cja Łukaszenki usiłuje robić „dobrą minę do złej
gry” i – wiedząc doskonale, że UE jest bardzo roz-
czarowana przebiegiem i wynikami wyborów –
stara się przekonywać, że chce dialogu z Brukselą.

Co ciekawe, Unia nie mówi „nie”. Podkreśla ra-
czej, że cały czas zastanawia się nad zniesieniem,
a przynajmniej nad ograniczeniem sankcji. Pytanie
tylko, ile w tym zwykłej dyplomatycznej kurtuazji,
a ile rzeczywistej woli wprowadzenia zmian.

To Polacy próbowali przekonać Białoruś. Nie wyszło.

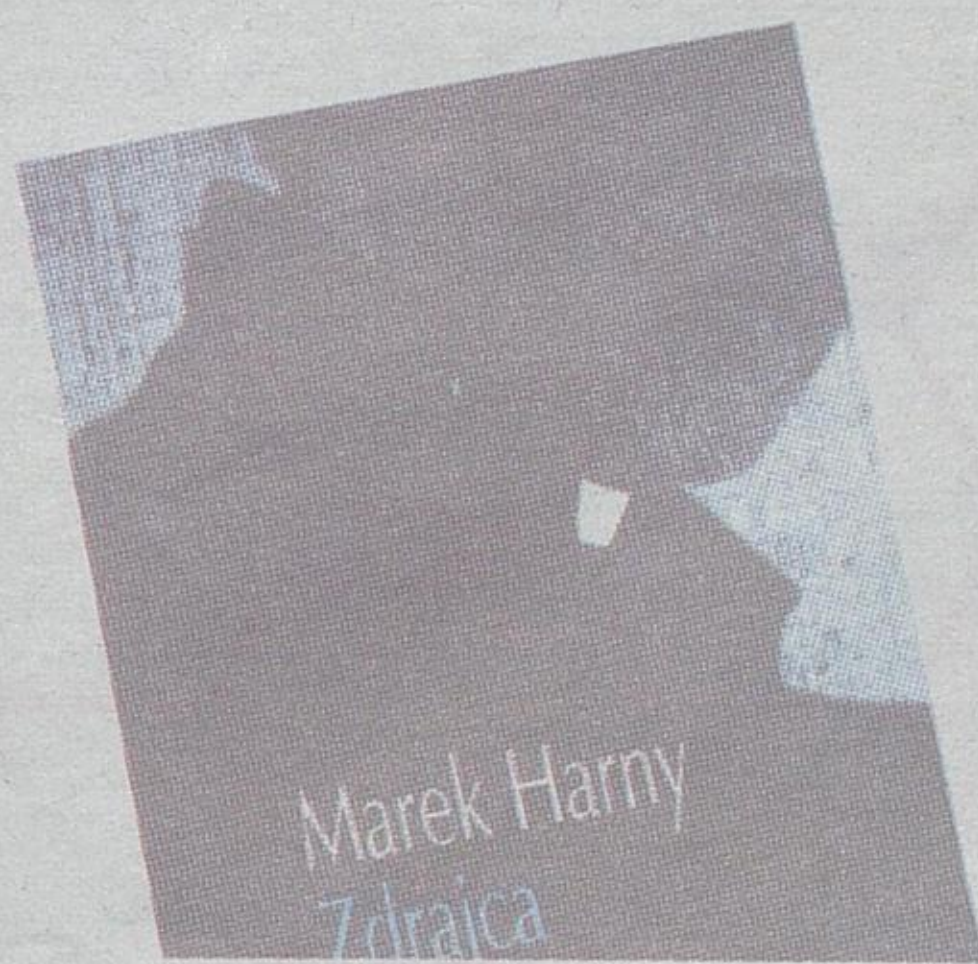
To Polska była (przed wyborami oczywiście)
rzecznikiem Białorusi w Unii Europejskiej. To pol-
scy politycy proponowali, żeby Białoruś włączyć
do projektu tzw. Partnerstwa Wschodniego, który
ma m.in. pozwolić realizować ważne ekonomicz-
ne projekty z krajami ze Wschodu.

– Gdyby to się udało, Białoruś zyskałaby ekono-
micznie – podkreśla poseł Tyszkiewicz. – Ale wybo-
ry pokazały, że nie ma takiej możliwości. Co będzie
dalej? Cóż, do całkowitego zamrożenia kontaktów
między Polską a Białorusią nie dojdzie. Na pozio-
mie technicznym dialog zostanie utrzymany.
Przedstawiciele obu stron będą rozmawiać o takich
sprawach jak ruch przygraniczny, polityka wizowa
czy ekologia. Ale na tym się skończy.

Przed wyborami podlascy politycy oceniali, że
zbliżenie Polski z Białorusią przyniesie spore ko-
rzyści dla naszego regionu. Teraz wszyscy liczą
na to, że nasz sąsiad nie wycofa się przynajmniej
z wynegocjowanej umowy o małym ruchu granicz-
nym. Jej wejście w życie umożliwiłoby Polakom
i Białorusinom mieszkającym najbliżej granicy
swobodne jej przekraczanie.

Nie ma co natomiast liczyć na wyraźne ożywie-
nie współpracy gospodarczej z Białorusią. Do tego
niezbędna jest polityczna zgoda na bliskie kontak-
ty z sąsiadem. I choć jeszcze dwa tygodnie temu
wydawało się, że taka zgoda będzie, dziś do tej
zgody jest dalej niż kiedykolwiek.

Ciągłe trudna historia



▲ „Zdrójca”
▲ Marek Harny
▲ Prószyński i S-ka, Wydawnictwo WAM, Warszawa, Kraków 2008, s. 328, c. 29,90.

Można by powiedzieć, zachęcająco, że to powieść na czasie. Chodzi o lustrację i to lustrację w Kościele. Ale nie jest to zwykła historia, tak jak i nie całkiem zwykły jest jej bohater. Konrad Halicki jest księdzem. Do kapłaństwa szedł, niby lud wybrany przez pustynię, drogą długą i krętą. I wydawałoby się, że tego bagażu mu wystarczy. Niech już zostanie księdzem kochającym góry i trudną młodzież. A jednak nie. Trochę z wewnętrznej potrzeby, ale jeszcze bardziej pod presją otoczenia, rozpoczyna grzebanie w archiwach i w cudzych wspomnieniach. Nie jest zwykłym lustratorem, dla niego każdy krok w jego dociekaniach, to zbliżanie się do prawdy, która boli. Ta lustracja nie przynosi ukojenia... (tm)

Przygody tancerki



▲ „Rembrandt, wojna i dziewczyna z kabaretu”
▲ Manula Kalicka
▲ Wydawnictwo Otwarte, Warszawa 2008, s. 414, c. 32,90.

Irenka Górecka, młoda tancerka z kabaretu, ucieka z bombardowanej stolicy wraz ze swoim sąsiadem Witoldem Kiersnowskim i jego szoferem. Kiersnowski, naczelnik w Wydziale Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przewozi autoportret Rembrandta, który jest własnością pewnej hrabiny, a z obawy przed Niemcami ma zostać wywieziony do Szwajcarii. Niestety, w czasie drogi Kiersnowski i szofer giną, a Irenka zostaje sama z Rembrandtem. W dodatku znajduje małego żydowskiego chłopca, który stracił matkę... Od tej chwili grozi jej podwójne niebezpieczeństwo: zarówno za ukrywanie Rembrandta, którego szukają gestapowcy, jak i chronienie żydowskiego dziecka. (ajs)

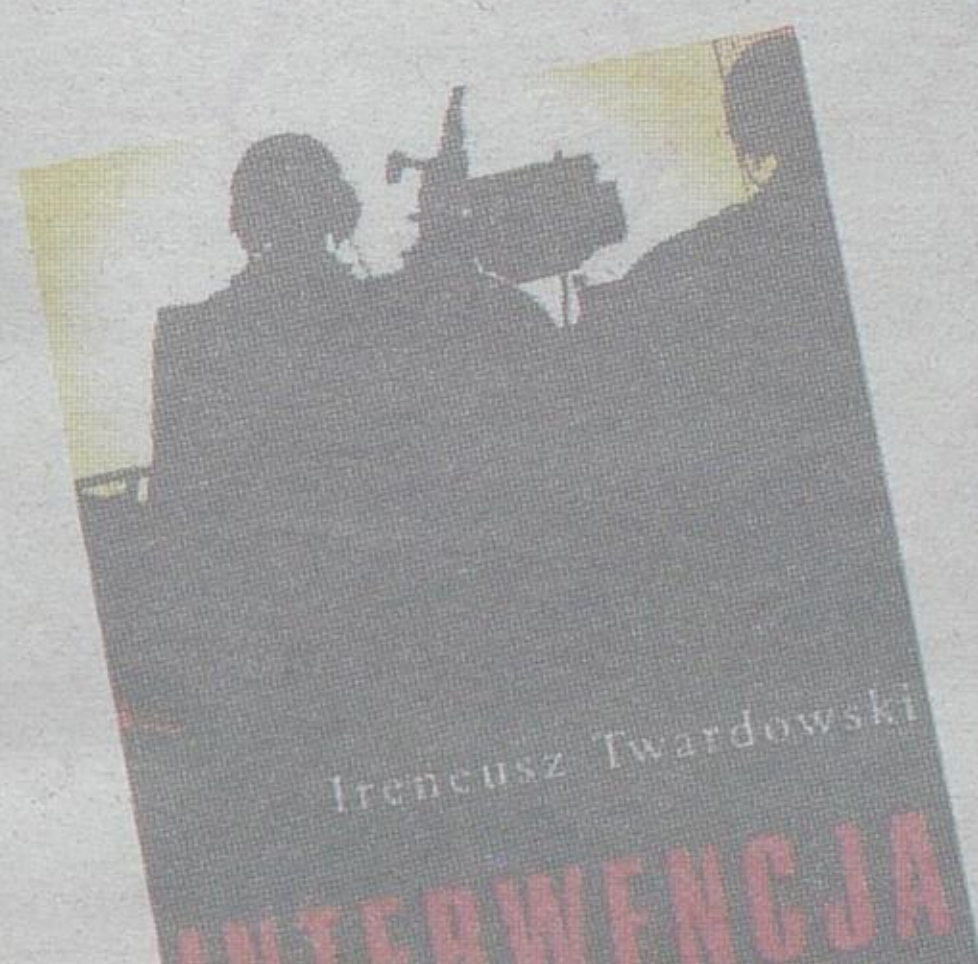
Gwiazdy nie tańczące



▲ „Portrety nie tylko filmowe”
▲ Marta Węgiel
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 248, c. 28,00.

Portrety nie tylko filmowe to oryginalny zbiór sylwetek wybitnych polskich artystów, widzianych oczami autorki filmów dokumentalnych. Na każdy z barwnych, czasem wzruszających, czasem zabawnych portretów składa się osobisty wstęp Marty Węgiel oraz wypowiedzi i kadry ze zrealizowanego przez nią filmu, uzupełnione o przeprowadzony po latach wywiad z jego bohaterem. Wśród jej rozmówców są między innymi Jan Peszek, Jerzy Trela, Krzysztof Globisz, Jerzy Stuhr, Anna Dymna, Stanisława Celińska, Sławomir Mrożek, którzy opowiadają jej o swoim życiu zawodowym, o dokonaniach, planach, marzeniach, a także o sprawach bardzo prywatnych. Lektura pasjonująca. Czasami zaskakująca. (ajs)

Sensacja po polsku



▲ „Interwencja Soni”
▲ Ireneusz Twardowski
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 438, c. 32,00.

Polska misja w Afganistanie. Rutynowy patrol z fatalnym zakończeniem. Żołnierze biorą do niewoli dwóch mężczyzn. Jeden z nich umiera w areszcie na zawał serca. Pech chce, że jest blisko spokrewniony z... bin Ladenem. Dalej wszystko toczy się błyskawicznie, a napięcie rośnie. Bin Laden grozi, że w Polsce coś się wydarzy i nie będzie to nic miłego. Władza w Polsce lekceważy ostrzeżenie i bagatelizuje groźby. Jedynie prezydent zdaje się brać to na poważnie. A jeszcze poważniej traktuje to specjalna grupa Wolskiego, w której pierwsze skrzypce gra Adam, Rubik i Makoto, każdy z innymi talentami. A czasu jest coraz mniej. (tm)

Weteran w walce



▲ „Zima w Madrycie”
▲ C.J. Sansom
▲ Muza, Warszawa 2008, s. 638, c. 39,90.

Madryt jest zrujnowany po hiszpańskiej wojnie domowej, jego mieszkańcy głodują. Niemcy kontynuują niepowstrzymany marsz przez Europę. Wielka Brytania została sama, a generał Franco rozważa, czy nie powinien porzucić neutralności i przystąpić do wojny. W ten niepewny świat wkracza Harry Brett, weteran spod Dunkierki, po ciężkich przeżyciach, zwerbowany przez brytyjskie tajne służby jako szpieg. Zostaje wysłany, by wkradnąć się w zaufanie starożytnego kolegi z czasów szkolnych, Sandy'ego Forsytha, który prowadzi w Madrycie pokątne interesy. Harry odkrywa, że staje się częścią niebezpiecznej rozgrywki, i że zawsze otacza ją wspomnienia. (ajs)

Małżeństwo niedoskonałe



▲ „Jak z obrazka”
▲ Jodi Picoult
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 360, c. 29,90.

Jodi Picoult jest autorką czternastu powieści, z których dziewięć ukazało się w wydawnictwie Prószyński i S-ka. Łączny nakład jej książek na świecie, w ponad 40 krajach, to 7 milionów egzemplarzy. Policja znajduje blaknącą się po cmentarzu w Los Angeles młodą kobietę. Nie wie jak się nazywa, ani skąd się tam wzięła. Kiedy zgłasza się po nią mąż, dowiaduje się ze zdumieniem, że jest nie tylko uznanym antropologiem, ale też żoną, jednego z najpopularniejszych hollywoodzkich gwiazdów. Kiedy stopniowo wraca jej pamięć, odkrywa to, że w swoim luksusowym życiu nie zawsze była szczęśliwa... (o)

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Robert Plant (na zdjęciu), były wokalista LED ZEPPELIN ostatecznie zdecydował, jakoby legendarna grupa miała wkrótce reaktywować się (przynajmniej z nim w składzie) i udać się na tournée. W oświadczeniu napisał, że nie zamierza z nikim wyruszać w trasę koncertową przynajmniej przez dwa lata po zakończeniu amerykańskich występów z Alison Krauss w październiku. Doniesienia o ewentualnym tournée LED ZEPPELIN w pełnym składzie określił zaś jako

to jedyny amerykański dystrybutor



plyty) menedżer zespołu Andy Goud. Dodał on też, że jeden z utworów z płyty, zatytułowany „If The World”, trafi na ścieżkę muzyczną filmu „W sieci kłamstw” („Body of Lies”) z Russellem Crowe i Leonardo DiCaprio w rolach głównych. To akurat może być prawda, tyle że ta piosenka ma pojawić się przy napisach końcowych filmu, ale – jak pisał magazyn „Rolling Stone” – nie ukaże się na ścieżce dźwiękowej do obrazu. Faktem jest natomiast to, że we wrześniu w grze „Rock Band 2” ukazał się nowy utwór GUNS N' ROSES – „Shackler's Revenge”.

▲ Są jednak na w świecie muzycznym rzeczy (prawie) pewne, jak to że festiwal Castle Party 2009 odbędzie się tradycyjnie na zamku w dolnośląskim Bolkowie – tym razem w dniach 24-26 lipca. Swoją przyjazd potwierdziły pierwsze gwiazdy: legenda electro body music FRONT 242 z Belgii, gotycko-industrialny CREMATORY i grający metal gotycki DREADFUL SHADOWS (oba z Niemiec) oraz szwedzki (nie mylić z norweskim!) elektro-synth-popowy COVENANT.



cie „Maria Awaria”, powiązany z Radiem Maryja. „Nasz Dziennik”. Gazeta medialne-

go imperium o. Rydzka napisała: „Maria Peszek to piosenkarka o znanym nazwisku, ale kiepskich artystycznych osiągnięciach. Ponieważ najwyraźniej pani Peszek brakuje talentu muzycznego czy aktorskiego, to kreuje się ona przy pomocy przychylnych mediów na postępową piosenkarkę, która przeciwstawia się faszystowskiemu ideologiem i śpiewa o tym, o czym nikt inny by się nie odważył. Dlatego zapewne w jej piosenkach jest tyle obsceniczności, wulgarności”. Za lansowanie artystki „gardzącej tradycyjnymi wartościami” dostało się przy okazji TVP i Polskiemu Radiu. A odbiorcy zagłosowali portfelami, kupując w niespełna tydzień od premiery ponad 15 tysięcy egzemplarzy płyty „Maria Awaria”, co – przy mało wyśrubowanych pułapach – dało już albumowi status „Złotej Płyty”.

▲ „Naszemu Dziennikowi” zabrakłoby chyba słów, gdyby miał wyrazić swoje oburzenie z powodu projektu, jaki przygotowuje niemiecka artystka (!) – tym razem my z kolei bardzo wątpimy, czy ta pani zasługuje na ten zacny tytuł Natascha Stellmach. Otóż twierdzi ona, że nabyła prochy legendarnego lidera NIRVANY Kurta Cobaina, które trafiły do... skreta. Artystka (!?) zamierza go wypalić w ramach happeningu „Gone”, stanowiącego finał jej pięciodniowej wystawy „Set Me Free”. Pani Stellmach dorobiła sobie do tego teorii, że jej czyn ostatecznie uwolni Cobaina z medialnego obłętu. Miejsca performance'u wołała jednak nie podawać, podobnie jak tego, w jaki sposób weszła w posiadanie prochów lidera NIRVANY. Te zaś w czerwcu zostały skradzione z domu wdowy po Cobainie – Courtney Love. Maryn nadzieję, że teza o szkodliwości palenia sprawdzi się w przypadku pani Stellmach w ponad 100 proc.

▲ W innych okolicznościach być może byłaby to jakaś sensacja, ale teraz podajemy to z kronikarskiego obowiązku. Otóż utwór „Fight The Power” z 1989 r. formacji PUBLIC ENEMY został uznany w plebiscycie stacji VH1 najlepszym hip-hopowym utworem w historii muzyki. Wyrzucił takie klasyki jak „Rapper's Delight” SUGARHILL GANG czy „Nuthin But A 'G' Thang” Dr. Dre. Znany nawet osobom stroniącym od rapu przebieg RUN D.M.C. i AEROSMITH „Walk This Way” znalazł się na czwartym miejscu, a twórcy gangsta – czy jak kto woli – realistic rapu, czyli N.W.A. z utworem „Straight Outta Compton” zajęli miejsce szóste. Eminem w pierwszej dziesiątce nie zauważono. opr. Semi



▲ RÓŻNI WYKONAWCY
▲ „Antologia polskiego bluesa”
▲ 4ever Music

Polski blues doczekał się nareszcie płytowego „pomnika”. Aż pięć pięknie wydanych płyt, blisko 90 utworów, ponad sześć godzin muzyki – to robi wrażenie. Tym lepsze, że odpowiedzialny za „redakcję” tej antologii Mariusz Szalbiarz, znana postać polskiej sceny bluesowej, m.in. współautor książek „Blues w Polsce” i „Chory na bluesa”, nie ograniczył się do nazw i utworów powszechnie znanych, dzięki czemu to wydawnictwo jest czymś dużo bardziej znaczącym niż typowy „the best of...”. Na płytach, noszących wszystko mówiące tytuły: „W stronę rocka”, „Polskie damy bluesa”, „Nasi śpiewający standardy”, „Blues i okolice” oraz „Blues mieszkający w Polsce”, znalazły się więc nagrania nie tylko zespołów i postaci sztandarowych dla polskiego bluesa (m.in. DŹEMIO, KRZAKA, Sławka Wiercholskiego, NOCNEJ ZMIANY BLUESA, Jana Skrzeka (także ze ŚLĄSKĄ GRUPĄ BLUESOWĄ), Elżbiety Mielczarek, Martyny Jakubowicz, Tadeusza Nalepy czy Irka Dudka), ale również formacji

i osób, dzięki którym o tej muzyce ciągle można mówić jako o czymś żywym i kreatywnym (SCHAU PAU ACOUSTIC BLUES, SIÓDMA W NOCY, ŚCIGANI, Karolina Cygomek czy Bartek Łęczycki). W dodatku znalazło się tu parę perełek w postaci utworów trudno dostępnych lub wręcz wcześniej oficjalnie nigdy niewydanych. Cieszy dość znaczące miejsce, jakie zajmuje „Antologia...” Białystok, który pojawia się nie tylko jako miejsce festiwalu „Jesień z Bluesem” (każda płyta została opatrzona – bogato ilustrowanym zdjęciem – występem, poświęconym historii czarnej muzyki nad Wisłą), ale ma też swoich reprezentantów na płytach: KASĘ CHORYCH z utworami „Boogie dla kłosa Skiby” i „Puls”, DEVIL BLUES („You Don't Have To Go”) oraz duet McMahon & Kamiński („My Girl”). Oczywiście można byłoby tu upomnieć się o kolejnych reprezentantów z „naszego podwórka”, czyli choćby białostocką FORMACJĘ FRU oraz niestrudzonego propagatora bluesa i od lat czynnego muzyka – Bogdana Topolskiego z Suwałk. Ale ta kompilacja jest tylko – jak pisze sam Mariusz Szalbiarz – „próbą stworzenia kompendium wiedzy na temat współczesnej kondycji tej muzyki w Polsce”. To zaś daje nadzieję, że będą kolejne „przymiarki”, dzięki którym powstaną nowe, równie imponujące wydawnictwa. Bo witalność i bogactwo polskiego bluesa nie dadzą się „zamknąć” nawet w pięciu płytach. A póki co „Antologia...” powinien mieć na półce każdy fan tej muzyki. Co tam – powinien! Wstyd nie kupić!

Sebastian „Semi” Michałowski

Gdzie ten czad?

▲ 3 października, piątek, Białystok: o godz. 18 nastąpi otwarcie Alei Bluesa (pasaż między ul. Suwalską a Legionową), a godzinę później w kawiarni Fama przy ul. Legionowej zagrają GIENEK ŁOSKA BAND oraz Sławek Wiercholski i NOCNA ZMIANA BLUESA; wstęp wolny;
▲ 5 października, niedziela, Białystok: Opera i Filharmonia Podlaska, ul. Podlaska; na uroczystym koncercie Polskiego Radia Białystok wystąpi wrocławska grupa DIGIT ALL LOVE, która łączy trip hopową elektronikę z naturalnymi brzmieniami smyczków oraz białostocka formacja blues-rockowa BRACIA I SIOSTRY; początek o godz. 19;
▲ 10 października, piątek, Białystok: Klub Metro, ul. Białostocka; łódzka formacja SUPER GIRL & ROMANTIC BOYS wystąpi w ramach swego pożegnalnej trasy koncertowej; zespół, czerpiący z disco, new romantic i klawiszowego popu, stał się legendą sceny niezależnej, wyprzedzając o kilka lat modę na muzykę z lat 80-tych XX wieku; bilety do nabycia przy wejściu;
▲ 11 października, sobota, Elk, sala Zebra Elckiego Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego; koncert jednej z najpopularniejszych młodych



polskich grup rockowych HAPPYSAD (na zdjęciu); początek o godz. 19, bilety kosztują 25 zł w przedsprzedaży i 30 zł w dniu koncertu;
▲ 12 października, niedziela, Białystok: Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert HAPPYSAD; początek o godz. 19, bilety w przedsprzedaży – 25 zł, w dniu imprezy – 30 zł;
▲ 12 października, niedziela, Elk, sala Zebra Elckiego Centrum Kultury; z koncertem przedpremierowym, promującym dwupłytkową kompilację „Love Love Love – The Very Best Love” wystąpi jeden z najdłuższych istniejących polskich zespołów rockowych – T.LOVE; początek o godz. 20, za bilet trzeba będzie zapłacić 35 zł;

Kochani! Cieszę się, że przysyłacie coraz więcej listów do naszego kącika i to nie tylko z rozwiązaniami. Wieczory robią się coraz dłuższe, więc macie więcej czasu na pisanie. To bardzo miłe. Zapraszam Was do pisania o tym, co chcielibyście znaleźć na Waszej stronie: więcej lamigłówek, ciekawostek, czy może czegoś jeszcze? Czekam na listy i sugestie.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 122. upominki otrzymują: **Staś Sawicki z miejscowości Wydminy, Wojtek Sidorowicz z Białegostoku oraz Klaudia Pugacewicz z Białegostoku.** Wojtka i Klaudię zapraszam po odbiór upominków do redakcji (Biuro Ogłoszeń przy ul. św. Mikołaja 1, parter),

Stasiowi wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

**CZEŚĆ!
KUPON
NR 125**

Marek

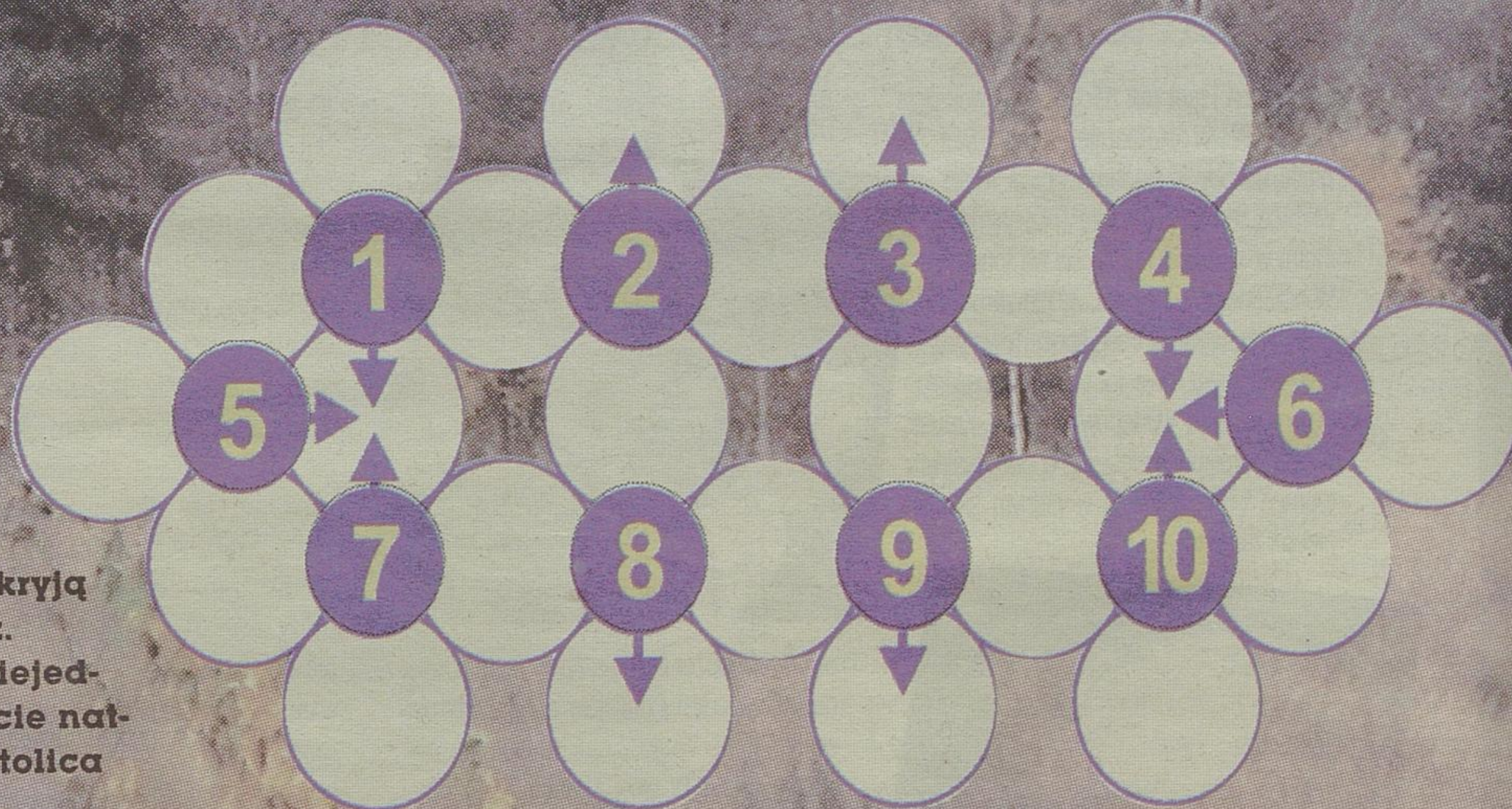
najpotężniejsze...

Do najpotężniejszych drzew świata należy sekwoja. Jest to drzewo iglaste z rodziny cyprysowatych. Sekwoje rosną w górach Oregonu i Kalifornii w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Jest drzewem rzadkim i chronionym. Sekwoja żyje około 2 tysiące lat, a niektórzy twierdzą, że nawet 3 tysiące! Dorosnąć może do 100 metrów wysokości. To więc mniej więcej tyle, co 30-piętrowy wieżowiec. Jej pień może mieć średnicę nawet 9 metrów! Kiedyś na pniu ściętej sekwoi ustawiono pianino i jeszcze było miejsce dla czternastu tańczących par.



wirówka

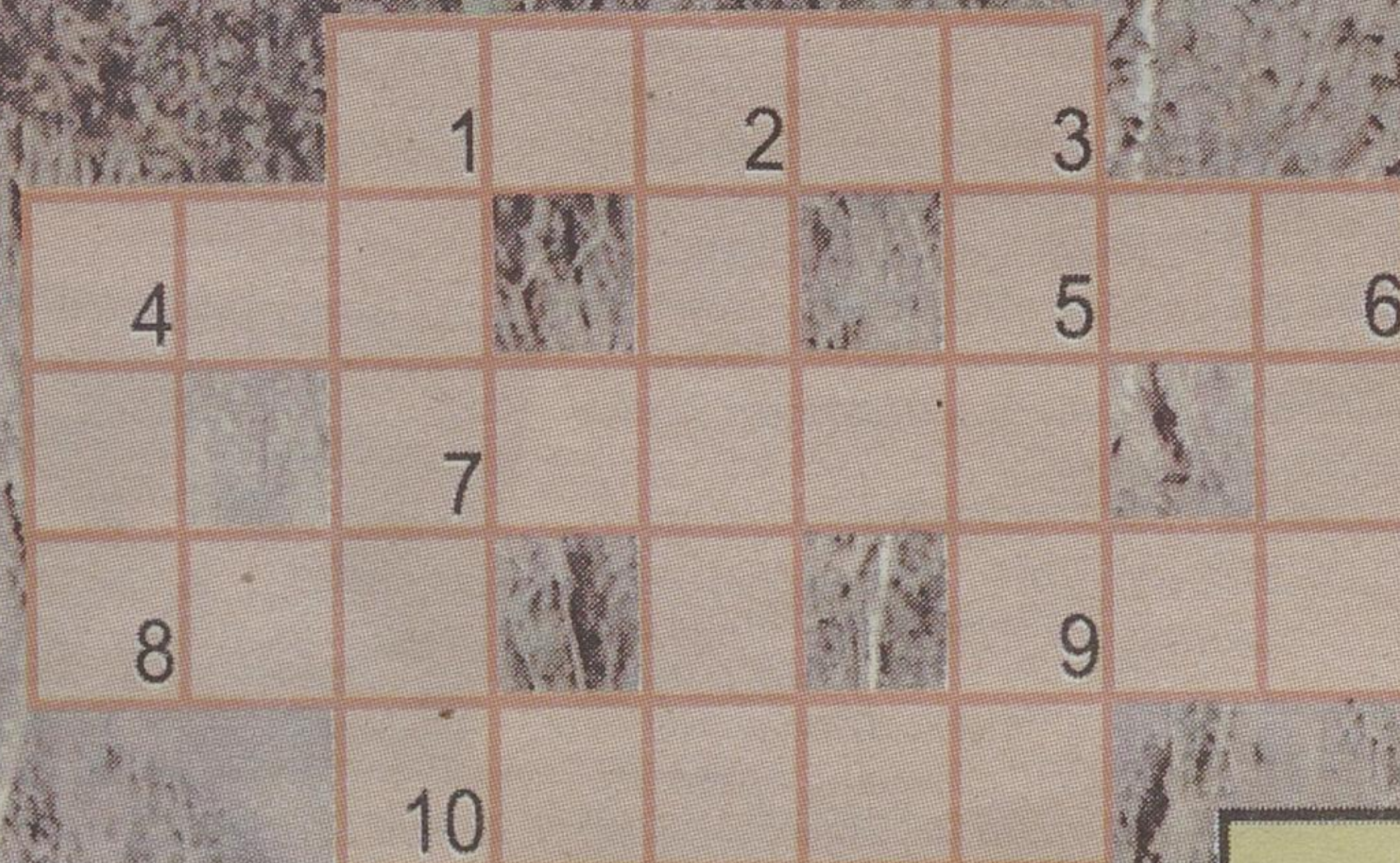
1. Skała morska zbudowana ze szkieletów koralowca.
2. To samo, co w sylabówce pod 8 poziomo.
3. Najczęściej z firankami i zasłonami.
4. Rów, w którym kryją się żołnierze.
5. Otacza obraz.
6. Tekst coś opisujący.
7. W niej jednej płynie woda.
8. Daje pocie natchnienie.
9. Część dnia.
10. Stolica Norwegii.



sylabówka

POZIOMO: 1. Rzadkie imię żeńskie, albo nazwa margaryny. 3. Bez niej nie można grać w tenisa. 4. Cukrowa na patyku. 6. Kracze. 7. Z odważnika lub bez. 8. Żeby nie skakała, to by nogi nie złażała. 9. Rów z wodą otaczający zamek. **PIONOWO:** 1. Wielbłądy i ludzie wędrujący przez pustynię. 2. Model budynku wykonany w zmniejszeniu np. z tektury lub gipsu. 5. Kończyna dolna. 6. Łątem zamiast ryżem. 7. Naczynie do podawania zupy. 8. Narzędzie do ścięcia trawy i zboża.

krzyżówka



POZIOMO: 1. Amerykański harcerz. 4. Wyciskany z owoców. 5. Łata czasem koło nosa. 7. Ten, kto napisał książkę. 8. Dawniej kogut. 9. Pantofel, trampki, sandał. 10. Rodzaj statku o płaskim dnie, który przewozi towary rzeką. **PIONOWO:** 1. Zakopane w ziemi drogocenności. 2. Gra w teatrze. 3. Na zakupy. 4. Ślad w desce po gałęzi. 6. Piłka za boiskiem.



słowo o słowie



Skąd się wzięli Włosi?

– Skąd to dziwne słowo „Włochy” w języku polskim? – pyta pan Jakub. – Dlaczego nie mówimy o „Italii”?

– Na to pytanie bardzo trudno odpowiedzieć. „Włoch”, bądź też dawniej pewnie „Wolch” (w języku polskim była przestawka, która sprawiała, że spółgłoska pojawiała się przed samogłoską), to bardzo dawna forma i niektórzy etymologowie wiążą ją z nazwą pewnego dawnego plemienia celtyckiego (właśnie celtyckiego, a nie romańskiego, choć Włosi to przecież Romanie), które nazywało się bodajże „Wolce” i w kontakcie z Niemcami uzyskało nazwę „Walch”. Nazwa ta zaczęła oznaczać już nie tylko celtyckie plemię, ale także wiele innych szczepów celtyckich, a także później romańskich. Wkrótce nazwa ta stała się określeniem cudzoziemców, którzy mieszkali na południowym zachodzie Polski. Polacy przejęli to od Niemców – tak twierdzi np. Aleksander Brückner – i zaczęli stosować tę nazwę w odniesieniu do plemion romańskich, a więc do Wołochów, Rumunów, a także do Italii – i tak słowo „Włoch” weszło do języka polskiego. Potem forma ta na tyle się ustabilizowała, że dziś jest dla nas zupełnie naturalna. Być może taką właśnie historię miała ta nazwa, ale – jak to w etymologii – pewnymi do końca być nie możemy.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Korki

Większość ludzi nawet nie zdaje sobie sprawy, że korki widoczne na drogach to tylko wierzchołek góry lodowej. Korzeniami sięga on znacznie głębiej. I gdyby nie instytucje będące tamą regulującą dopływ kierowców na ulice, zatory byłyby znacznie większe. A więc najpierw profilaktycznie korkują się szkoły jazdy, potem trzeba odstać swoje, by zapisać się na dość odległy w czasie egzamin, a gdy już zdobędziemy uprawnienia, swoje odstoismy oczekując na wydanie prawa jazdy. I dopiero wtedy, przyzwyczajeni i kompletnie uodpornieni na wszelkie niedogodności, możemy wypłynąć na szerokie, lecz wciąż mało przepustowe wody naszej metropolii. Choć sporo skrzyżowań jest w tej chwili przebudowywanych, na wiele nie ma co liczyć. Zgodnie ze starą prawdą, że nic w przyrodzie nie ginie (oprócz dinozaurów), korki nie są likwidowane, lecz tylko przesuwane na najbliższe niedrożne skrzyżowanie. Regulując ruch pod „Turkusem”, wypychamy korki na Dąbrowskiego, a ponieważ tamto skrzyżowanie niedawno zostało przebudowane, spycha falę na Piłsudskiego. Jeżeli automat sobie poradzi, korek dryfuje na skrzyżowanie z Malmeda, potem dochodzą światła na Sienkiewicza i już nic się nie da zrobić. Nie pozostaje więc nic innego, jak wyrzucić presję, by na dużym telebimie zamiast reklam nadawać seriale i Białystok może być pierwszym wschodzącym miastem, w którym stanie w korkach będzie stanowić jedną z ulubionych rozrywek.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Pieniądże

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Nu przeważnie to piniondzy.

▲ Jakież dodatkowe panu wpadły?

– Dzień tam! Jeśli skoro o mnie sie rozchodzi, to ja tyle mam co zawsze, czyli prawie wogle nic. Mówie nie o moim tu kieszeniu, tylko tak agólnie, gdyż podobnie jakis kryzys fiancow w swiecie sie szykuje. A jak skoro jeśli tak, nu to my tak samo jego u nas tu adczujem.

▲ Niech pan nie przesadza z łaski swojej. Rzekniesz, jakieś są zawirowania finansowe, ale głównie w Stanach Zjednoczonych...

– To on nie wie, że jak w Ameryce kichnie ktoś troszeczku głośniej, wtenczas w Europie apidemja grypy wystempuje? Nu a terez tam już u ich najpodobniej nie kichanie ale ostre zapalenie płucow nawet. Rozumie?

▲ Niepotrzebnie pan panikę sieje.

– Ja nie sieje, nu a nawet całkowicie wrencz przeciwnie. Apeluje do narodu...

▲ Ułal!

– Ło! On samy po amerykansku ułaluje. Też tak samo jak przecientny Amerykan wziół pożyczke i ja nie ma terez z czego oddać?

▲ Co pan bredzi?!

– Wiem, co mówię. Finansowy styl amerykański życia głównie dotond sie opierał na kredycie. Każdy jeden obywatel, czy zarobki z pracy miał porzondne, czy wyloncznie tylko na przeżycie, brał. Pożyczki z bankow na wszyściutko. Na ubranie, na rozrywkę, na samochód, na chałupę... żywym groszem nik nie płacił, wszystko było, jak to mówi sie, na jutro. Dziś kupujesz, jutro płacisz czy pojutrze nawet, nu i wreszcze przyszło te pojutrze. Trzeba spłacać, a tu nie ma z czego, rozumie? Banki domy odbierajo i taksówki, tyle że im oni na co, jeśli skoro tego nik nie kupi od ich za gotówkę. A nie kupi, bo piniondzy nie ma bank żep dla klejentów ich pożyczać, dzienki czemu, w taki otoż sposób koło sie zamyka. Czyli znaczy tak postaje finansowy kryzys. ▲ Piękne dzięki za ten wykład z ekonomii, ale Polska Ameryką nie jest, więc raczej nie mamy się czego obawiać.

– Rzeczewiscie jeszcze nie jest, ale co kryzysu pinienżnego sie dotyczy, to my na najlepszej drodze so do jego, czego on jak widze nie rozumie. Ja, ameryt, co niewiele ponad tysionc złote na calutki miesiac otrzymuje, pare razy miał już prepozycie żep wziół w banku karte kredytowe albo choć pożyczke jako na kupienie czego nie bonć i to biez

zyrantow oczewiscie. Różne moi kumple też dostali i dlatemu chciał ja apel wzionć wygłosić do narodu albo chociaż do tych, co nas bendo czytać.

▲ Rozumiem, niech pan wygłasza.

– Już mówię. Pierszo prymno trzeba mieć zasade tako – nie pożyczaj, bo to zły obyczaj.

▲ Nie oddają, jeszcze łają...

– Nu te jego zakonczenie tyczy pożyczkow prywatnych, nie u bankówcow. Ty masz nigdy dla nikogo nie pożyczać, gdyż nie jedne przyjacielstwo sie skonczyło z racy na pożyczke. Z bankiem zakonczenie druge i biez rymu – oddać zawsze trzeba dużo wieniecej niż sie pożyczyciło. To zasada piersza, ale jest i druga prymna – nie wpadaj w panike.

▲ I słusznie. Tylko o co panu chodzi?

– Nu toż oczewiscie o piniondzy czyli o gotówkę. Jak sie rynek finansowy trzensie, nigdy nie należy biec do banku i wyciongać oszczendnosci z konta, co na którym oni leżo i choć może mało, ale zawsze trochu procentujo.

▲ Pan nie pobiegnie?

– Nie pobiegnie. I chociaży tylko temu, że niżadnych oszczendnosci u mnie nie ma. Z mojo szlubno babo Lilko, żyjem na tak zwany styk. I tyle.

▲ Aaa, to taka sprawa! Kiedy niczym się nie ryzykuje, wtedy łatwo innym jest doradzać.

– U mnie, choć ja całkowicie biezpinienżny, też tak samo duże jest rezyko. Jak te oni, co na kontach forse majo, rzucio sie do banku, żep na gwałt jo podyjmować, wtenczas bank niżadny tego szturmie nie wytrzyma. Banki zbankrotujo, gdyż ponieważ oni tej gotówki klejentoskej nie trzymajo w kasie tylko w różne jo zakłady pracy ninwestujo. A jak banki popadajo, to i cała gospodarka w kraju runie, w tym i moja też amerytura.

▲ Ale ludzie będą mieli te pieniądze, które wycofają z banku.

– Bendo mieli, tyle że nie wszystkie, bo dla wszystkich nie wystarczy, nu a te, co jakimś cudem jo dostano, uzyskajo mało ważny papier miast gotówki. Już po paruch dniach sto złote bendzie war-te może dziesień, może pienć...

▲ Pan jest pesymistą, a tymczasem nam optymizm teraz jest potrzebny.

– Głównie potrzebujem wiedzy i rozumu. Trzeba wiedzieć, że każdziutki jeden kryzys w gospodarce można przewycienżyć, za wyjontkem tego, co postaje on z paniki. Nu i lepiej jest nie sprawdzać, czy to prawda bo sprawdzanie drogo kosztuje.

▲ Zgoda. Nic dodać, nic ująć. No a teraz chodźmy na te nasze polskie, bezalkoholowe...

– Daje idziem. Pokond one nie po sto złote jeszcze za kufel.

PODZAS KRYZYSU
LEPIEJ INWESTUJ W ZŁOTO
ZAMIAST W ZŁOTĄ
POLSKĄ JEŚIEN



klasyczna szkoła obyczaju

Ptaki konto wysiadują

Zofia S. ze Skierniewic miała głębokie przekonanie, że banki ją okradają. To przekonanie było tak głębokie, że nigdy złamanego grosza nie złożyła na bankowym koncie. Złote zamieniała na walutę, walutę wkładała w skarpetę, skarpetę w stoik. A stoik?

Właśnie, co zrobić ze stoikiem. Wiadomo, wszędzie złodziejstwo. Niczego z oka nie można spuścić, zaraz ukradną. Zofia długo myślała, gdzie można by ukryć stoik z walutą. I wymyśliła.

Jej kryjówka była tak przemyślna, że żaden złodziej nie miał najmniejszych szans, żeby ją odnaleźć. Zofia ukryła bowiem zakrecony stoik z walutą w budce dla szpaków, a budkę powiesiła na drzewie.

Miało to miejsce już dobrych kilkanaście, może nawet ponad dwadzieścia lat temu. Od tamtego czasu konto walutowe Zofii wyglądało tak, że było wysiadane przez ptaki. Dopóki szpaki były w Polsce, Zofia na swoje konto nie zaglądała. Ale kiedy odfrunęły do swoich krajów, Zofia stan swojego konta spraw-

dzała w ten sposób, że dostawiała do drzewa drabinę, zaglądała do budki i zazwyczaj dosiadała konto dodatkową walutą. Tak, że lokata licząca początkowo 3 tysiące dolarów urosła do 15 tysięcy, też dolarów.

Kilnaście lat był spokój. Aż tu nagle! Rzecz niewyobrażalna! Dolar zaczął tanieć. Ale to nie był jeszcze największy problem Zofii. Jej główny problem polegał na tym, że ona swojej lokaty nie mogła ruszyć, aby szybko ją wymienić na złotówki. Drzewa mają bowiem to do siebie, że rosną. A te, na którym było zawieszona konto, wyrosło wyjątkowo okazale. Tak, że kiedy Zofia po dwóch latach nieobecności dostawiła drabinę, okazało się, że jest ona za krótka.

I co teraz robić? Wzywać strażaków! Ale do czego, bo przecież nie do pożaru, ani do uwięzionego na drzewie kota? A przy tym: jak zachować tajemnicę, że w budce jest kilkanaście tysięcy dolarów? Przecież zaraz złodzieje ukradną.

Zofia myślała i nic, poza tym, że drzewo zetnie nie wymyśliła. Tylko jak ona, kobieta już 70-letnia, miałyby to drzewo ściąć? I co na to konserwator przyrody?

Ale oto pewnego dnia okazało się, że problem rozwiązał się sam. Z tym, że niekoniecznie po myśli Zofii. Drzewo bowiem tak wybujało w górę, że zaczęło gałęziami zaczepiać o druty elektryczne. Sąsiad Zofii złożył zawiadomienie do zakładu energetycznego, a ten bardzo szybko przysłał brygadę z wysięgnikiem, żeby zapobiec groźnym spięciom.

Kiedy brygada nadjechała, Zofii akurat nie było w domu. Ale to nie stanowiło żadnej przeszkody, bowiem brygada z posesji sąsiada, przy pomocy wysięgnika uniosła się nad ziemię, przesunęła się na posesję Zofii i tam, elegancko przycięła zbyt wybujałe gałęzie. W tym również tę, na której wspierało się konto Zofii.

I teraz jest problem, bo Zofia domaga się od energetyków 15 tysięcy dolarów, których nie znalazła w zruconej na ziemię budce. Energetycy zaprzeczają, żeby zabierali z drzewa jakieś pieniądze.

Prawdy już raczej dojść się nie da. Jedyne pożytki z tej historii jest taki, że Zofia wyrobiła sobie kartę kredytową.

(kk)